kultura poznań
iks

KWIECIEŃ

nr 4(390)/2024, miesięcznik bezpłatny

ISSN 1231-9139, wyd. cyfr. 2956-5553

AGNIESZKA OSIECKA

APETYT NA CZEREŚNIE

ROMANS Z ŻYCIA SFER NORMALNYCH

PREMIERA
5 KWIETNIA 2024

TEATR MUZYCZNY W POZNANIU

Co potrafi lądolód?

What can a continental glacier do?

GALERIA ŚLUZA

12.04 — 1.09. 2024

WYSTAWA
EXHIBITION

© agata kuczyk

POZNAŃSKIE CENTRUM DZIEDZICTWA

www.galeriasluza.pl

POZnań

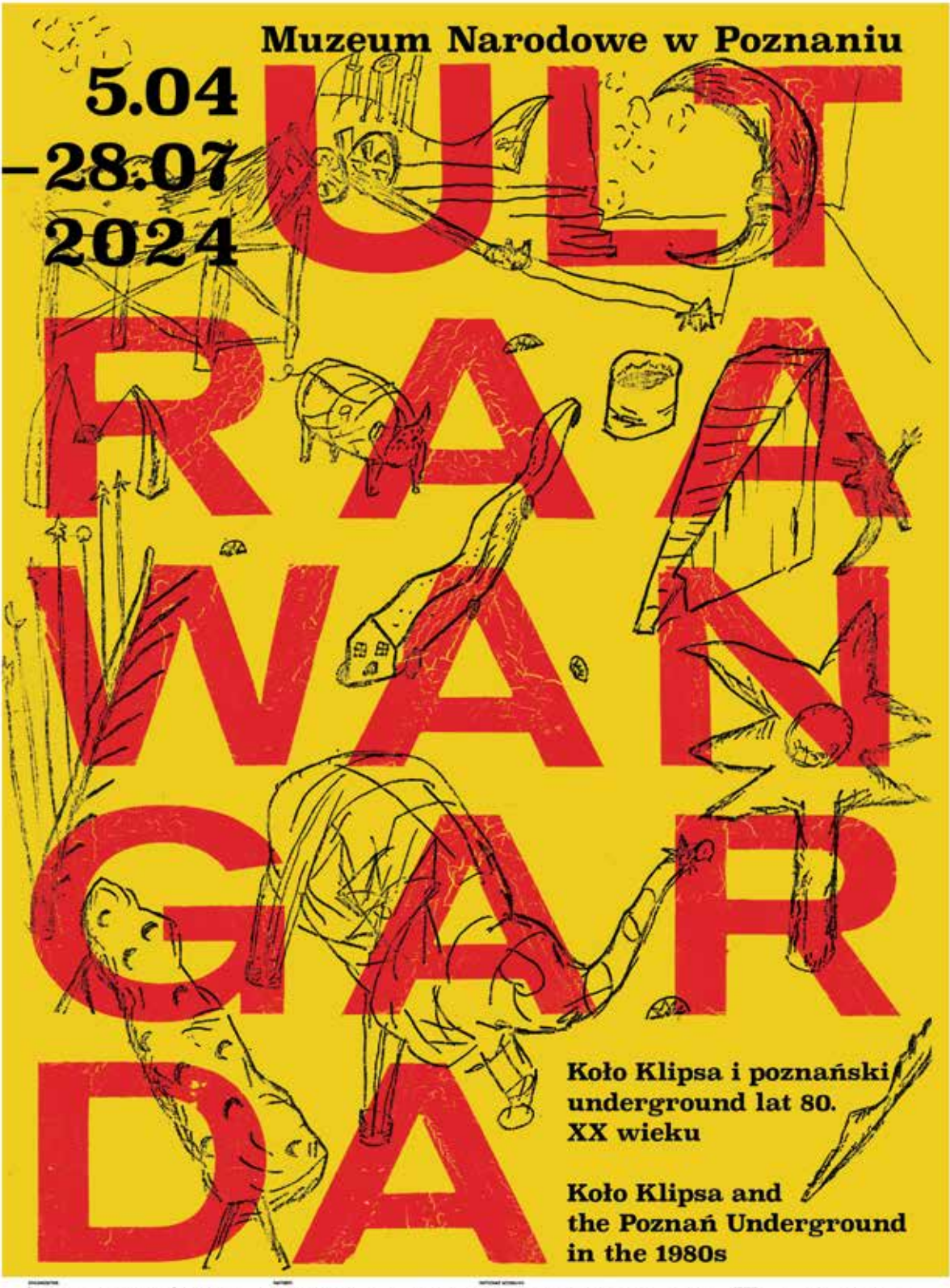
Muzeum Narodowe w Poznaniu
5.04
–28.07
2024
ULT
RAA
WAN
GAR
DA
Koło Klipsa i poznański underground lat 80. XX wieku
Koło Klipsa and the Poznań Underground in the 1980s

nextfest

MUSIC SHOWCASE & CONFERENCE

18-20.04.2024

POZNAŃ (PL)

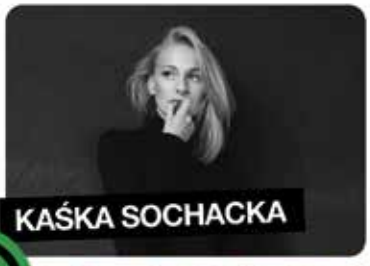
KAŚKA SOCHACKA

KACPERCZYK

VITO BAMBINO

ANNA RUSOWICZ

MAŁGORZATA OSTROWSKA

KARAŚ/ROGUCKI

ŁONA X KONIECZNY X KRUPA

JULIA KAMIŃSKA

KASIA LINS

SARA JAMES

TOMEK ZIĘTEK

AVI

I INNI

3 DNI KONCERTÓW I SPOTKAŃ

130 ZESPOŁÓW 16 LOKALIZACJI 12 PANELI I WARSZTATÓW

#NEXTFEST #MAKESPRINGGREATAGAIN

WWW.NEXTFEST.PL

Santander

LETNIE BRZMIENIA 30-31.08 POZNAŃ Park Cytadela

MROZU • DARIA ZAWIAŁOW • VITO BAMBINO • KAŚKA SOCHACKA
NATALIA PRZYBYSZ • ŁĄKI ŁAN • MERY SPOLSKY • ZALIA • DAWID TYSZKOWSKI
babie lato PROJEKT SPECJALNY BRODKA • MARGARET • ROSALIE.

KUP KARNET NA WWW.LETNIEBRZMIENIA.PL

GOOD TASTE Santander SOMERSBY eventim RMF zwierciadło ELLE onet

EDISON FESTIVAL

5-6 LIPCA
POZNAŃ
BARANOWO

MROZU • DARIA ZAWIAŁOW • EDYTA BARTOSIEWICZ
NATALIA PRZYBYSZ • NATALIA SZROEDER
DAWID TYSZKOWSKI • KATHIA • MAKS ŁAPIŃSKI

WWW.EDISONFESTIVAL.PL

GOOD TASTE

JAROCIN '24
16-21 LIPCA festiwal

BILETY DOSTĘPNE NA
WWW.JAROCINFESTIWAL.PL

GOOD TASTE JAROCIN

GOGOL BORDELLO
DŻEM | PIDŻAMA PORNO
RIVERSIDE	DEZERTER	ARMIA
DARIA ZAWIAŁOW	HAPPYSAD	2TM2,3
HOMO TWIST	VADER	ANIA RUSOWICZ
DR MISIO	FARBEN LEHRE
COOL KIDS OF DEATH	ALIANS
EYE FOR AN EYE	SAD SMILES

| INNI

GOOD TASTE

BILETY DOSTĘPNE NA
WWW.GOODTASTE.PL

w numerze

Małgorzata Markiewicz
Pary 1, 2, 3, 4, 5, 6

IKS Kulturapoznan.pl
Wydawca Wydawnictwo Miejskie Posnania
ul. Ratajczaka 44, 61-728 Poznań, tel. 61 851 86 01
iks@wm.poznan.pl
wmposnania.pl, kulturapoznan.pl
Redaktorka naczelna Agnieszka Nawrocka
Zespół Mateusz Malinowski (61 854 07 41), Szymon Mazur (61 854 07 42), Anna Solak (61 854 07 44), Monika Nawrocka-Leśnik (61 854 07 43), Izabela Zagdan (tel. 61 854 07 40, afisz@wm.poznan.pl),
Współpraca Tomasz Janas, Magdalena Chomczyk
Fotoreporter Grzegorz Dembiński
Korekta Anna Nowotnik
Opracowanie graficzne Joanna Pakuła, Marta Buczkowska
Skład i łamanie Studio Graficzne WMP
Druk Zakład Poligraficzny Antoni Frąckowiak Marta Kmieciak, 61-249 Poznań, ul. Unii Lubelskiej 3
Nakład 2500 egz.

Chcesz umieścić u nas reklamę?
Napisz: reklamaiks@wm.poznan.pl

Informacje o imprezach i wydarzeniach przyjmowane są do 8. dnia poprzedzającego je miesiąca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów oraz opracowania zamówionych tekstów. Nie odpowiadamy za zmiany repertuarowe oraz treść reklam (również na stronach okładkowych). Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian w programach.
Copyright by Wydawnictwo Miejskie Posnania 2024
Indeks nr 369845
ISSN 1231-9139 (wersja drukowana)
ISSN 2956-5553 (wydanie cyfrowe)

partnerem wydawniczym IKS-a jest Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

zapowiadamy

6 Next Fest. Dużo muzyki!
Sebastian Gabryel

10 Next-festowa, poznańska piętnastka
Sebastian Gabryel

14 Ultraawangarda i punk rock… w muzeum
Agnieszka Nawrocka

18 Napraw świat
Agnieszka Nawrocka

22 Dymki, kreski, opowieści
Jacek Adamiec

24 Z kategorii długowiecznych
Paweł Binek

26 Sven Lądolód i Drużyna Warty
Justyna Żarczyńska

28 Pokolenia i tradycje
Tomasz Janas

30 Zakazane sztuczki
Marta Szostak

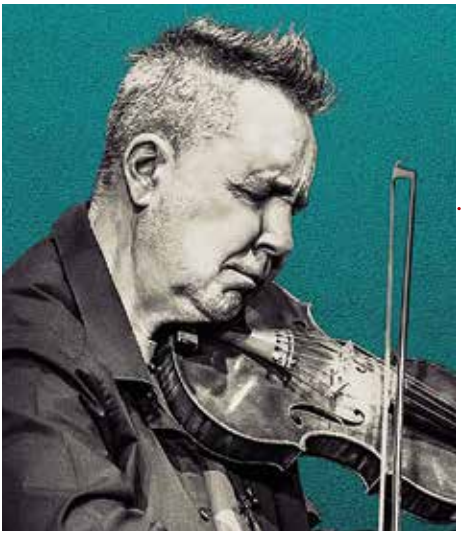

FOT. JOANNA RAJKOWSKA, MATERIAŁY PRASOWE

32 Twist, twist again
Szymon Mazur

33 Niepoprawnie szczera Daria
Sebastian Gabryel

polecamy wydarzenia

34 Teatr
POLECA **Piotr Dobrowolski**
REDAGUJE **Magdalena Chomczyk**

37 Sztuki wizualne
POLECA **Marta Smolińska**
REDAGUJE **Agnieszka Nawrocka**

40 Muzyka
POLECA I REDAGUJE **Tomasz Janas**

44 Muzea
POLECA **Grażyna Wrońska**
REDAGUJE **Szymon Mazur**

46 Literatura
POLECA **Piotr Śliwiński**
REDAGUJE **Izabela Zagdan**

49 Inne
REDAGUJE **Anna Solak**

recenzujemy

52 Zobaczyć niewidzialnych
Piotr Dobrowolski

56 Sztywno, równo i posłusznie
Monika Nawrocka-Leśnik

60 Pêle-mêle
Monika Nawrocka-Leśnik

62 Film
Bartosz Żurawiecki i Przemysław Toboła

rozmawiamy

64 W końcu miłość zwycięży ze złem
Sebastian Gabryel
pyta Michała Kmieciaka

68 Patrzeć świeżym okiem
Grzegorz Dembiński
prześwietla Annę Hryniewiecką

70 Połączył nas orzeł
Monika Nawrocka-Leśnik
rozmawia z Szymonem Szymankiewiczem i Grzegorzem Myćką

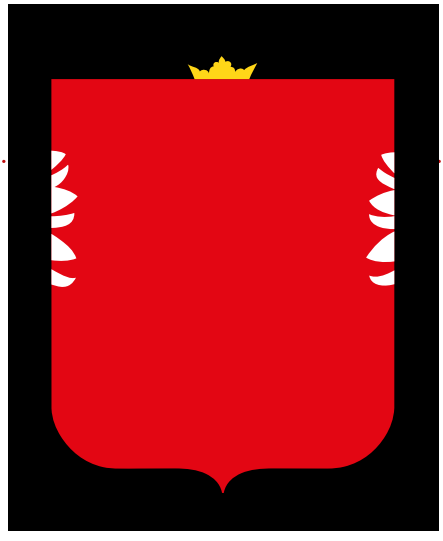

74 Nie ma miejsca bez ludzi
Justyna Żarczyńska
pyta Florentynę Macioszczyk i Juliusza Zenkner

piszemy o historii

78 Dziedzictwo historii, dziedzictwo traumy
Mateusz Malinowski
rozmawia z Adamem Suwartem

82 Pola, sady, blokowiska
Paweł Michalak (CYRYL)

86 Odlotowa fabryka
Szymon Mazur

89 afisz
Co? Gdzie? Kiedy w Poznaniu

IL. SZYMON SZYMANKIEWICZ

next fest dużo muzyki!

SEBASTIAN GABRYEL

Żywy i różnorodny – taki z pewnością będzie Next Fest Music Showcase & Conference, poznański festiwal muzyczny połączony z konferencją branżową. Czeka nas kilkudniowa impreza, wypełniona dziesiątkami koncertów w kilkunastu miejscach w całym mieście, ale także wykładami, panelami dyskusyjnymi, warsztatami i licznymi wydarzeniami towarzyszącymi, które odmienią muzykę przez wszystkie przypadki.

Next Fest jest następcą dobrze znanego i popularnego Spring Breaku. Festiwal ten odbywał się w Poznaniu każdej wiosny w latach 2014–2020. – Był nowatorską i jak na polskie warunki przełomową imprezą, która udowodniła, że festiwal to nie musi być tylko jedna duża scena pod miastem, ale i kilkanaście scen w jego centrum. I niekoniecznie 20 koncertów, ale nawet 120, i to w trzy dni! Jednocześnie był swego rodzaju trampoliną dla nowego pokolenia debiutantów, jak niegdyś festiwal w Jarocinie, a jeszcze wcześniej w Opolu – mówi Michał Wiraszko, dyrektor artystyczny Next Festu.

Skąd pomysł na zmianę marki? W czasie pandemii kultura przeżyła paraliż i prawdziwe trzęsienie ziemi, dlatego organizatorzy postanowili stworzyć nową, jeszcze bardziej wszechstronną platformę dla miłośników nowych trendów w muzyce, w różnych jej odmianach, od popu i rocka, przez jazz i folk, po elektronikę, hip-hop i szeroko pojętą alternatywę. Jak podkreśla Wiraszko, okazało się, że w muzyce i jej słuchaczach wciąż drzemie siła. Pokazała to właśnie pierwsza, ubiegłoroczna edycja Next Festu.

– Środowisko czekało na nową „poznańską wiosnę muzyczną", więc nie pozostało nam nic innego, jak otworzyć jej nowy rozdział i znów wprawić maszynę w ruch – mówi Wiraszko. – To może zabrzmi banalnie, ale nie bez powodu wydarzenie odbywa się wiosną – my naprawdę wierzymy, że w ten kwietniowy weekend w Poznaniu zrodzi się wiele nowych pomysłów i przyjaźni, a wszystko to między koncertami najciekawszych artystów i artystek w naszym kraju – dodaje Agnieszka Kopiewska, szefowa komunikacji Next Festu.

Podobnie jak w ubiegłym roku, tegoroczna edycja festiwalu to prawdziwy wysyp koncertów, zarówno gwiazd, jak i – przede

wszystkim – dopiero zdobywających popularność debiutantów, na których naprawdę warto zwrócić uwagę. Z pewnością z bardzo dużym zainteresowaniem spotka się występ braci Kacperczyk, którzy we współczesnym polskim hip-hopie są młodzieżowym, poetyckim novum. Podobnie będzie zapewne w przypadku tria Łona x Konieczny x Krupa, czyli projektu jednego z najpopularniejszych polskich raperów, realizowanego we współpracy z muzykami poznańskiego zespołu Siema Ziemia, słodko-gorzkiej, poruszającej delikatnością Kaśki Sochackiej czy zawsze kipiącego pomysłami Vito Bambino, łączącego popową przebojowość z alternatywnym R&B.

Nie zabraknie również występu legendy polskiego rocka, poznańskiej piosenkarki Małgorzaty Ostrowskiej, dzielnie podbijającej zagraniczne sceny basistki Kingi Głyk, a także Sary James – związanej z Poznaniem wokalistki, która została finalistką popularnego za oceanem talent show *America's Got Talent*. Na Next Feście będziemy również świadkami ważnych powrotów – tu warto wspomnieć o folkowym romantyku Fismollu, który zaprezentuje nową płytę *Pomiędzy*, a także obiecujących rozgrzewek – jak choćby Tomka Ziętka, który jest nie tylko świetnym aktorem, ale i utalentowanym singer-songwriterem.

Co na dokładkę? Zawsze mile widziana w Poznaniu Ania Rusowicz, która zabierze nas w muzyczną podróż do lat 60. i 70., synthpopowy duet Karaś, Rogucki z nowym, ostatnim już krążkiem *Atlas Iskier* oraz projekt Coals, którego outsiderski, stuprocentowo artystyczny dream pop robi coraz większą furorę nie tylko w naszym kraju. Jakby tego było mało, na festiwalowych scenach będziemy mogli zobaczyć szaloną ekipę Łąki Łan, funkowych Poluzjantów czy zespół Kury, który z Tymonem Tymańskim zagra w całości swoją kultową, a nieco już zapomnianą płytę P.O.L.O.V.I.R.U.S.

Jednak to zaledwie wierzchołek góry lodowej festiwalowych koncertów. W przypadku Next Festu nie gwiazdy są najważniejsze, ale dziesiątki tych rozkręcających się, jeszcze mało rozpoznawalnych zespołów i wykonawców, którzy udowadniają, że polskie podziemie muzyczne ma się świetnie, bez względu na gatunek czy styl. Organizatorzy festiwalu lubią powiedzenie, że na Next Feście „debiutanci grają wśród gwiazd i gwiazdy wśród debiutantów". W tym roku będzie ich łącznie ponad 130!

– Oprócz możliwości pokazania się przed tzw. zorientowaną i wyrobioną publicznością, złożoną m.in. z przedstawicieli branży muzycznej wszelkich zawodów, ci młodzi artyści zyskują też wymierną i namacalną porcję wiedzy praktycznej z całego zakresu funkcjonowania branży muzycznej, w każdym jej wymiarze i przejawie – tłumaczy dyrektor artystyczny Next Festu.

Przeglądając line-up festiwalu, można złapać zadyszkę. Elektroniczne indie, w którym niedaleko do disco duetu Ala Zastary, krzyżuje się z mocą klasycznego rocka ekipy z Bruklinu, a czarujący blues Jagody Kret z dzikim glam rockiem grupy June66. Funkowy pop zaserwuje nam Patryk Skoczyński, a zespół Santabarbara tworzony przez Szczepana, Łukasza i Nikodema Pospieszalskich pokaże, co może wyniknąć z awangardowego połączenia avant popu, elektroniki i jazzu.

Zagrają też: Wolska, Tonfa, Lui Gawrońska, Dziwna Wiosna, Mùlk, Oskar Cyms, Joulie Fox… Nie martwcie się, jeśli te nazwy i nazwiska niewiele wam mówią. Na Next Feście pożałujecie, że nie poznaliście ich wcześniej! – Daliśmy przestrzeń do prezentacji muzyki nie tylko doświadczonym zespołom, choćby z Agora Muzyka czy Kayaxu, ale głównie niezależnym wytwórniom, takim jak Fonobo Label, Antena Krzyku, Peleton Records, 33 Records czy Niebieski Label – wyjaśnia Agnieszka Kopiewska.

Słuchaczom w tworzeniu indywidualnych ścieżek muzycznych użytecznych w czasie festiwalu pomogą platformy streamingowe Spotify i Tidal, które mogą być źródłem inspiracji. – Przygotowaliśmy specjalne playlisty, podzielone na gatunki muzyczne.

Warto być otwartym na każdą muzykę i znaleźć coś dla siebie. Liczymy, że podczas Next Festu ludzie poromansują z różnymi gatunkami i każdy festiwalowicz odkryje swoją nową gwiazdę – zachęca Kopiewska.

Gdyby skupić się wyłącznie na artystach związanych z Poznaniem, okazałoby się, że koncertowy szlak wiedzie nie tylko przez centrum miasta, ale i przez wszystkie dni imprezy. – Cieszymy się, że raper Łona wystąpi u nas w towarzystwie poznańskich artystów Konieczneго i Krupy, bo ich wspólny album *Taxi* jest naprawdę znakomity i częściowo powstał właśnie w Poznaniu. Będzie też wiele śpiewających poznanianek: Małgorzata Ostrowska, która prapremierowo zaprezentuje swój nowy album, ale też Rosalie. czy Kasia Lins. Reprezentację poznanianek wzmacnia Iwona Skv. Z męskiej części miejscowego składu warto wymienić choćby Rusinę i Bango Balenciego. Będą też debiutanci z miejskiego projektu *My Name Is Poznań* – Stan Zapalny, Siding, Massel, Korea… – wylicza Michał Wiraszko.

Jednak Next Fest to również okazja do refleksji, nabycia wiedzy i wymiany doświadczeń. W programie znalazło się wiele paneli dyskusyjnych oraz spotkań z ekspertami z branży muzycznej. O czym będzie mowa? Tematów jest bez liku, a najważniejsze z nich to promocja, dystrybucja, współpraca międzynarodowa, równość kultury, zaangażowanie społeczne oraz najbardziej palące problemy muzycznego rynku, o czym ze swojej perspektywy opowiadać będą przedstawiciele największych, ale i małych wytwórni (Kayax, SP Records, Toinen Music czy SBM Label), menedżerowie (Inharmony, E-Muzyka czy Akademia Menedżerów Muzycznych), dziennikarze („Gazeta Wyborcza”, Radio Afera, Antyradio, RMF Maxx), organizatorzy imprez (Prestige MJM, Grupa MTP, Stary Browar), jak i sami artyści.

– Oprócz tradycyjnej problematyki poruszymy też ciągle budzący wątpliwości – szczególnie wśród młodych artystów – temat praw autorskich, wykonawczych i producenckich. Jednym z ważniejszych wątków jest też problematyka zdrowia psychicznego oraz zagrożeń płynących z uprawiania zawodu artysty. Nie zabraknie warsztatów, w tym fotograficznych i tekściarskich, a także mniej formalnych spotkań networkingowych i wymiany kontaktów w formule *speed meeting* – mówi dyrektor artystyczny Next Festu.

Na festiwalu będzie też okazja do rozmów na temat infrastruktury kulturalnej dla miast, która w wielu z nich pozostawia sporo do życzenia. – Zapytamy, jak miasto może zadbać o „swoją scenę” i co zyskuje dzięki aktywnemu środowisku artystycznemu. Na pewno punktem wyjścia do rozmów będzie tu nowy budynek Teatru Muzycznego w Poznaniu – zapowiada Agnieszka Kopiewska, przypominając, że część panelowa to również spotkania wokół kultury stricte produkcyjnej, a także scenicznego savoir-vivre’u – czyli co i jak robić, aby koncert udał się nie tylko na scenie, ale i pod nią, i za nią. – Ponadto jednym z wątków będzie rozmowa o pomysłach na tworzenie marki i wizerunku artysty oraz całą strategię komunikacji. Nie zabraknie zagadnień skupionych wokół sztucznej inteligencji i przyszłości muzyki.

Wzorem ubiegłego roku Next Fest 2024 nie odbędzie się w jednym miejscu, ale w wielu różnych. Sercem imprezy będzie Centrum Kultury Zamek, jednak kilka dużych koncertów odbędzie się na placu Wolności. Festiwalowych artystów usłyszymy również w Scenie na Piętrze, klubach Tama, Blue Note, Lokum, Dragon Social Club, Pies Andaluzyjski, The Dubliner Irish Pub, Schron, Muchos, Pod Minogą, Barock Club i SARP Social Club. Warto do nich wpaść nie tylko ze względu na koncerty, ale i na festiwalowe wystawy, warsztaty i pokoncertowe „afterki”.

Jak podkreślają organizatorzy, punkty na mapie Next Festu wybrano według klucza, jakim jest odległość. – Miejsca zlokalizowane są w centrum Poznania, dzięki czemu przemieszczanie się między nimi nie zajmuje dużo czasu i pozwala dotrzeć na wyczekiwany

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

koncert w kilka lub kilkanaście minut. Ułatwi to festiwalowa aplikacja, która zostanie uruchomiona na kilka tygodni przed startem wydarzenia – zapowiadają organizatorzy.

Co ważne, wspomniana aplikacja pomoże nie tylko zlokalizować koncerty ulubionych czy interesujących nas artystów, ale też znaleźć miejsce na zregenerowanie sił pomiędzy nimi – znajdziemy w niej informacje o zaprzyjaźnionych z festiwalem kawiarniach i lokalach gastronomicznych, które na czas trwania imprezy przygotowują dla jej uczestników specjalną ofertę.

Zapytani o przyszłość Next Festu, Wiraszko i Kopiewska nie ukrywają, że marzenia mają wielkie. – W tle pojawia się już wizja rozwoju festiwalu w kierunku wzmocnienia scen zagranicznych. Już w tym roku na imprezie odbędzie się showcase ukraiński (Gordiy Starukh, Nina Eba, Sophistication) i węgierski (Saya Noe, OIEE, Zóra), zagrają też artyści z Finlandii, Francji i Luksemburga. Oczywiście polska muzyka zawsze będzie dla nas najważniejsza, ale przeglądanie się polskich debiutantów w twórczości artystów spoza naszych granic, ich wymiana doświadczeń i muzycznego know-how jawią nam się jako ważne dopełnienie idei festiwalu. Integracja na wielu poziomach i sukcesywne zwiększanie skali imprezy – to nasz cel na kolejne lata – zdradza szefowa komunikacji Next Festu. – W szerszej perspektywie chcielibyśmy zadbać o rozpoznawalność i impakt na skalę europejską, wzorem takich imprez jak hamburski Reeperbahn, holenderskie Eurosonic czy brytyjskie The Great Escape – dodaje Michał Wiraszko.

Next Fest to festiwal, który pokazuje, że dziś w muzyce najważniejsze powinny być trzy rzeczy – pasja, profesjonalizm i kreatywność. To święto muzyki i jej twórców, pozwalające odkrywać nowe talenty i czerpać inspiracje – róbmy to pełnymi garściami, bez względu na to, po której stronie sceny stoimy!

Next Fest Music Showcase & Conference 2024
18–20.04, różne lokalizacje
bilety i karnety: 137–229 zł

Next-festowa, poznańska piętnastka

BANGO BALENCI

Choć osiemnastkę przekroczył zaledwie kilka miesięcy temu, to na rapowej scenie zrobił już bardzo dużo zamieszania. Pochodzący z Poznania, choć mający afrykańskie korzenie, Bango Balenci to twórca, z którym naprawdę trzeba się liczyć – i to nie tylko w naszym mieście! Serwowana przez niego mieszanka czarnych brzmień, takich jak trap, drill, jersey, amapiano, afro beats czy R&B, jest jedyna w swoim rodzaju, a przecież trzeba jeszcze dodać teksty pisane w trzech językach i multum pomysłów na piosenki. Bango Balenci – warto zapisać ten pseudonim artystyczny.

Bango Balenci

FISMOLL

Czuły melancholik, który kiedy dziesięć lat temu wydawał debiutancką płytę, określany był największą nadzieją poznańskiej sceny alternatywnego, akustycznego i awangardowego popu. Nadzieje te spełnił, ale od kilku lat było o nim nieznośnie cicho. Czas to zmienić! Po długiej przerwie Fismoll wraca z nowym albumem *Pomiędzy*, którym podobnie jak poprzednimi zamierza skłonić nas do kilku ważnych refleksji. Jak sam podkreśla, to krążek, który ma „działać terapeutycznie na każdego, kto potrzebuje oddechu".

IWONA SKV

Ponad dekadę temu refren piosenki *Stars*, nagranej przez Iwonę Skwarek wraz z Bartkiem Szczęsnym, czyli duet Rebeka, śpiewała cała Polska. Ich projekt trzymał się mocno aż do 2019 roku, oferując wiele electro-popowych perełek, takich jak *Unconscious* czy *Melancholia*. Kiedy postanowili się rozejść, Iwona nie zwolniła tempa, co udowodniła, zakładając w stu procentach żeńską (i w stu procentach poznańską) grupę Shyness! Teraz czas na coś nowego, a dokładnie na debiutancki album solowy *1986*. Nie możemy się doczekać!

KASIA LINS

Na dzisiejszej scenie poznańskiego popu utalentowanych piosenkarek jest niemało, ale pominięcie Kasi Lins byłoby kardynalnym błędem. Ten rok jest dla niej szczególnie ważny, bo wygląda na to, że jej *Omen* to najlepszy materiał w całej dotychczasowej działalności. Zmysłowego, muzycznego *crime story* o kobiecej sile i mrocznych tajemnicach słucha się z zapartym tchem, co dowodzi, że najfajniejsze dziewczyny w popie to te, które potrafią pokazać charakter!

KOREA

Korea to opowieść o dwóch takich, którzy pokazali muzykę house z zupełnie nieznanej strony. Boarding Pass i Theo Kojak to duet, o jakim mistrzom parkietu się nie śniło. Odbiorcy w większości są zachwyceni tym, jak w nieszablonowy sposób wyciągani są muzyką na środek klubu. Połamane basy, beaty gnające na złamanie karku i głębia, w którą ma się ochotę skoczyć. Bez posągowej powagi, do bólu autentyczni, grają tech-house, który zawstydziłby niejednego mistrza z Berlina.

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW (4X)

Łona, Konieczny, Krupa

ŁONA X KONIECZNY X KRUPA

Jaki jest Łona, każdy miłośnik polskiego rapu wie od lat – inteligentny, chodzący jak kot swoimi drogami, zawsze mający na siebie jakiś pomysł. Jakiś czas temu dzięki poznańskiemu festiwalowi OFF Opera wsiadł do taksówki i wciąż nie chce z niej wysiąść. Bo przecież to właśnie w taksówce słyszy się najlepsze historie. Do projektu *Taxi* zaprosił muzyków poznańskiego projektu Siema Ziemia – Koniecznego i Krupę – co zaowocowało opowieścią o świecie widzianym z perspektywy kierowcy lub pasażera. Trochę w niej gorzkich refleksji o polskiej transformacji, a trochę absurdu rodem z filmów Jarmuscha – polecamy!

MAŁGORZATA OSTROWSKA

W latach 80. była prawdziwą ikoną. Wokalistką z pazurem, potrafiącą zaśpiewać tak, że aż drżały szyby. A jej *Szklana pogoda* i *Meluzyna* to złote przeboje, które za nic w świecie nie chcą się zestarzeć. Ale przecież Małgorzata Ostrowska to nie tylko Lombard, ale 40 lat pracy na scenie i w studiu. Dziś, świętując jubileusz, ma dla nas bardzo dobrą wiadomość – niedługo będziemy mogli zapoznać się z jej nowym albumem. Coś nam każe sądzić, że to będzie przyjemność...

MASSEL

W tym roku Massel – multiinstrumentalista, tekściarz i producent – kieruje się ku nowym wyzwaniom. Jego debiutancki album, którego premiera powinna odbyć się już niebawem, będzie połączeniem tego, co lubi najbardziej – alternatywnej melancholii, znaczących tekstów i hipnotyzującego, gitarowego brzmienia, z którego słynie. Ma być historią o emocjach i ludzkich doświadczeniach, które poruszą nasze wnętrze, odkrywając w nim coś, o co może nawet byśmy siebie nie posądzali.

Rosalie.

PIERNIKOWSKI

Dłuższa przerwa w działalności była dla niego czasem zbierania sił i przygotowań do wkroczenia na kolejną nową ścieżkę – nieprzewidywalną drogę o nazwie *Beyond the Echo of Time*. To tytuł jego czwartego solowego albumu. Przedsmak nowego brzmienia mieliśmy okazję poznać na koncercie LAS-u w Pawilonie, ale ten projekt wciąż jest zagadką. Jedno jest pewne – spodziewajcie się niespodziewanego! W końcu ze świecą szukać drugiego, równie oryginalnego, eksperymentalnego, a jednocześnie mrocznego i ulicznego tworu, jakim był duet Syny, jak i on sam. „Włanczaj!"

ROSALIE.

Kiedy w 2018 roku wydała debiutancki *Flashback*, mówiło się, że to ważna płyta również dlatego, że przywróciła R&B do polskiego mainstreamu. Rosalie. zrobiła to stylowo, modnie i elegancko, nie zapominając jednak o korzeniach, wszystkich tych cudownie czarujących płytach z lat 90., kiedy gwiazdami MTV były TLC i Aaliyah. *Flashback* przyjęto bardzo dobrze, a później też było ciekawie – na i*Deal* czy w jej projektach z Taco Hemingwayem i Błażejem Królem. Aż w końcu przyszedł czas na album *Motherlode*, który pokazał, że Rosalie. to dziewczyna, która po prostu umie zaskakiwać.

RUSINA

To nowy gracz z poznańskich rewirów, który po odbębnieniu wymaganych praktyk w podziemiu uderzył z pełną mocą, podpisując kontrakt z Def Jam Recordings. Jego *Energia wygrywania* to kapitalny materiał, w którym sprawnie wychodzi poza ramy hiphopowych konwencji. W utworze *Śmieci* deklaruje: „Mogę być częścią tej sceny, ale wolę ja rozpalać cały ogień". To słychać!

SARA JAMES

Jej nazwisko pojawiało się w wielu nagłówkach. Kiedy została finalistką *America's Got Talent*, gdy reprezentowała Polskę w konkursie Junior Eurovision czy kiedy wygrała *The Voice Kids*. Ale nie myślcie, że to tylko kolejna ładnie

Stan Zapalny

śpiewająca dziewczyna z telewizyjnych programów – ma pomysł na siebie, co pokazała autorskimi singlami *Somebody* czy najnowszym *Dziś mnie mija cały świat*. Miejmy nadzieję, że podczas koncertu na Next Feście zaprezentuje piosenki z planowanego albumu.

SIDING

Jak mówi o sobie ta czwórka, „wesołe melodyjki, smutne krzyczenie i szybkie riffy, a do tego wszyscy piękni, wszyscy uzdolnieni". Żarty żartami, ale Siding to z pewnością nie tylko granie, do jakiego przyzwyczaili nas już członkowie tego zespołu – znani z Revive, Apatii, Róży Luksemburg czy Late Nights. To, co wyróżnia ich na polskiej scenie hardcore, to przede wszystkim fakt, w jak smutny, melancholijny sposób nas nim szczują. Stary punk dla wrażliwców? Chyba coś w tym jest...

STAN ZAPALNY

Jeśli chodzi o współczesnego rocka, to najczęściej narzekamy na jego banalność i nudę. Powielanie schematów i brak pomysłu na siebie jego twórców. I w tym momencie, cały na biało, wchodzi Stan Zapalny. Rockowe nuty układa tak, że choć zawsze do siebie pasują, to nigdy tak, jak moglibyśmy się tego spodziewać. Barwny, niełatwy, a w dodatku świetnie pisze! Zakochały się w nim zarówno polskie stacje radiowe, jak i poszukiwacze alternatywnych brzmień.

STEVE MARTINS

Trochę z Poznania, a trochę z Opola – Steve Martins debiutuje płytą *19:11*, proponując garść rockowych retrospekcji, w których stawia na dojrzałość, wytrawność i dobrze pojmowaną przebojowość. Tu nie ma cringe'u, nie ma tanich chwytów – jest serce wyłożone na stół, w riffach o grunge'owym posmaku i kilku symbolicznych słowach, spisanych po drodze do spełniania marzeń. A te, jak wiemy, czasem tylko nimi pozostają... I o tym też warto śpiewać!

ULTRAAWANGARDA I PUNK ROCK... W MUZEUM

Czy twórcza wolność i bunt rozgoszczą się w murach Muzeum Narodowego w Poznaniu? A może będziemy mieli szansę spotkać się z legendą? O wystawie *Ultraawangarda. Koło Klipsa i poznański underground lat 80. XX wieku* opowiadają jej współkuratorzy – ANNA BOROWIEC i KRZYSZTOF GAJDA. Pyta AGNIESZKA NAWROCKA.

Zapytam trochę prowokacyjnie. Od pierwszej wystawy Koła Klipsa minęło 40 lat, a mówimy o alternatywie. Mówimy też o szczególnym gatunku muzyki, który trafia do Muzeum Narodowego. Czy ta wystawa to znak, że Koło Klipsa i punk rock lat 80. się sklasycyzowały?

Anna Borowiec: Jeśli chodzi o Koło Klipsa, to mówimy tutaj o samym początku kariery artystycznej twórców związanych od początku lat 80. z poznańską PWSSP. Koło Klipsa działało kilka lat, w latach 1983–1990. Prace artystów tworzących grupę: Mariusza Kruka, Leszka Knaflewskiego, Krzysztofa Markowskiego, Wojciecha Kujawskiego czy Piotra Kurki trafiły już w drugiej połowie lat 80. do kolekcji muzealnych. Największy zbiór obiektów Koła Klipsa kupiło wówczas Muzeum Sztuki w Łodzi. Kuratorzy pracujący w muzeum uznali dorobek grupy za ważny w kontekście innych zjawisk współtworzących polską scenę artystyczną lat 80. Grupę zapraszano na najważniejsze wystawy odbywające się pod koniec tej dekady zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami. A więc tak! Choćby z przyczyn formalnych można powiedzieć, że „muzealizacja" dorobku grupy dokonała się dawno temu. Mimo jej punk-rockowego stylu. Bo musimy tutaj wspomnieć, że obecność muzyki na wystawie związana jest z aktywnością Leszka Knaflewskiego, który był członkiem pierwszej punkowej kapeli działającej w Poznaniu – zespołu STEN. W przyziemiu PWSSP mieścił się też kultowy klub Dno.

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Krzysztof Gajda: Z kolei śmierci rocka w zasadzie nie trzeba ogłaszać, bo co najmniej w latach 90. już było jasne, że „rock jest martwy, stary" (*śmiech*). Mówię to oczywiście przewrotnie, bo choć rock rzeczywiście już nie oddziałuje jak w latach 70. czy 80., już nie ma takiej dynamiki, jaką miał kiedyś, ale funkcjonuje, w różnych mutacjach. Artyści ciągle tworzą i co więcej, są też tacy ludzie, którzy chcą tej muzyki słuchać. Koncerty przyciągają fanów, więc i tu działa zasada, że sztuka się raczej rozszerza, niż jakiś jej odłam zamyka. A to, że punk rock się kończy, jako bardzo żywotne, buntownicze, artystycznie świeże zjawisko, niektórzy bohaterowie naszej wystawy obwieszczali już na początku lat 80. Jednak kulturowo jest to taki dorobek, który już w muzeum może się znaleźć. Sztuka się zmienia i Muzeum Narodowe jest po to, żeby takie zjawiska rejestrować. Tak myślę, wierzę w to.

Mamy Koło Klipsa i muzykę rockową. Te dwie przestrzenie komentują się nawzajem, są niezależne? Jak to będzie pomyślane?

A.B.: Sfera muzyki, dźwięku była obecna na wystawach grupy Koło Klipsa organizowanych w Galerii Wielka 19. Bo historia grupy jest nierozerwalnie związana z tą przestrzenią, którą w latach 80. prowadził Stefan Ficner. W maju 1984 roku Leszek Knaflewski z Cezarym Ostrowskim nagrali ścieżkę dźwiękową, która była odtwarzana podczas wystawy. Dźwięk towarzyszył twórczości i działalności dydaktycznej Knaflewskiego przez kolejne dekady – przypomnijmy, że prowadził on później Pracownię Audiosfery w poznańskiej ASP.

K.G.: Nie trzeba się ograniczać w myśleniu tylko do punk rocka. To jest oczywiście bardzo wyraziste zjawisko, ma całą swoją kulturę, subkulturę, która się z nim wiąże, ale muzyczna część wystawy jest poświęcona ogólnie rozumianej scenie alternatywnej, której punk był ważną, ale tylko częścią. Mówimy też o szerszym zjawisku – o pewnym stylu życia, sposobie myślenia, alternatywnym podejściu do kwestii społecznych, także do polityki. Ruchy młodzieżowe koncentrowały się wokół muzyki gitarowej, ale to sięga znacznie dalej.

Wymieniliśmy nazwiska twórców z Koła Klipsa. A jaka muzyka zabrzmi na wystawie?

Plakat zapowiadający koncert w kinie Kosmos, 1981

K.G.: Zaczynamy od tego, co nas zainspirowało, czyli tych zespołów, w których grał Knaflewski, bo to nie tylko STEN, ale również SOC, grupy związane z poznańskim liceum plastycznym, czyli KSR Korpus Szybkiego Reagowania, Kres. W ten sposób wszystko zaczyna się rozrastać, jak taka muzyczna roślina. Z trzonu, gdzie Knaflewski był ważny, wychodzi inna istotna część, czyli współtwórcy zespołów, które działały w „plastyku" – Andrzej Karpiński i jego działalność artystyczna – zespół Reportaż, ważny, alternatywny, eksperymentalny zespół lat 80. Jest klub Dno, który był pierwszym sformalizowanym miejscem, gdzie spotykało się poznańskie środowisko punkowe. Tam działał Cezary Ostrowski, który założył zespół Bexa Lala. Jest bardzo ważny zespół poznański Zbombardowana Laleczka. Dalej możemy iść „pilskim tropem", bo jest to ważna część – migracja, zasilanie Poznania i sceny poznańskiej ludźmi przyjezdnymi, którzy przyjeżdżali tu na studia. Mamy zespoły Grabaża, jak Ręce Do Góry, Pidżama Porno, która jest pewnie najtrwalszym bytem zrodzonym z tamtej

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Leszek Knaflewski, *Domek*

sceny alternatywnej. Później cała scena hard core/ punk. Z niej wywodzi się ruch Straight Edge, który w Poznaniu jest związany z Adamem Szulcem i jego zespołami, m.in. Cymeon X. Pod koniec lat 80. pojawił się w Poznaniu Patyczak, tworzący jednoosobowy zespół punkowy Brudne Dzieci Sida. Pokazujemy panoramę tego, co się wtedy działo. Pewnie nie wszystko, ale te ważne rzeczy, trwałe udało się uchwycić.

Myślę, że o ile do muzyki łatwiej wrócić, można sobie teksty tych zespołów przestudiować, przeanalizować, to dla ludzi, którzy nigdy nie słyszeli o Kole Klipsa, wyobrażenie sobie tej wystawy jest pewnie trudniejsze. Na czym polegała wyrazistość i wyjątkowość tej grupy?

A.B.: Koło Klipsa wyróżniało się na tle innych ugrupowań artystycznych działających w Polsce w latach 80. Ten okres w sztuce był czasem powrotu malarstwa, często wielkoformatowego, zwrotem w stronę tego wszystkiego, co było nieobecne w sztuce poprzedniej dekady – w którym dominował cechujący się minimalizmem formalnym konceptualizm. Ci, którzy zaczynali wtedy tworzyć i kończyli uczelnie artystyczne na początku lat 80., zwrócili się w stronę zupełnie innej poetyki. Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu przechodziła wówczas ogromną reformę. W 1981 roku, jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, miały miejsce pierwsze demokratyczne wybory, przy udziale dużej grupy studentów. Rektorem został wówczas Jarosław Kozłowski, współtwórca polskiej sztuki konceptualnej, który zaczął reformować uczelnię. Zaprosił do Poznania artystów z innych ośrodków. Jednym z twórców, który rozpoczął wtedy pracę w poznańskiej PWSSP, był Jerzy Kałucki. Kałucki już w latach 70. łączył za pomocą języka geometrii swoje obrazy z przestrzenią pozamalarską. To jest o tyle ważne, że prace Koła Klipsa związane są ze zjawiskiem uprzestrzennienia malarstwa. Wszyscy artyści tworzący grupę spotkali się w III Pracowni Malarstwa prowadzonej przez Kałuckiego. Mariusz Kruk był wtedy asystentem profesora. W pracowni studiowali też Leszek Knaflewski, Krzysztof Markowski i Piotr Kurka. Już w swoich pracach dyplomowych artyści ci przekraczali medium malarstwa. To, co jest charakterystyczne dla twórczości grupy Koło Klipsa, to posługiwanie się nietypowymi, nietrwałymi tworzywami, często materiałami organicznymi, takimi jak ziemia, patyki, gałęzie, drzewo, ale też przedmiotami codziennego użytku. Twórcy przekształcali je w niezwykłe obiekty przestrzenne. Wiele ich prac właśnie z tego powodu nie przetrwało, znamy je już tylko z dokumentacji fotograficznej. Te, które się zachowały, będziemy pokazywać na wystawie. To są obiekty hybrydy, które można sytuować w obszarze języka surrealizmu, dadaizmu,

FOT. JAN GAWROŃSKI

w których dochodzi do odwrócenia znaczeń, zaskakującego przekształcenia znanych nam przedmiotów w coś nieoczywistego, co mogłoby istnieć jedynie w przestrzeni marzenia sennego czy wyobraźni dziecka. Na wystawie będzie prezentowany na przykład domek na kółkach, który wygląda jak ciągnąca się droga. Mamy rycerza z ziemi z tępym mieczem, czerwoną gwiazdę z piórami. Te prace są interesujące wizualnie i przeniosą widzów w zupełnie nowy, zaskakujący wymiar rzeczywistości.

A czy i w jaki sposób posłuchamy muzyki?

K.G.: Posłuchamy jej na różne sposoby. Będziemy mieli kąciki dźwięku i obrazu, będzie możliwość skorzystania z serwisów streamingowych albo przynajmniej streamingu muzeum. Nie tylko na wystawie będzie można posłuchać, ale także taką playlistę włączyć, idąc do albo z muzeum, lub wspominać po latach.

Czyli wystawa zostanie nam i w uszach, i pod powiekami?

K.G.: Miejmy nadzieję. Przy czym jej część muzyczna ma także bogatą stronę wizualną, bo przecież są pokazywane ziny, plakaty, zdjęcia. Dzisiaj swego rodzaju muzealność

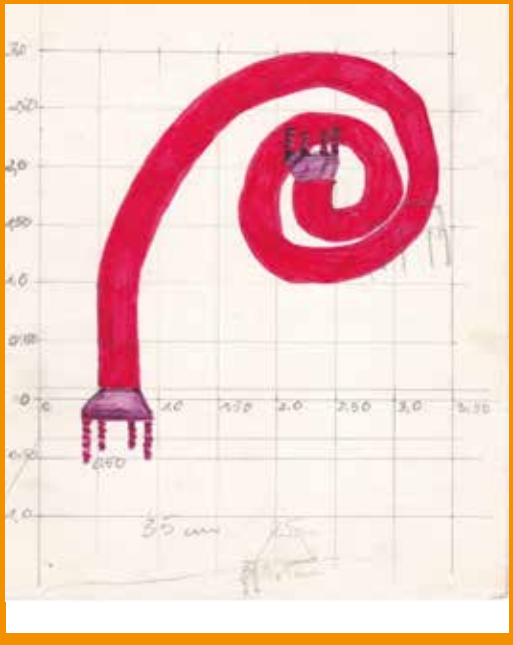

Mariusz Kruk, projekt na 3. wystawę Koła Klipsa

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE (2X)

Cezary Ostrowski, projekt okładki kasety zespołu Hagen Baden 235, 1981

wynika choćby z tego, że jeśli obcuje się z tymi materiałami, to czuć już dotyk historii.

A.B.: Dwie części wystawy łączą się ze sobą, ale każda z nich będzie prezentowana w odrębnej przestrzeni, a te będą się dźwiękowo i wizualnie dopełniały. Widzowie będą mogli obejrzeć oryginalne obiekty pochodzące z archiwów zespołów punkrockowych. Myślę, że śmiało można powiedzieć, że będzie to gratka dla kolekcjonerów. Dotarliśmy do oryginałów zinów, projektów plakatów, kaset magnetofonowych, rękopisów tekstów, maszynopisów, instrumentów. Zaprezentujemy je na wystawie. Myślę, że muzyczna część wystawy będzie równie atrakcyjna jak ta, na której zaprezentujemy prace Koła Klipsa. Oprócz obiektów przestrzennych będą to rysunki, fotografie czy archiwalne nagrania wideo.

W takim razie już się nie mogę doczekać.

A.B.: Wystawa zostanie otwarta 4 kwietnia i potrwa do 28 lipca. Będzie sporo czasu, żeby przyjść i ją obejrzeć.

Nawet wielokrotnie...

K.G.: Tak, nawet wielokrotnie, do czego oczywiście zachęcamy!

***Ultraawangarda. Koło Klipsa i poznański underground lat 80. XX wieku,* Muzeum Narodowe czynna: 4.04–28.07, bilety: 13–20 zł**

NAPRAW ŚWIAT

Modę z odzysku, wiedzę o konsekwencjach *fast fashion* i sztukę szukającą rozwiązań – to wszystko znajdziecie w poznańskim Zamku. O najnowszej wystawie *Łataj! Ceruj! Długie życie ubrań* opowiada jej kuratorka MARTA SMOLIŃSKA. Pyta AGNIESZKA NAWROCKA.

Pierwsze, co przyszło mi do głowy, gdy zapoznałam się z opisem wystawy, to że jej tytuł nie dotyczy tylko ubrań, ale też naprawiania świata?

Absolutnie tak, ponieważ wystawa zwraca się przeciwko *fast fashion*, które stało się bolączką naszej cywilizacji. *Łataj! Ceruj!* ma na celu aktywizację nas wszystkich, żeby naprawiać świat poprzez naprawianie ubrań. Każdy gest może być gestem reperowania współczesnej rzeczywistości lub (jak robi to w swojej praktyce artystycznej Małgorzata Markiewicz) naprawiania relacji międzyludzkich czy ekonomicznych. Markiewicz pracuje np. wspólnie z Kenijką, od której otrzymuje zacerowane swetry, a w ramach rewanżu finansuje edukację jej córki. Kobiety z Afryki mogą również w ten sposób uwolnić się od mężów, którzy stosują wobec nich przemoc fizyczną. Ten aspekt kolektywny i emancypacyjny, polegający na wymianie i współpracy, jest bardzo ważny.

Wytłumaczmy, czym jest *fast fashion*, bo myślę, że nie każdy musi wiedzieć, na czym to polega.

Fast fashion to tzw. szybka moda, którą produkuje się bardzo tanio, najczęściej poza Europą, np. w Bangladeszu czy Chinach. To ubrania wykonane często z kiepskiej jakości materiałów. *Fast fashion* jest niedroga, ponieważ wykorzystuje tanią siłę roboczą; stoją za nią często nieetyczne procesy produkcyjne. Szybka moda uzależnia nas od siebie, bo możemy kupować dużo i tanio, a w związku z tym robimy to bardzo chętnie. Potem te ciuchy wyrzucamy. Szybka moda przyczyniła się już na świecie do tego, że wszędzie zalegają sterty ubrań, co grozi katastrofą ekologiczną. Znamy przecież zdjęcia z pustyni Atakama w Chile. *Fast fashion* często używa poliestru i innych włókien syntetycznych. A te się nie rozkładają, więc będą zalegać na planecie jeszcze przez stulecia.

Anne Peschken, Marek Pisarsky, *Szwaczki*, 2022, olej na płótnie

FOT. PESCHKEN | PISARSKY

Rolą artystek i artystów jest w tym przypadku zwracanie uwagi na problem i próba zmiany myślenia.

Nie wymyśliłam tego tematu. To CK Zamek zaprosiło mnie do podjęcia się tego zadania. Pomysł wydał mi się niezwykle aktualny i myślę, że idealnie wpisuje się w strategię tej instytucji, która poprzez różne działania, związane z troską, inkluzywnością i kolektywizmem, próbuje zmieniać świat na lepsze. Rozmawiając o koncepcji wystawy – jest dwutorowa, od razu ustaliliśmy, że nie chodzi nam tylko o zdiagnozowanie problemu, lecz także o strategie i pomysły na to, jak można go próbować, przynajmniej z indywidualnej perspektywy, rozwiązać. Stąd też tytuł, który jest dla nas wyzwaniem. Zwraca się do wszystkich i do każdego z nas z osobna. Pokażemy prace takie jak np. obraz *Szwaczki* Anne Peschken i Marka Pisarsky'ego, który mówi o tym, że w ramach *fast fashion* mamy do czynienia z wykorzystywaniem taniej siły roboczej. Wielu ludzi pracujących w tej branży straciło pracę w czasie pandemii COVID-19 i ich życie, i tak już wcześniej prowadzone na granicy ubóstwa, jeszcze się pogorszyło. Z kolei Susanne Friedel pokazuje nam konkretne osoby z tych fabryk. I o ile u Peschken i Pisarsky'ego widzimy wnętrze fabryki i mnóstwo szwaczek, których twarze są zakryte maskami, to w przypadku pracy Susanne Friedel pojawiają się konkretne osoby, które opowiadają nam historie, jak są wyzyskiwane dla *fast fashion*. Z kolei Agnieszka Kasztelowicz stworzyła swego rodzaju trójwymiarową infografikę, która pokazuje, w jakim tempie rozkładają się poszczególne materiały. Paski tkanin organicznych, takich jak len czy jedwab, są króciutkie, natomiast te z tkanin zawierających włókna syntetyczne coraz dłuższe. Natomiast najdłuższy, a w zasadzie nieskończony, powinien być pasek z cekinami, ponieważ te nie rozłożą się nigdy! Więc unikajmy ubrań z cekinami. I właśnie

po zdiagnozowaniu tego problemu wkraczają takie artystki jak Małgorzata Markiewicz, Paulina Poczęta i Anja Schwörer, które pokazują, jakie są możliwości wyjścia z tego problemu.

To znaczy?

Małgorzata Markiewicz zajmuje się recyklingiem ubrań już od 2004 roku, więc można powiedzieć, że od czasów, gdy myślenie tego typu nie było jeszcze obecne. Ta artystka już wtedy robiła projekty stuprocentowo recyklingowe. Z używanych ubrań szyła coś innego, często bezresztkowego, grała długością rękawów, asymetrią. Pytała też przy tym o naszą osobowość i o to, jak ubraniami można wyrazić międzyludzkie relacje. W ostatnich jej projektach, które też będziemy pokazywać, koncentruje się natomiast na współpracy z kobietami z Afryki. Stosuje najróżniejsze techniki, także zaczerpnięte z Japonii, do cerowania swetrów, które później są sprzedawane. Więc jest to łatanie dziur w życiu tych osób, ale także w życiu całego świata. Kieruje również przy tym naszą uwagę na cyrkulację towarów pomiędzy Afryką a Europą. Paulina Poczęta, jak sama się określa, jest wielbicielką „szmateksów" i po prostu uwielbia odwiedzać sklepy z używaną odzieżą. Zwraca się w ten sposób przeciwko patriarchalnemu społeczeństwu, nieekologicznemu myśleniu i tworzy z tych używanych ubrań zupełnie nowe rzeczy. Pokazuje całą gamę możliwości używania ubrań, które już kiedyś ktoś nosił i wyrzucił lub oddał. Z kolei Anja Schwörer, która ma w swoim atelier w Berlinie ogromne krosno tkackie, z resztek, które firma odzieżowa po prostu by wyrzuciła, utkała przepiękne, dekoracyjne kilimy z geometrycznymi wzorami na ścianę.

Rozumiem, że formy przedstawiania problemu są bardzo różnorodne.

Tak, na wystawie zobaczymy bardzo różne media – malarstwo, fotografie, obiekty uszyte z używanych ubrań, ale i gigantyczne instalacje Małgorzaty Markiewicz, jak *Pimoa Chthulu* czy *Meduza*, zrobione m.in. z owczej wełny, którą zazwyczaj niestety teraz się wyrzuca. Artystka w ten sposób ją ratuje. Tworzy instalacje, które przypominają np. wielką pajęczycę czy wielkiego pająka, odnosząc się też do sylwetki tkaczki Arachne. Łączy siłę kobiecą z tendencją do tkania, szycia, naprawiania świata. Obraz *Szwaczki* Anne Peschken i Marka Pisarsky'ego też jest wykonany całkowicie w technice recyklingu. Olej na płótnie to w pewnym sensie także tkanina, więc można powiedzieć, że kiedy się normalnie maluje, powstaje *fast painting*. Peschken i Pisarsky dali ogłoszenie, że zbierają niepotrzebne obrazy na płótnach. Okazało się, że dostali ich kilka ton. Swoją drogą zjawisko to pokazuje, ile jest niepotrzebnej sztuki na świecie – zjawisko nadprodukcji dotyczy więc nie tylko branży modowej. Peschken i Pisarsky drą pozyskane, niepotrzebne już nikomu obrazy na paski i splatają je ze sobą w taki sposób, że na tych wyplecionych, nowych „płótnach" malują poszczególne kwadraciki, które traktują jak piksele. Dlatego do wystawy w Zamku wybrałam obraz *Szwaczki* – nie tylko ze względu na motyw, lecz także na tę specjalną technikę, która za nim stoi.

Brzmi inspirująco. Problem jest poważny. Czy wokół wystawy pojawią się ścieżki edukacyjne, warsztaty? Artyści i artystki tworzą niesamowite rzeczy. A ja na przykład potrafię… przyszyć guzik (*śmiech*).

To nie jest zachęta, żeby wszyscy zostali artystkami czy artystami. Wystawa ma raczej stanowić impuls do tego, żeby wypróbować te techniki, które osoby artystyczne nam proponują, i wdrożyć je we własne życie, czyli po prostu np. zacząć cerować rajstopy, skarpety lub – jak sugeruje jedna z prac Małgorzaty Markiewicz – gdy się zgubi rękawiczkę, nie wyrzucać drugiej, tylko zacząć nosić rękawiczki nie do pary. Sztuka jest zaproszeniem do refleksji. To łatanie, cerowanie, przerabianie jest tym, co powinniśmy dla siebie z tej wystawy zaczerpnąć. Sama jakiś czas temu kupiłam neonowozieloną nić i naprawiam swoje rajstopy. Moim zdaniem nie należy ukrywać, że coś jest zszyte, zacerowane, tylko wręcz te miejsca naprawy krzykliwie eksponować, bo wtedy rzeczy zyskują zupełnie nową wizualną jakość i są manifestami przeciwko *fast fashion*. Zamek przygotował różnorodny program edukacyjny. Będą warsztaty *Fashion Hacks – Kreatywne triki dla miłośniczek/ków mody*.

Małgorzata Mirga-Tas, *Siostry (Phenia)*, 2019, akryl, tkanina, płótno

Zajęcia *Handmade Fashion: Sztuka rękodzieła w modzie* zostaną poświęcone szydełkowaniu. Na innych warsztatach osoby uczestniczące dowiedzą się między innymi o ściegach i możliwościach igły tkackiej, będą tworzyć gobelin, a uczennice i uczniowie z Zespołu Szkół Odzieżowych wskrzeszą stare ubrania przekazane przez poznanianki i poznaniaków. Będzie pokaz i aukcja, z której dochód trafi do schroniska dla osób w kryzysie bezdomności. W przestrzeni wystawy mają też pojawić się osoby seniorskie umiejące szyć. *Cerowanie za pogadanie* łączy możliwość spotkania i dobrej rozmowy z „załataniem" domowego budżetu.

Brzmi świetnie! Na dodatek większości prac będzie można dotykać...

Dzięki zmysłowi dotyku poznamy nową jakość przerobionych na inne rzeczy używanych ubrań. Dla mnie to bardzo ważne, żeby to nie była wystawa muzealizująca i dystansująca. Będą też specjalne oprowadzania z zasłoniętymi oczami w ramach *Sztuki w ciemno* czy *Dotykalskie zwiedzanie* przygotowane przez g/Głuchą edukatorkę. Będzie się działo! Zapraszamy do łatania i cerowania, i doznawania sztuki!

***Łataj! Ceruj! Długie życie ubrań*, CK Zamek**
czynna: 13.04–28.07, bilety: 10–17 zł

DYMKI KRESKI OPOWIEŚCI

Jacek Adamiec

Poznański Festiwal Sztuki Komiksowej to wydarzenie, które przypomina, że popkulturę można oswajać na różne sposoby. Hołdując metodzie naukowo-badawczej, kierując się ku interpretacji ideowo-artystycznej, eksplorując poziomy meta czy w końcu bawiąc się i budując fandomy. I każdy z nich jest dobry!

Czym byłaby popkultura bez komiksów? Albo: czy byłaby popkultura bez komiksów? Covery z Supermanem w estetyce bubble gum, Andy Warhol i okładka *The Velvet Underground featuring Nico*, anime, Kaczor Donald, Frank Miller czy *Maus* – za tymi skojarzeniami stoją ludzie, dzieła i pomysły, które budują potężny konglomerat kulturowy. Jest czym się bawić, co badać i o czym dyskutować.

Poznański Festiwal Sztuki Komiksowej to pozytywny, „czadowy" nauczyciel, który – jak uważają organizatorzy – łączy „naukowy namysł nad komiksem z dobrą zabawą". Z pewnością okazji do namysłu będzie sporo podczas konferencji naukowej dotyczącej „komiksowych marginesów i marginaliów", na którą zaproszeni są wybitni znawcy sztuki komiksowej (i nie tylko), w tym Jerzy Szyłak, Adam Rusek, Wojciech Birek czy gość z Czech, Tomáš Prokůpek, który pomoże nam spojrzeć na komiksy w perspektywie środkowoeuropejskiej. Satysfakcję poznawczą zapewnią też prelekcje – usystematyzowane i podzielone na bloki tematyczne. W Bibliotece Uniwersyteckiej wszyscy ci, którzy przychylnym i zaciekawionym okiem spoglądają na rozmaite zjawiska okołokomiksowe, będą mogli posłuchać o mandze, superbohaterach czy zinach (oczywiście też o *Rzeźzinie*!). Refleksja naukowa nad komiksem podąża głównym nurtem humanistyki, nie zabraknie więc także wątków queerowych i opowieści o inności. Pozostając

w laboratorium popu, trzeba dodać, że jednym z honorowych gości festiwalu będzie Michał Błażejczyk, założyciel i wieloletni redaktor „Zeszytów Komiksowych". To popularnonaukowe czasopismo poświęcone kulturze komiksowej w 2024 roku świętuje swoje 20. urodziny.

Organizatorzy festiwalu, a więc Fundacja Instytut Kultury Popularnej reprezentowana przez Michała Traczyka oraz Biblioteka Uniwersytecka, i tym razem zadbali o przebojowy line-up zaproszonych pisarzy i rysowników. Na liście gości figurują zatem Bartosz Minkiewicz (*Wilq Superbohater*), Katarzyna „Falauke" Czarna (*Bardzo ważne*, *Czy wszystko smakuje?*), Tomasz Niewiadomski (autor związany z „Nową Fantastyką", twórca postaci Nerwolwera i Ratmana), Luko Czakowski (*Głowa* i *Pokusa*), Łukasz Godlewski (*Miłość*, *Malarz*) oraz Robert Sienicki (*The Movie*, *Scientia Occulta*). Wiele wskazuje na to, że pojawią się także redaktorzy kultowego *Rzeźzina* oraz twórcy związani z cenioną w środowisku komiksoholików serią *Postapo*.

Choć lwia część wydarzeń Poznańskiego Festiwalu Komiksu – w tym prelekcje – odbędzie się w Bibliotece Uniwersyteckiej, swoją przestrzenią służą organizatorom także inne kulturalne miejsca działające w mieście. Skorzystają na tym autorzy wystaw (oraz ich fani) – Tomasz Niewiadomski, który „wystawi się" w Galerii Centrala, redaktorzy serii *Warchlaki* zaproszeni do Baraku Kultury czy artystki niezależne xuh i javvie, których prace będzie można kontemplować na Wydziale Grafiki UAP. Natomiast wszyscy ci, którzy pragną zanurzyć się w nurcie komiksu dziecięcego (albo na festiwal zabierają swoje pociechy), powinni zawitać do Biblioteki Raczyńskich.

Wracając jednak do Biblioteki Uniwersyteckiej – to właśnie w tym tłoczącym dymki, kadry i plansze sercu festiwalu na odwiedzających czekać będą wystawy Bartosza Minkiewicza i Werki Dobro. Minkiewicza po raz drugi przedstawiać nie trzeba, na kilka dodatkowych słów zasługuje natomiast Dobro. Artystka ta zasłynęła wydanym własnym sumptem zbiorem *Bułka w szortach*, kolekcją barwnych opowieści o impresjonistycznym i modernistycznym wdzięku i głębokim ekologicznym przesłaniu.

Ten, kto nie wie, co zrobić z wypłatą, znajdzie mnóstwo okazji do inwestycji w dzieła sztuki na giełdzie komiksów w BU. Niemniej, tradycyjnie, na uczestników święta komiksu czekać będą bezpłatne ziny z całej Polski, Europy, a nawet świata! A wśród nich propozycje tak ciekawe jak *Nieustraszony Szpak* niejakiego Pikadora, *Czarne Serce. Wersja Demo* Łukasza Godlewskiego, *Tata Adama 2.0* Luko Czakowskiego czy *Obietnica* Zvyrke. Swoje unikatowe ziny na festiwal przygotowali także Papatu oraz Martyna Bolanowska. Lista rośnie, a to przecież zaledwie i aż twórcy z Polski! Będzie też oczywiście oficjalny festiwalowy *Darmozin*. Poznań Poetów, Festiwal Fabuły czy Granda – organizatorzy wszystkich tych wydarzeń przyzwyczaili nas do tego, że spotkaniom z kulturą towarzyszą warsztaty, a niekiedy i gry terenowe. Tym tropem podąża też PFSK – warsztaty dla dzieci i młodych duchem poprowadzą pracownicy i studenci Uniwersytetu Artystycznego. Co więcej – przygotują też specjalne pokazy litograficzne i introligatorskie dla widzów zainteresowanych tradycyjnymi technikami graficznymi. A co z tą grą? I ta jest w planach. Każdy jej uczestnik, kolekcjonując rozsiane po mieście pieczątki, będzie mógł zostać autorem minikomiksu. Jakby tego było mało – gracze mogą liczyć na kolejne gratisy! Udział we wszystkich akcjach festiwalowych jest bezpłatny. Liczba miejsc na warsztatach jest ograniczona, dlatego obowiązywać będą zapisy.

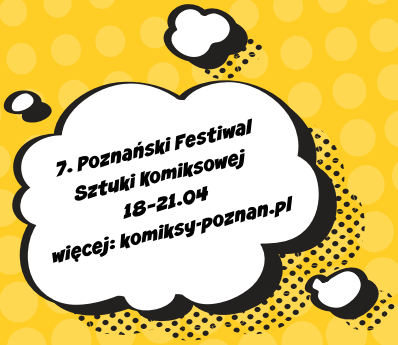

FREEPIK.COM

Z KATEGORII *długowiecznych*

PAWEŁ BINEK

Po pełnej rozmachu jesiennej premierze *Deszczowej piosenki* na deskach Teatru Muzycznego pojawi się tytuł całkowicie odmienny. *Apetyt na czereśnie* to kameralny spektakl na dwójkę aktorów z tekstami Agnieszki Osieckiej i z muzyką Macieja Małeckiego.

Apetyt na czereśnie prapremierę miał w 1968 roku w warszawskim Teatrze Ateneum. Agnieszka Osiecka była już wówczas uznaną osobistością, pracowała w Radiowym Studiu Piosenki Polskiego Radia i równolegle związana była ze Studenckim Teatrem Satyryków. W latach 60. stworzyła m.in. teksty piosenek do spektaklu *Ptaki*, zrealizowane w Teatrze Telewizji widowisko *Przesada. Wodewil* czy muzyczne przedstawienie *Niech no tylko zakwitną jabłonie*, poruszające tematykę kilku wcześniejszych dekad polskiej historii z wykorzystaniem piosenek i autentycznych tekstów z życia codziennego.

W *Apetycie na czereśnie* z kolei pochyliła się nad tematem miłości i relacji romantycznej. Obca (czy na pewno?) para w średnim wieku trafia na siebie podczas podróży i zaczyna rozmawiać. Oschłość kobiety jest pokłosiem niedawnej rozprawy rozwodowej. On, z pozoru dowcipny i zadowolony z życia, ma podobne doświadczenia. W zdawkowej z początku konwersacji pojawia się jednak coraz większa otwartość i para zaczyna wspominać. Ich przeszłość pełna jest złych decyzji, żalu i złości, ale jednocześnie też piękna, pełna radości i nadziei.

Wyraziste teksty Osieckiej i przykuwającą uwagę muzykę Macieja Małeckiego w 1968 roku przyjęto z dużym entuzjazmem. Krytyka chwaliła aktorów i reżysera, podkreślając, że skromna obsada i kolażowa konstrukcja akcji wymagają najlepszych umiejętności i scenicznego refleksu. Najbardziej jednak doceniono samą Agnieszkę Osiecką za zręczny opis miłosnych komplikacji, nastrój i refleksyjność tekstu. *Apetyt na czereśnie* nazwano wówczas spektaklem z kategorii „długowiecznych". A historia pokazała, że słusznie… – To pełna błyskotliwych dialogów opowieść o miłości, kameralna komedia muzyczna – mówi Sonia Kobylańska-Jóźwik, rzeczniczka Teatru Muzycznego. – Katarzyna Tapek i Radosław Elis, grający Kobietę i Mężczyznę, wcielają się też w postaci ze swoich wspomnień. Z dworcowej ławeczki wracają do miejsc z przeszłości – wyjaśnia. Na scenie towarzyszyć im będzie dwóch pianistów.

Kierownictwo muzyczne objął Jakub Kraszewski. Za reżyserię odpowiada Grzegorz Chrapkiewicz, który w Poznaniu wystawił wcześniej *Księżniczkę czardasza*, *Mayday* i *Akompaniatora*. Ruchem scenicznym zajęła się Paulina Andrzejewska-Damięcka. Scenografię i kostiumy projektuje Anna Chadaj, autorka kostiumów do *Kombinatu* i *Ireny* oraz scenografii do *Pięknej i Bestii*. To będzie spektakl gotowy do drogi, bo Teatr Muzyczny chce z nim dotrzeć również poza granice Poznania. – Premiera ma wymiar metropolitalny – zdradza Kobylańska-Jóźwik. – Tuż po prezentacji na naszej scenie ruszamy w podróż po powiecie poznańskim – mówi. *Apetyt na czereśnie* zobaczą też widzowie w Komornikach, Koziegłowach, Buku, Skrzynkach i Rokietnicy. W planach są także wyjazdy w ramach programu Kultura w drodze.

Apetyt na czereśnie
muz. Maciej Małecki, reż. Grzegorz Chrapkiewicz
Teatr Muzyczny, premiera: 5.04, g. 19

FOT. DAWID STUBE

Sven Lądolód i Drużyna Warty

JUSTYNA ŻARCZYŃSKA

Jeśli te nazwy brzmią niczym żywcem zaczerpnięte ze świata sportu, to jest to właściwy trop. To właśnie Sven Lądolód i Drużyna Warty na wystawie *Co potrafi lądolód?* w Galerii Śluza opowiadać będą o historii kształtowania się krajobrazu Poznania i jego okolic. Tematyka niełatwa. Jak sobie poradzą?

Galeria Śluza jest miejscem wystaw skupiających się nie tylko na historii miasta i jego mieszkańcach, ale również na środowisku naturalnym. Tym razem zespół kuratorski podjął się trudnego tematu, jakim przez wieki było kształtowanie się terenu Poznania i jego okolic. Ogromne znaczenie w tym procesie miały zlodowacenia. Chyba każdy pamięta lekcje geografii poświęcone skomplikowanym mechanizmom geomorfologicznym, które w wyobraźni jawią się jako wręcz abstrakcyjne sekwencje zdarzeń i wymagają czegoś więcej aniżeli niejasne tłumaczenie zachodzących zmian i niewiele mówiące ilustracje. Oprócz cofnięcia się w czasie do zamierzchłej przeszłości pomysłodawcy wystawy proponują również opowieść o tym, jak na zmiany krajobrazu wpływały rzeki i działania człowieka. Bez tych dwóch czynników historia kształtowania się terenu, na którym dzisiaj leży Poznań, nie byłaby kompletna. Jak podać tak potężną porcję wiedzy, by zadowolić odbiorców przy jednoczesnym poszerzeniu zakresu posiadanych przez nich informacji? – Doszliśmy do wniosku, że spersonifikujemy naszych głównych bohaterów, czyli lądolód i rzeki doliny Warty, a ponadto przedstawimy ich jako sportowców. Cała wystawa będzie więc miała w swojej aranżacji i sposobie opowiadania rys sportowy – opowiada Anna Pikuła, kuratorka wystawy z Poznańskiego Centrum Dziedzictwa. W konsekwencji goście odwiedzający wystawę poznają Lądolód, któremu w nawiązaniu do skandynawskiego pochodzenia nadano imię Sven. Spowodowane przez niego zmiany geomorfologiczne potraktowane zostaną z kolei jako dokonania sportowe. Każdy wyczyn potwierdzony będzie dyplomem wyjaśniającym okoliczności jego zdobycia, a co za tym idzie – objaśniającym również znaczenie dla zmian w wyglądzie terenu. Drużyna Warty zmierzy się w sportowych zmaganiach zarówno ze Svenem, jak i człowiekiem. Aranżacją przestrzeni zajął się Wojciech Luchowski, a koncepcję graficzną opracowała Agata Kulczyk.

Wystawy w Galerii Śluza stawiają na doświadczenie odbiorcy. Wielokrotnie w trakcie oglądania poszczególnych prezentacji zwiedzający mogli, dzięki zainstalowanym i obecnym na wystawach elementom edukacyjnym, wykazać się aktywnością wspomagającą przyswajanie informacji.

Podobną formułę zastosowano także w tym wypadku. Na zwiedzających czekają nie tylko stanowiska interaktywne. Specjalnie zaprojektowana siłownia lodowcowa zachęcać będzie do wykonania prostych ćwiczeń, które w zamyśle autorów mają stanowić odniesienie do wielkich sił natury. Każda aktywność odpowiadać będzie wybranemu procesowi geomorfologicznemu, a wszystko po to, by zwizualizować jego znaczenie w powstaniu tak bliskiego nam, a jednak – jak się okazuje – nie do końca znanego terenu. W konsekwencji całość ma być lepiej przyswajalna, a informacje łatwiejsze do zapamiętania.

Do kogo skierowana jest wystawa? Organizatorzy przygotowali ją z myślą o opiekunach z dziećmi, ale mile widziany będzie oczywiście każdy, kto chciałby na proces kształtowania się krajobrazu spojrzeć w nieco inny, mniej szablonowy sposób i lepiej go zrozumieć. Program towarzyszący wystawie to między innymi zajęcia skierowane do najmłodszych, warsztaty i wycieczki, które dodatkowo uatrakcyjnią zapoznawanie się z treścią i uczynią poruszony w nich problem mniej abstrakcyjnym. Gdyby ktoś wątpił, że prosty język i interesujące elementy edukacyjne sprawią, że wartość merytoryczna opowieści w jakikolwiek sposób straci na znaczeniu, warto dodać, że przy projekcie współpracowali znawcy zagadnienia. Wśród nich wymienić należy m.in. konsultanta merytorycznego wystawy, dra Pawła Wolniewicza z Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

– Na pewno chcemy, żeby nasi odbiorcy przyjemnie spędzili czas na wystawie, żeby skorzystali z tego, co przygotowaliśmy. Mamy nadzieję, że dzięki temu dostrzegą w swoim otoczeniu to, na co do tej pory nie zwracali większej uwagi. Liczymy też, że treści poznane na wystawie będą potrafili połączyć z miejscami, które odwiedzają i w których mieszkają – tłumaczy Anna Pikuła.

Czy wystawa wygra w rywalizacji ze standardowymi podręcznikami, przekonamy się już 12 kwietnia, kiedy nastąpi jej otwarcie. Sezony wiosenny i wakacyjny z pewnością będą sprzyjać refleksjom o środowisku.

***Co potrafi lądolód?*, Galeria Śluza, czynna: 12.04–1.09, wstęp wolny**

FOT. ŁUKASZ GDAK, IL. AGATA KULCZYK

Pokolenia i tradycje

TOMASZ JANAS

Przed nami pierwszy tegoroczny koncert Ery Jazzu. Usłyszymy międzynarodowy, ponadstylistyczny zespół/projekt Black Lives. Czeka nas też kolejny intrygujący rozdział cyklu *Czas Komedy*.

Era Jazzu wkracza w drugie ćwierćwiecze z fantazją i przytupem. Przed nami występ kilkunastoosobowej formacji Black Lives, w której graniu mieszają się rozmaite wątki i odwołania do wielu gatunków i form muzycznej aktywności. Brzmieniowa bezpretensjonalność i wykonawcza perfekcja łączą się tu z głębokim przesłaniem społecznym.

Kwietniowy koncert zapowiadany jest jako prezentacja materiału z debiutanckiego, dwupłytowego albumu *From Generation To Generation* opublikowanego niemal dokładnie przed dwoma laty. Tymczasem już niecały tydzień po poznańskim występie ukazuje się kolejny krążek zespołu *People of Earth*. Można już o nim przeczytać, że przedstawia bardziej spójną wizję muzyki zespołu – tym więcej możemy obiecywać sobie po poznańskim koncercie.

Ów pierwszy album zapowiadany był jako niezwykła kooperacja 25 muzyków ze Stanów Zjednoczonych, Karaibów i Afryki, którzy komponują, aby walczyć z rasizmem na świecie oraz o równość i sprawiedliwość społeczną. To artyści w wieku od 20 do 80 lat, znani z własnej, autorskiej twórczości, ale też współpracy ze światowej sławy wykonawcami – tworząc od lat 60. ubiegłego wieku do dziś. Ostateczny muzyczny efekt to – spajany powyższą ideą – prawdziwy kalejdoskop stylów i brzmień. W kolejnych utworach decydujące znaczenie mają odwołania do wielu form muzycznych: tradycji afrykańskiej – szczególnie malijskiej, jazzu, funku, rocka, r&b, hip-hopu, fusion, jungle, nu-jazzu, soulu, bluesa czy muzyki karaibskiej – a i to pewnie nie wszystko. Black Lives uznano za jazzową grupę roku – przyznano jej nagrodę Deutsches Jazz Preis w kategorii Band of the Year International. Wspomniany pierwszy album zyskał wiele pozytywnych recenzji, również w tak prestiżowych magazynach jak „Jazz Times" czy „Down Beat".

W związku z poznańskim koncertem zapowiadany jest dwunastoosobowy skład. Warto wymienić członków zespołu, tworzą go bowiem artyści o ciekawych osobowościach i niebagatelnych dokonaniach. W grupie są zatem trzej gitarzyści: David Gilmore, Jean-Paul Bourelly i Adam Falcon (ten ostatni również śpiewa), wokaliści: Tutu Puoane i Christie Dashiell, basista Reggie Washington, a dalej: Jacques Schwarz-Bart – saksofony, Federico Gonzalez Peña – fortepian i instrumenty klawiszowe, Gene Lake oraz Marque Gilmore – perkusja, Sharrif Simmons – spoken word i DJ Grazzhoppa – gramofony.

Niektórzy z członków zespołu gościli już przed laty (a czasami całkiem niedawno) w Poznaniu.

FOT. JACQUES APOTHÉLOZ

Ot, choćby gitarzysta David Gilmore, którego sympatycy jazzu mogą pamiętać z legendarnego – bo pierwszego w naszym mieście – występu wielkiego Wayne'a Shortera w 1995 roku, podczas pamiętnego Poznań Jazz Fair. Z kolei inny gitarzysta, Jean-Paul Bourelly, był bohaterem jednej z pierwszych koncertowych edycji Ery Jazzu jeszcze w 1998, gdy zagrał w zespole Jamaaladeena Tacumy, a blisko dwie dekady później powrócił tu już z własnym triem. Wreszcie basista Reggie Washington – jeden z mózgów i liderów kilkunastoosobowej formacji, którą usłyszymy w kwietniu – gościł już w Poznaniu podczas festiwalowej Ery Jazzu w 2015 roku. W jego kwartecie zagrali wówczas… na gitarze David Gilmore i na gramofonach DJ Grazzhoppa, którego także usłyszymy niebawem w Auli UAM. Black Lives to zatem nie tylko swego rodzaju jazzowa supergrupa, ale też formacja składająca się z wielu artystów powracających po raz kolejny do stolicy Wielkopolski.

Drugim punktem festiwalowego wydarzenia będzie – tradycyjny już – koncert z cyklu *Czas Komedy*, realizowanego od niemal dekady, odkąd Era Jazzu na dobre powróciła do Poznania. Tym razem usłyszymy kompozycje Krzysztofa Komedy, uznawanego wciąż za najważniejszą postać w historii polskiego jazzu, w wykonaniu tria Vas, Bukowski, Szmańda, którego brzmienie zorganizowane jest wokół organów Hammonda. Bence Vas jest – jak czytamy – wybitnym wirtuozem gry na organach Hammonda, który potrafi nadać kompozycjom autora *Kołysanki Rosemary* czy genialnego albumu *Astigmatic* nowe barwy i nastroje. Węgierski instrumentalista zaprosił do istniejącego już od paru lat tria wibrafonistę Dominika Bukowskiego (nr 1 w ankiecie Jazz Top miesięcznika „Jazz Forum") oraz poznańskiego perkusistę Krzysztofa Szmańdę. Jak piszą organizatorzy koncertu: „To pierwsza taka prezentacja od czasów, gdy z muzyką Komedy mierzyli się polscy hammondziści: Wojciech Karolak, Krzysztof Sadowski i Czesław Niemen".

Era Jazzu, Aula UAM, 14.04, g. 19
bilety: 100–200 zł

Zakazane sztuczki

MARTA SZOSTAK

Irokez, ciężkie buty, niewybredne żarty, ruchy przypominające transowe opętanie? Tak, taki jest właśnie Kennedy. I takim właśnie uwielbiają go miliony.

Nie ma takiego drugiego. Banał? Być może. Prawda? Zdecydowanie! Nigel Kennedy to artysta czterech żywiołów; każdym z nich włada znakomicie, serwując tym samym publiczności przeżycie z gatunku niezapomnianych. W Poznaniu wystąpi już niebawem, 29 kwietnia, kiedy to w ramach kolejnej odsłony *Ikon Jazzu* wraz ze swoim zespołem zaprezentuje program *Spiritual Connection*.

Każdy, kto choć raz spotkał się z Kennedym – niezależnie, czy na żywo, czy słuchając nagrań – wie, że jego muzyka jest ponad podziałami. Nie zamyka się w łatwo definiowalnych ramach, nie podąża doskonale znanymi, wydeptanymi ścieżkami. Choć łączenie klasyki z jazzem, rockiem i muzyką popularną nie jest raczej zabiegiem nowatorskim, sposób, w jaki to połączenie się odbywa – to już całkiem inna historia… A w pisaniu tychże „całkiem innych historii" Nigel Kennedy jest doskonały.

Co o nim samym? Wybitny skrzypek, uczeń Yehudi Menuhina i absolwent The Juilliard School w Nowym Jorku. W dotarciu do szerokiego grona publiczności pomogły mu koncerty ze Stéphane Grappellim (skrzypkiem jazzowym, kompozytorem i aktorem, który nagrywał między innymi z Dukiem Ellingtonem, Oscarem Petersonem, Paulem Simonem i Pink Floyd) i – jak przeczytać można w różnych źródłach – „wykreowanie wizerunku punka".

Pod koniec lat 80., dokładnie w roku 1989, nakładem wytwórni EMI ukazały się *Cztery pory roku* Antonia Vivaldiego. Materiał był nagrany pierwotnie aż trzy lata wcześniej w londyńskim kościele św. Jana w Hackney. Rezultat? Ponad 2 miliony sprzedanych egzemplarzy na całym świecie, czołówki list przebojów klasycznych i wpisany do Księgi Guinnessa rekord za najlepiej sprzedające się nagranie muzyki klasycznej w historii. Rok później w Royal Albert Hall artysta skierował do publiczności takie słowa: „Podziękowania dla każdego, kto kupił tę płytę, ponieważ pomaga nam zrobić z muzyką coś, co powinno być zakazane".

Repertuar Kennedy'ego (co nie jest żadnym zaskoczeniem, patrząc na lekkość, z jaką porusza się między gatunkami) jest bardzo rozległy. Od Bacha i Vivaldiego do Jimiego Hendrixa i The Doors. Jego wizerunek sceniczny również zapada w pamięć, choć bez wątpienia znajdą się i tacy, których oburzy – no bo jak to, skrzypek na scenie tyłem do publiczności? Irokez, ciężkie buty, niewybredne żarty, ruchy przypominające transowe opętanie? Tak, taki jest właśnie Kennedy. I takim właśnie uwielbiają go miliony.

Spiritual Connection to retrospektywny program, którego repertuar obejmuje między innymi utwory Jana Sebastiana Bacha, zaaranżowane przez Kennedy'ego kompozycje Krzysztofa Komedy i Ryūichi Sakamoto, a także utwory autorstwa samego skrzypka. Artyście towarzyszyć będzie zespół w składzie: Beata Urbanek-Kalinowska (wiolonczela), Rolf Bussalb (gitara), Piotr Kułakowski (kontrabas) i Sławomir Berny (perkusja i perkusjonalia).

W trakcie zbierania informacji o tym wydarzeniu natrafiłam w internetowych zakątkach na definicję „spiritual connection"; choć nie była ona bezpośrednio związana z albumem, jej treść odebrałam jako zaproszenie. W wolnym tłumaczeniu definicja ta brzmiałaby: „zdolność do intuicyjnego zrozumienia czegoś, co wpływa na naszą duszę i nadaje znaczenie naszemu życiu". Skoro tak, może warto sprawdzić, czy muzyka Kennedy'ego ma taką moc, o jakiej on sam jest przekonany?

Nigel Kennedy, *Spiritual Connection*
Teatr Wielki, 29.04, g. 20, bilety: 230–300 zł

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Twist, twist again!

SZYMON MAZUR

„Homo znaczy człowiek, a twist to twist", czyli Maciej Maleńczuk w swojej najciekawszej odsłonie. Zespół, przez który przewinęła się czołówka polskiej alternatywy, po długiej przerwie wraca na scenę. Wystąpi w poznańskim klubie Tama.

Banalne byłoby stwierdzenie, że Homo Twist jest zespołem legendarnym lub kultowym – to sformułowania niestety nadużywane. Bliższe prawdy jest określenie go jako zespół najbardziej nieprzewidywalny. Nieliczni mieli okazję widzieć Homo Twist na żywo, a jeśli tak, to wiele lat temu. W jego przypadku krótkie okresy działalności przeplatają się z dłuższymi okresami zawieszenia. Często zmienia skład, zdarzało się, że rozpadał się zaraz po wydaniu dobrze przyjętej płyty.

Jedynym stałym elementem tej efemerycznej formacji jest jej lider i założyciel – Maciej Maleńczuk. Ten charyzmatyczny wokalista, muzyk, poeta i autor tekstów szerszej publiczności dał się poznać jako nieprzebierający w słowach juror trzeciej edycji telewizyjnego talent show *Idol*. Jednak działalność artystyczną zaczął dużo wcześniej. W latach 80. XX wieku śpiewał i grał na ulicach, m.in. w Krakowie i w Warszawie. W 1986 roku dołączył do krakowskiego zespołu Püdelsi, a w 1993 roku założył Homo Twist.

Rok później zespół wydał pierwszą płytę *Cały ten seks*, na której znalazły się m.in. przebojowe *Ach, proszę pani* i *Miasto Kraków* z rewelacyjnymi, krytyczno-ironicznymi tekstami Maleńczuka, które stały się znakiem rozpoznawczym zespołu. W 1996 roku ukazała się świetna płyta o „zaskakującym" tytule, *Homo Twist*, zawierająca utwory takie jak *Mandela*, *Populares uber alles*, *Techno i porno* czy *Krew na butach*. Zespół dostał za nią pięć nominacji do Fryderyka, ale – co zaskakujące – nie otrzymał żadnej nagrody. W 2000 roku Homo Twist pożegnał się z publicznością podczas trasy koncertowej, a podsumowaniem tego okresu działalności był wydany dwa lata później podwójny album *Live After Death* z największymi przebojami.

W 2004 roku Homo Twist znów wrócił na scenę. Ukazały się dwie kolejne płyty, po czym w kwietniu 2009 roku Maleńczuk ponownie rozwiązał zespół. Na scenę wrócił w lutym 2023 roku, po „krótkiej" przerwie trwającej… 14 lat. Jak długo tym razem będzie występował? Tego nie wie nikt. Homo Twist ma w repertuarze m.in. rockową wersję wiersza Norwida *Bema pamięci żałobny rapsod*. Jako pierwszy zaśpiewał go Czesław Niemen. Maleńczuk rozwinął jego zamysł, wykorzystując swój chropowaty wokal. Z pewnością usłyszymy ten utwór na koncercie w Poznaniu. Maciej Maleńczuk, mający pochodzenie ukraińskie, gra rapsod na koncertach, poświęcając go Ukraińcom poległym w obronie swojego kraju.

Homo Twist, Tama, 13.04, g. 18, bilety: 95 zł

Niepoprawnie szczera Daria

SEBASTIAN GABRYEL

Szczera, bliska i niezwykle wrażliwa – taka jest Daria ze Śląska. Jej piosenki, pełne nowoczesnych brzmień z pogranicza popu, elektroniki i jazzu, wypełniają osobiste teksty. Kim jest naprawdę? Tego możemy dowiedzieć się, tylko oglądając ją śpiewającą na scenie. A okazją do tego będzie koncert w Auli Artis, w ramach „Pierwszej trasy" promującej płytę – *Daria ze Śląska tu była*.

Daria Ryczek-Zając urodziła się i wychowała w Katowicach. Od dziecka interesowała się muzyką i śpiewem, ale miała też szansę zostać zawodową siatkarką. Ukończyła studia historyczne, a później pracowała w drogerii, na stoisku z zapiekankami, w gabinecie stomatologicznym. Niezły galimatias, co? Jednak wszystko stało się jasne i klarowne, kiedy stanęła na scenie...

W 2015 roku z Michałem Wajdzikiem-Radziejowskim założyła projekt The Party Is Over. Dwa lata temu zdecydowała się na karierę solową i przyjęła pseudonim Daria ze Śląska – z miejsca, które, jak podkreśla, jest dla niej idealne do życia i tworzenia.

Już pierwszy singiel *Dziewczyna z tatuażem* – piosenka o kobiecie, która nie boi się być sobą i realizować swoich marzeń, pomimo stereotypów i uprzedzeń – był jasnym dowodem na to, że decyzja o graniu w pojedynkę okazała się trafna. Bo *Daria ze Śląska tu była* (2023) to kapitalnie różnorodna płyta – energetyczna i taneczna (jak w *Chinatown* czy *Kill Billu*), ale i kołysząca refleksyjnymi balladami (*Trója z chemii*). To materiał zajmujący głowę i serce, nie tylko ze względu na senny, melancholijny wokal kontrastujący z ekstrawertycznymi tekstami, ale także z uwagi na muzykę. Musicie wiedzieć, że w tej materii miała wsparcie najlepszych – Olka Świerkota (producenta Korteza i Kaśki Sochackiej), Pawła Krawczyka z Hey czy Bartka Tycińskiego z Mitch & Mitch.

„W swoim życiu doświadczyłam nieszczęśliwej miłości, ale moje piosenki to bardziej zbiór mniejszych lub większych niepowodzeń z przeszłości. I nie jestem jedyna i odosobniona w tym temacie" – powiedziała w jednym z wywiadów, co wyjaśnia, dlaczego jej muzyka wydaje się tak bliska. Daria zdaje sobie sprawę, że niektórzy mogą mieć wrażenie, że jest egocentryczna, bo jej piosenki w stu procentach dotyczą jej życia, jej przeżyć i jej emocji, ale w tym wyrażaniu siebie nie ma śladu lansu – jest za to sporo miejsca, by w odczuciach Darii znaleźć swoje własne.

Daria ze Śląska, Aula Artis, 12.04, g. 20, bilety: 60–130 zł

poleca **PIOTR DOBROWOLSKI**

Kadry kultury

Kultura potrzebna jest wszystkim. To dziedzina kształtująca świadomość obywatelską i współtworząca tożsamość narodową. Kultura uczy rozumienia nas samych i empatii dla innych. Rozwija wyobraźnię i kompetencje społeczne. Jest ważna dla edukacji, ale wpływa też na rozwój, stymulując gospodarkę. Uczy, dostarcza rozrywki, stwarza światy możliwe i jest źródłem najprawdziwszych emocji. Wielu osobom zatrudnionym w instytucjach i organizacjach pozarządowych daje pracę i powody do satysfakcji. Jednak bywa też przestrzenią nadużyć: wymaga poświęceń, zwłaszcza życia prywatnego, oferuje przychody nieadekwatne do ilości wykonanej pracy. Hierarchiczna organizacja instytucji kultury otwiera przestrzeń dla przemocy, mobbingu czy pracy niewidzialnej, równocześnie ograniczając możliwość symetrycznego dialogu ze zwierzchnikami. Czas zejść na ziemię – kultura to nie bajka, kultura to praca. Osoby, które pracują w instytucjach i organizacjach kultury; ci, którzy zastanawiali się nad realiami ich zatrudnienia, ale też wszyscy, którzy dzięki niej mogą doświadczyć ciekawych zdarzeń, powinni zobaczyć prezentowaną gościnnie w CK Zamek *Listę uchybień*. Scenariusz zrealizowanego zgodnie z koncepcją Karoliny Pluty, wyreżyserowanego przez Pamelę Leończyk spektaklu powstał na podstawie wywiadów z pracowniczkami i pracownikami instytucji kultury. Lekka, dowcipna formuła niezwykle trafnie portretuje blaski i cienie ich pracy, ukazując ją niczym rodzaj sportowego wyzwania. Modne pojęcia i dystrybucja prestiżu nie wystarczą, żeby wygrać pojedynek z dyrektorem, instytucją czy organizatorem. Zespół artystek i artystów, którzy przygotowali ten spektakl, ma za to bardzo duże szanse, by Państwa rozbawić, choć realia pracy, o której opowiada, nie zawsze są wesołe.

***Lista uchybień*, CK Zamek, 30.04, g. 19**

WIĘCEJ NA kulturapoznan.pl

Pułapka bez wyjścia

Za utwór *Zmierzch długiego dnia* Eugene O'Neill, amerykański noblista w dziedzinie literatury, otrzymał pośmiertnie Nagrodę Pulitzera. Chociaż O'Neill chciał, żeby dramat został opublikowany najwcześniej ćwierć wieku po jego śmierci, na wydanie czekał zaledwie trzy lata. To autobiograficzny tekst przedstawiający jeden dzień z życia czteroosobowej rodziny, borykającej się z uzależnieniami i wzajemnymi oskarżeniami. Na deski Teatru Nowego, w nowym tłumaczeniu Jacka Poniedziałka, przeniesie go André Hübner-Ochodlo, dyrektor sopockiego Teatru Atelier im. Agnieszki Osieckiej. W kwietniu spektakl zostanie premierowo wystawiony w Poznaniu, a w lipcu w Sopocie.

***Zmierzch długiego dnia*, Teatr Nowy, 19–21, 23–24.04**

Między ludzkim a nieludzkim

Polski Teatr Tańca po raz czwarty stawia pytania o sens podziału na to, co ludzkie i nieludzkie. Między 23 a 29 kwietnia zaprasza na kolejną edycję Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Tańca „Granice natury – granice kultury". W tym roku w programie znajdziemy m.in. premierowe wystawienie spektaklu *24/7 New Sins* według choreografii i w reżyserii Yoshiko Waki, powstałego w koprodukcji Polskiego Teatru Tańca i kolektywu bodytalk. Wcześniejszym owocem tej współpracy był *Romeos & Julias unplagued. Traumstadt*. Na scenie zobaczymy także projekt *The Loft* zespołu Jo Strømgrena, znanego poznańskiej publiczności z *Czterdzieści* i *Z kapelusza*. Jak co roku festiwal zakończy Narodowe Tańczenie, czyli wspólny uliczny polonez organizowany w Międzynarodowy Dzień Tańca.

IV Międzynarodowy Festiwal Teatrów Tańca „Granice natury – granice kultury", Polski Teatr Tańca, 23–29.04

Za kulisami

Laboratorium Praktyk Współtwórczych to nowy cykl organizowany przez zespół Sceny Roboczej. Dotyczyć on będzie zaplecza działania instytucji kultury, ich problemów i potencjalnych rozwiązań. Kuratorem jest dr Miłosz Markiewicz, który poprowadzi także spotkanie poświęcone przemocy strukturalnej, inaugurujące cykl. Podczas wydarzenia razem z uczestnikami i uczestniczkami odpowie na pytania: Jakie metody pracy współtwórczej możemy wyznaczyć? Czym są praktyki współtwórcze i dlaczego mogą być one sposobem na wyjście z rozmaitych kryzysów współczesności?

***Laboratorium Praktyk Współtwórczych. Wprowadzenie do przemocy strukturalnej*, Studio Scena Robocza, 4.04, g. 18**

Studium umysłu artysty

„Jestem dość wytrącony z równowagi sytuacją ogólną i ogarnia mnie powoli wściekłość i szał bojowy" – napisał Witkacy w przedostatnim liście do żony pod koniec sierpnia 1939 roku. Ostatnie dni życia Stanisława Ignacego Witkiewicza to punkt wyjścia do spektaklu *WitKacy* Teatru U Przyjaciół, który twórcy i twórczynie opisują jako studium niepospolitego umysłu artysty. Scenariusz napisała Monika Chuda, a reżyseruje i w tytułową rolę wciela się Tomasz Zajcher.

***WitKacy*, Teatr U Przyjaciół, 11–13.04, g. 19**

FOT. ERIK BERG, MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Osiecka koncertowo

Spektakl muzyczny *Stan podgorączkowy. Bibobit/Osiecka*, współtworzony przez zespół Bibobit i aktorki Teatru Nowego, był pierwszym transmitowanym wydarzeniem online w czasie pandemicznych obostrzeń uniemożliwiających wyjścia do teatrów. Przed ekranami zgromadziło się wówczas ponad 25 tysięcy osób. Ci, którzy nie zdążyli zapoznać się z transmisją lub chcieliby usłyszeć występ na żywo, będą mieli ku temu ostatnią szansę. Po kwietniowych wystawieniach spektakl zejdzie z afisza.

***Stan podgorączkowy. Bibobit/Osiecka*, Teatr Nowy, 12–14.04**

Aktorsko-lalkarskie impro

Spektakle improwizowane cieszą się dużą popularnością, ale rzadko przygotowywane są z myślą o dziecięcej publiczności i jeszcze rzadziej towarzyszą im marionetki. Inaczej będzie w spektaklu *Sceny z sufitu* w reżyserii Martyny Kowalskiej, który premierowo odbędzie się w Teatrze Animacji. Historii, rozwijanej zgodnie z sugestiami publiczności, będą towarzyszyć lalki, których ruchy będą efektem spontanicznego działania aktorów i aktorek. Na scenie zobaczymy Rafała Hajdukiewicza, Paulinę Lenart, Macieja Sikorskiego i Katarzynę Klimek. Spektakl przeznaczony jest dla osób od 4. roku życia.

***Sceny z sufitu*, Teatr Animacji, 27–28.04**

Z kobiecej perspektywy

Eva Rufo i Rachel Karafistan to artystki pochodzące z Włoch i Wielkiej Brytanii. Wspólne doświadczenie bycia kobietą we współczesnej Europie przeniosły na deski teatralne. Za pomocą pieśni, tańca, ruchu, komedii i lalkarstwa opowiadają o nierównościach i hipokryzji, w której były wychowywane. Wspominają kłamstwa, które mówiono im jako dzieciom, i kwestionują wiarę w to, że świat przyszłych pokoleń może wyglądać inaczej. Spektakl wystawiany jest w języku polskim, hiszpańskim i angielskim z polskim tłumaczeniem.

***Heartburn* Cosmino Productions, Teatr Ósmego Dnia, 20.04, g. 19**

Po raz ostatni w STA

Drugi weekend kwietnia to ostatnia okazja do tego, żeby w Studiu STA zobaczyć farsę *Siostry*. Jej bohaterkami są samotne, doświadczone przez życie kobiety, na których drodze staje dwóch tajemniczych mężczyzn. Sekret nowo poznanych z czasem zaczyna wychodzić na jaw. Spektakl zrealizowany jest przez studentów i studentki kursu aktorskiego 30+. Za jego reżyserię i opracowanie muzyczne odpowiada Łukasz Chrzuszcz, a za choreografię Chris Trybuś.

***Siostry*, Studio Sztuki Teatralno-Aktorskiej STA, 13–14.04**

FOT. JAKUB WITTCHEN

poleca **MARTA SMOLIŃSKA**

Zamkowe wystawy

W kwietniowej aurze rekomenduję wystawę w CK Zamek *Umgebung* Marka Wodzisławskiego. Jak podkreślają jej kuratorka i kurator – Jagna Domżalska i Kamil Gustaw Mizgała – „koncentruje się na transgatunkowych przedłużeniach ciała realizowanych poprzez odzież, architekturę, żywność czy paliwo". Temat zatem niezwykle aktualny! Stawia pytanie o postnaturalny świat, w którym przyszło nam żyć, kierując uwagę na biorecykling jako wzbogacanie naszej egzystencji. Od redakcji: Marta Smolińska poleca też inną, nową zamkową wystawę *Łataj! Ceruj! Długie życie ubrań*, której sama jest kuratorką. Więcej przeczytacie o niej na s. 18.

Umgebung **Marek Wodzisławski, Hol Cesarski, CK Zamek, czynna: 5.04–5.05**

Ucieczka w abstrakcję?

Maciej Świeszewski, którego praca *Ostatnia Wieczerza* została uznana w 2022 r. przez tygodnik „Polityka" za jedno z dziesięciu najważniejszych dzieł sztuki ostatniego trzydziestolecia, wrócił do poznańskiej galerii Piekary. Wystawa *Po tamtej stronie* to prezentacja najnowszego malarstwa artysty. Jak piszą organizatorzy: „na jego płótnach formy ulegają nieustannej transformacji. Rozpływają się i pulsują. Obrazy Świeszewskiego bez wątpienia mają w sobie coś psychodelicznego. Uderzają widza nadzwyczajnymi zderzeniami barw i aurą enigmatyczności. Drzemiąca w nich niejednoznaczność nie pozostawia obojętnym". Zdaniem artysty „każda abstrakcja jest formą ucieczki". Pojawia się więc pytanie o abstrakcję w sztuce w świecie kryzysów, zmian i braku stabilności. Prace Świeszewskiego mają być dialogiem z rzeczywistością. Według organizatorów wystawy „wyobraźnia artysty przelana na – niekiedy wielkoformatowe – płótna wydaje się przy tym nie mieć granic. Abstrakcja miesza się na nich z psychodelią, tworząc coś nadzwyczajnego. Powstała barwna metafora naszych czasów, gdzie wszystko zmienia się niczym w kalejdoskopie. Granice rzeczywistości i fikcji stają się coraz mniej wyraźne".

Po tamtej stronie **Maciej Świeszewski, Galeria Piekary, czynna do 26.04**

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Nietrwałość i złoto

Po krótkiej przerwie galeria Jak wraca z nową wystawą *Destrukty*. Swoje prace pokaże na niej Justyna Kosińska TKANKA, która… haftuje kości. Jak informuje kuratorka wystawy Aleks Szubert, artystka przemijające przedmioty („destrukt" w archeologii oznacza artefakt uszkodzony) przenosi złotą nitką na tkaniny, „zestawiając ulotność ciał ludzkich i zwierzęcych z trwałością kruszcu". Zwraca też uwagę na to, że „wielka historia jest przede wszystkim światem złota i kosztowności, podczas gdy przyziemne tkaniny znikają wraz z organizmami. Ludzi i zwierzęta artystka sprowadza do półabstrakcyjnych form, gloryfikuje je i zamraża pamięć o nich w minimalistycznej estetyce…".

***Destrukty* Justyna Kosińska TKANKA, Galeria Jak, wernisaż: 5.04, g. 19, czynna do 26.04**

Rozczulające obrazy

Pod koniec kwietnia Galeria Centrala zaprosi na wystawę *Te wszystkie rozczulenia*. Zobaczymy na niej prace czterech polskich artystek wizualnych. Anna Kędziora, Kamila Kobierzyńska, Ewa Kulesza i Anna Orłowska poruszają się w sferze fotografii, częściowo rozszerzając pole tego medium o wykorzystanie tkanin czy światłoczułych elementów, z których tworzą instalacje. Różnorodna tematyka, zajmująca artystki, ma pozwolić kuratorce Kamili Kobierzyńskiej „uwypuklić czułe punkty, szczególne momenty, których można szukać w życiu codziennym, zwykłych przedmiotach, dobrze znanych ludzkich historiach", jednak to ich połączenie ma budować nową wartość.

***Te wszystkie rozczulenia* A. Kędziora, K. Kobierzyńska, E. Kulesza, A. Orłowska, Galeria Centrala, wernisaż: 26.04, g. 19 czynna do 18.05**

Bar ze szkłem

Do 4.04 w Pracowni VZORY trwa *Zięta Studio i KWIATY & MIUT. Wystawa na powitanie wiosny*, łącząca innowacje i naturę. W nowoczesnych wazonach-rzeźbach zaprojektowanych przez Zięta Studio goszczą się kompozycje roślinne przygotowane przez twórców ze znanej poznańskiej kwiaciarni. Ale już 11.04 we VZORACH pojawi się artystyczne szkło. *Pestki* Agnieszki Bar to prezentacja autorskich, szklanych obiektów grających ze światłem. Upodobanie artystki do organicznych kształtów i natury przekłada się na formy przedmiotów. Jak czytamy w opisie: „wystawa będzie pełna sensorycznych wrażeń i odniesień do wiosny wzrastającej z pestek i nasion, mimochodem wskazując na esencję Istnienia".

***Pestki* Agnieszka Bar, Pracownia VZORY, wernisaż: 11.04, g. 19, czynna do 23.05**

A. ORŁOWSKA, Z SERII „ZAŚWIATY". DZIĘKI UPRZEJMOŚCI ARTYSTKI I GUNIA NOWIK GALLERY, MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Figurama 24

Figurama jest międzynarodowym przeglądem twórczości figuratywnej studentek i studentów wyższych szkół artystycznych. Co to znaczy? To znaczy, że prezentuje sztukę ukazującą przedmioty, zwierzęta i ludzi w ich realnych kształtach. Ojczyzną i głównym organizatorem *Figuramy* jest Republika Czeska. Została założona w 2001 r. z inicjatywy czeskich pedagogów i profesorów – Borisa Jirku i Karela Pokorny'ego. Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu przystąpił do *Figuramy* w 2009 r., a teraz znów gości ją u siebie, choć nie tylko. Wystawy studentów i studentek można oglądać w Atrium UAP, Gmachu Głównym Biblioteki Raczyńskich oraz jej budynku przy ul. Wronieckiej 15. Towarzyszą im prezentacje prac Piotra Kielana – w Galerii Szewska 16 oraz Daniela Balabána, Václava Rodka i Marka Sibinský'ego w Galerii Nowa Scena UAP. Na wystawach programu dominuje rysunek, ale pokazywane jest również malarstwo, rzeźba i multimedia. Współczesna sztuka figuratywna łączy bowiem tradycję z nowoczesnością, a jej twórcy i twórczynie eksperymentują z technikami i zestawiają klasyczne formy z innowacyjnym podejściem.

***Figurama 24*, Atrium UAP, Biblioteka Raczyńskich, Galeria Nowa Scena UAP, Galeria Szewska 16, czynna do 14.04**

Z Końca Świata

Osada Koniec Świata to przysiółek wsi Głuszyna w południowo-wschodniej Wielkopolsce. Jest celem wycieczek turystów, którzy robią zdjęcia pod tablicą z nazwą miejscowości. Jak przekonują Tobiasz Jankowiak, Mateusz Kiszka i Aleksandra Polerowicz, „Koniec Świata bywa traktowany jak anegdotyczna ciekawostka". Postanowili przyjrzeć się rzeczywistemu miejscu. Dokumentowali okolicę, a relacja z wyprawy stała się metaforyczną opowieścią o współczesnych czasach.

***Koniec Świata* T. Jankowiak, M. Kiszka, A. Polerowicz Galeria Szczur, czynna do 12.04**

DANIEL BALABÁN, SOMETHING IS, FIGURAMA 24

poleca **TOMASZ JANAS**

Brassens, Llach, Sefarad...

Niezrównani interpretatorzy piosenek Georges'a Brassensa, a także polscy specjaliści od twórczości katalońskiego barda Lluisa Llacha, znani też z fantastycznych własnych opracowań pieśni sefardyjskich – do Poznania przybywa rzadko tu widziany i słyszany Zespół Reprezentacyjny. Grupa działa od 1983 roku, a artystyczny ton nadają jej (znani również z aktywności aktorskich, dziennikarskich, translatorskich): Filip Łobodziński – śpiew, gitara i Jarosław Gugała – śpiew, instrumenty klawiszowe oraz Marek Wojtczak – gitara basowa. Aktualny skład uzupełniają: Adam Lewandowski – instrumenty perkusyjne i Piotr Stawski – skrzypce, altówka. W latach 80. byli laureatami festiwalu piosenki studenckiej, wielokrotnymi uczestnikami festiwalu FAMA i jedną z niekłamanych gwiazd klubowego życia muzycznego. Proponowali zawsze piosenki tylko we własnych przekładach (tzn. tłumaczeniach autorstwa członków zespołu bądź ich przyjaciół, m.in. Carlosa Marrodana). Jeszcze w latach 80. wydali pierwsze dwie kasety z piosenkami Brassensa i Llacha, do których w późniejszych dekadach dochodziły kolejne płyty, m.in. pamiętny *Sefarad*. Podczas koncertów pojawiają się jednak też w ich interpretacji utwory Jaromira Nohavicy, Monty Pythona, Paola Contego, Boba Dylana i innych autorów.

Zespół Reprezentacyjny, Aula Artis, 4.04, g. 19, bilety: 110 zł

Po prostu: sanah

Oto artystka, której chyba nie trzeba nikomu przedstawiać. Dwukrotnie wystąpi w Poznaniu jedna z największych dziś gwiazd muzyki popularnej – sanah: wokalistka, która gromadzi wokół swej twórczości szerokie grono słuchaczy w każdym wieku. Będą to dwa wieczory o odmiennym – jak wolno sądzić – charakterze. Pierwszy upłynie pod hasłem *Poezyje i nie tylko*. Będzie się zatem odwoływał do bestsellerowego albumu sprzed półtora roku, na którym artystka przedstawiła własne piosenkowe interpretacje wierszy klasyków polskiej poezji (ale też Edgara Allana Poego). Wieczór drugi ma w tytule *Dansing*. Awizowany jest atrakcyjnie brzmiącym przesłaniem mówiącym, że artystka przygotowała coś dla osób, które na koncertach od wygodnych foteli i wieczorowych strojów wolą taneczne szaleństwo w rytm energetycznych przebojów.

sanah, *Poezyje i nie tylko*, Teatr Wielki, 15.04, g. 19.30, bilety: 399–549 zł

sanah, *Dansing*, MTP, hala nr 5, 16.04, g. 20.30, bilety: 139–259 zł

NutkoSfera

W Auli Artis przez cztery wieczory młodą i starszą publiczność będzie bawił CeZik. Artysta zaprezentuje swój znany już program *NutkoSfera*. Za pseudonimem CeZik kryje się Cezary Nowak. Artysta „od dziecka brzdąka, stuka, buczy, huczy i wyje"! Od 2009 roku swoją twórczość publikuje w Internecie. Łącznie jego materiały doczekały się ponad 330 milionów odsłon, co sprawia, że jest jednym z najpopularniejszych polskich twórców działających w sieci. Od kilku lat tworzy kanał internetowy dla dzieci – *NutkoSfera* – gdzie jego materiały doczekały się wielu wyświetleń! *NutkoSfera* i *DrobNutki* to piosenki dla najmłodszych, które mają za zadanie bawić i uczyć.

***NutkoSfera – CeZik dzieciom*, Aula Artis, 7–10.04, g. 18, bilety: 85–125 zł**

Sursum corda!

Swój najnowszy, znakomity album, wydany ledwie kilka tygodni temu, *Sursum corda* będzie promował w pierwszą kwietniową sobotę zespół 2Tm2,3. Członkowie jednej z najniezwyklejszych grup krajowego rocka wystąpią w Puszczykowie.
2Tm2,3 byli jedną z największych sensacji polskiej sceny muzycznej przełomu wieków. Oto w drugiej połowie lat 90. pojawiła się formacja, której trzon stanowili cenieni muzycy, czołowe postaci takich kultowych grup jak Armia, Houk, Izrael, Acid Drinkers, także członkowie Voo Voo, Tie Breaku i wielu innych. Co chyba najważniejsze: ideą, która ich zespoliła, było śpiewanie tekstów zaczerpniętych z Biblii (przede wszystkim Psalmów). Postanowili przy tym nie rezygnować z najbliższych im form muzycznej ekspresji. Natchnione teksty płynęły więc w rytm punkrockowych czy thrashmetalowych, czasem funkowych gitarowych tematów, okazjonalnie przeplatanych elementami reggae czy niemal folkowej ballady. Do dziś na czele zespołu stoją: Tomasz „Budzy" Budzyński, Robert „Litza" Friedrich i Dariusz „Maleo" Malejonek.

2Tm2,3, Puszczykowo, Sala widowiskowo-sportowa, 6.04, g. 20, bilety: 70–90 zł

WIĘCEJ NA kulturapoznan.pl

Luv tu da Max!

Po sukcesie, jakim była w całości wyprzedana jesienna trasa koncertowa, Vito Bambino powraca na scenę. W ramach trasy *Luv tu da Max!* zabrzmią nagrania z obu jego solowych albumów – *Poczekalnia* i *Pracownia*. Vito, czyli Mateusz Wojciech Dopieralski, znany jest również jako wokalista, autor tekstów, kompozytor i lider zespołu Bitamina. W 2020 roku wydał wspomniany pierwszy solowy album *Poczekalnia*, z którego pochodził m.in. utwór *Bunkrów nie ma*. W 2021 roku wspólnie z Darią Zawiałow i Dawidem Podsiadłą śpiewał hit lata *I ciebie też, bardzo*, będący hymnem *Męskiego Grania*. Przed rokiem ukazał się jego drugi solowy album *Pracownia*. Płytę zapowiadał m.in. singiel *Etna*, który ma już prawie 7 milionów odtworzeń w serwisie Spotify, a teledysk obejrzano prawie 5 milionów razy. Na krążku znalazły się także znane z singli utwory *Nudy* i *Poszło*.

Vito Bambino, Klub Muzyczny B17, 6.04, g. 20, bilety: 139 zł

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW, HUBERT MISIACZY

Haendel i jego Mesjasz

W ramach bardzo lubianego przez poznaniaków cyklu *Speaking Concert* czeka nas wieczór wielkanocny zatytułowany *Alleluja, czyli Haendel i jego Mesjasz*. Organizatorzy obiecują odpowiedzi na pytania: Jak wiele klęsk i niepowodzeń swoich przedsięwzięć teatralnych poniósł Haendel? Jak bardzo angielski był ten niemiecki kompozytor? Co łączy Haendla i Guliwera? Wystąpią: Marzena Michałowska – sopran, Dawid Biwo – bas, Poznański Chór Chłopięcy (przygotowany przez Jacka Sykulskiego) oraz, oczywiście, Orkiestra Collegium F i jej dyrygent prof. Marcin Sompoliński prowadzący koncert.

> ***Speaking Concert*, Aula UAM, 20.04, g. 16.30 i 19, bilety: 60–200 zł**

Haydn, Strauss, Beethoven

W interesującym, jak zawsze, kwietniowym programie Filharmonii Poznańskiej odnajdziemy m.in. koncerty zatytułowane *Życie bohatera* i *Eroica*.
Na *Życie bohatera* organizatorzy zapraszają już w pierwszy piątek. Wystąpią: Damian Kurek – trąbka oraz Orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Ariela Zuckermanna. W programie wieczoru zabrzmią: Koncert na trąbkę i orkiestrę Es-dur Józefa Haydna oraz *Życie bohatera* op. 40 Richarda Straussa. Dwa tygodnie później czeka nas wieczór zatytułowany *Eroica*. Wykonawcami będą: Simon Wallfisch – baryton, Raphael Wallfisch – wiolonczela oraz Orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Łukasza Borowicza. W programie wieczoru znajdą się: *In Exile* Jonathana Dove'a oraz – oczywiście – III Symfonia Es-dur op. 55 *Eroica* Ludwiga van Beethovena.

> ***Życie bohatera*, Aula UAM, 5.04, g. 19, bilety: 35–65 zł**
> ***Eroica*, Aula UAM, 19.04, g. 19, bilety: 35–65 zł**

Dobrze

W Sali Wielkiej CK Zamek wystąpi Martyna Jakubowicz. Pretekstem trasy koncertowej, zatytułowanej *Dobrze*, jest promocja wydanej pod koniec ubiegłego roku książki wokalistki *Trudna sztuka latania* oraz minialbumu muzycznego *Akustyczność*. Artystce towarzyszą: Jan Pentz – gitarzysta i kompozytor kojarzony ze sceną gitary fingerstyle oraz Dariusz Bafeltowski – instrumentalista grywający na gitarze klasycznej, elektrycznej, akustycznej, mandolinie, ukulele oraz strunowych instrumentach etnicznych. Największym hitem w twórczości Martyny Jakubowicz jest z pewnością piosenka *W domach z betonu nie ma wolnej miłości*. Wielkich, poruszających utworów było jednak w jej wykonaniu mnóstwo. *Kiedy będę starą kobietą*, *Kołysanka dla Misiaków*, *Gdzieś między*, *Żagle tuż nad ziemią*, *Wschodnia wioska*, *Kołysz mnie*, *Małe nadzieje* – to tylko niektóre z nich. Jakubowicz jest niewątpliwie jedną z największych osobowości na polskiej scenie, obdarzoną charakterystycznym głosem. Brała udział w sesjach nagraniowych, których efektem były słynne płyty *I Ching* i *Tribute to Eric Clapton*. Nagrywała interesujące płyty z własnymi opracowaniami piosenek gigantów: Boba Dylana i Joni Mitchell. Miała szczęście do artystycznych partnerów. Od zawsze autorem tekstów jej piosenek jest były mąż Andrzej Jakubowicz. Muzycznie wspierali ją w trakcie długiej kariery m.in. Andrzej Nowak, Jerzy Styczyński, Rafał Rękosiewicz, Wojciech Waglewski.

> **Martyna Jakubowicz, Sala Wielka CK Zamek, 14.04, g. 19, bilety: 75–85 zł**

Conversation

Ceniony szwajcarski perkusista Florian Arbenz przeprowadził w ostatnich kilku latach ekscytujący program zatytułowany *Conversation*, polegający na nagraniu 12 płyt wydanych w tym cyklu z każdorazowo innym składem współpracowników (na ostatnim z nich pojawia się także świetny polski gitarzysta Szymon Mika). Takie samo hasło – *Conversation* – towarzyszy koncertowi kwartetu szwajcarskiego muzyka z udziałem m.in. świetnego amerykańskiego saksofonisty Grega Osby'ego, który także pojawił się jako partner płytowej serii. Skład międzynarodowego zespołu tworzą: portugalski akordeonista João Barradas (dwukrotny zdobywca nagrody World Accordion Trophy), francuski basista François Moutin oraz wspomniani: perkusista Florian Arbenz ze Szwajcarii i legenda amerykańskiego saksofonu Greg Osby.
Współpraca Arbenza i Osby'ego datuje się od 1998 roku, tym razem prezentują jednak po raz pierwszy wspólny projekt z akordeonem w składzie. O kwartecie pisano, że koncepcja rytmiczna, harmonijna wizja i otwarta gra zabierają słuchacza w podróż sięgającą od niezapomnianych partii solowych i swobodnych improwizacji po rozmarzone krajobrazy dźwiękowe.

Arbenz / Osby / Barradas / Moutin, Blue Note, 11.04, g. 20, bilety: 129–149 zł

Trasa pożegnalna

Pierwszy, wiosenny etap *Trasy pożegnalnej* zespołu Świetliki będzie miał swój przystanek w Poznaniu. Dlaczego trasy „pożegnalnej"? Najpewniej dlatego, że każda trasa ma (powinna mieć?) atrakcyjną nazwę. Niezależnie od tego zawsze dobrze posłuchać tego świetnego rockowego zespołu, proponującego też ważne, dalekie od banału teksty.
Legenda głosi, że swój pierwszy koncert grupa zagrała w trakcie wieczoru promującego jeden z numerów ważnego wówczas pisma literackiego „NaGłos", a zaskoczonymi słuchaczami tegoż występu byli m.in. Czesław Miłosz i Wisława Szymborska. Dodajmy, że Marcin Świetlicki – ceniony poeta, autor tekstów i wokalista – był wówczas jednym z najbardziej rozpoznawalnych twórców tzw. pokolenia „brulionu". Grupa zaproponowała muzykę, w której było miejsce i dla nowej fali, i na echa punk rocka, i reggae. Zadebiutowali fonograficznie płytą *Ogród Koncentracyjny*, potem były m.in. *Cacy Cacy Fleischmaschine*, *Las Putas Melancholicas* (ze słynną *Filandią* nagraną wspólnie z Bogusławem Lindą) oraz trzypłytowa(!) *Sromota*. Ostatni póki co krążek zespołu to *Wake me up before you fuck me* sprzed czterech lat.

Świetliki, Teatr Polski, 10.04, g. 20, bilety: 80–100 zł

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

poleca **GRAŻYNA WROŃSKA**

Nie tylko Kaziuk!

W Poznaniu nie możemy już wyobrazić sobie początku wiosny bez Kaziuka. Niektórym, później urodzonym, wydaje się, że tak było zawsze. To nieprawda. Powołało go do życia, powstałe 35 lat temu, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Na jego czele dzielnie trwa Ryszard Liminowicz. Na zebraniu założycielskim – ku zdumieniu organizatorów – spotkało się, ba, dopiero ujawniło!, liczne grono ludzi urodzonych na dzisiejszej Litwie i tęskniących za Ostrą Bramą, Rossą i Wilejką… Szybko dołączyli do nich poznaniacy, którzy dziś stanowią znakomitą większość Towarzystwa. Można się o tym przekonać na wystawie, którą w gościnnych progach Pracowni-Muzeum J.I. Kraszewskiego przygotowały, zaprawione już w tej pracy, poznanianki: Małgorzata Jagielska, Krystyna Liminowicz, Barbara Napieralska i Anna Niedziela. Zaprawione, bo co roku pokazują nam Kresy od Inflant po Kamieniec Podolski – zabytki, ludzi stamtąd i świadectwa nawiązanej z nimi serdecznej przyjaźni. I tak np. dzieci z wileńskich szkół i przedszkoli otrzymują prezenty od poznańskiego Gwiazdora, a wiele z nich – dzięki Towarzystwu – wypoczywa nad polskim morzem…
Ile na tej wystawie pięknych widoków znad Wilii, Świtezi, Kamieńca, Chocimia… Ile miejsc pamięci, cmentarzy odwiedzanych przez wilniuków, ile serdecznych spotkań! Kaziuk już za nami, ale będzie przecież także jesienny „Bigos nowogródzko-wileński po wielkopolsku", który upamiętnia pielgrzymkę Władysława Jagiełły po grunwaldzkiej wiktorii do poznańskiego kościoła Bożego Ciała. Towarzystwo wędruje też po Wielkopolsce, o czym można się przekonać na Wronieckiej 14.

***35 lat działalności Towarzystwa Miłośników Wilna nie tylko w Poznaniu*, Pracownia-Muzeum J.I. Kraszewskiego, czynna do 5.04, wstęp wolny**

Nowe nabytki

Muzeum Sztuk Użytkowych zaprezentuje 17 dzieł sztuki zakupionych do kolekcji w 2023 roku dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jest to pięć wytworów złotnictwa norymberskiego, jeden okaz empirowego jubilerstwa francuskiego oraz 11 wyrobów powstałych w Królewskiej Manufakturze Porcelany w Miśni. Ceramika dokumentuje pionierskie działania pierwszej europejskiej manufaktury porcelany, począwszy od kopiowania wyrobów azjatyckich, poprzez łączenie motywów z japońskiej i chińskiej porcelany z pomysłami autorskimi, aż do ukształtowania się własnego stylu. Wystawa potrwa do stycznia 2025 roku.

***Rozbudowa kolekcji. Pokaz nabytków Muzeum Sztuk Użytkowych w Zamku Królewskim w Poznaniu*, czynna od 19.04, bilety: 13–20 zł**

FOT. ARCHIWUM MUZEUM SZTUK UŻYTKOWYCH

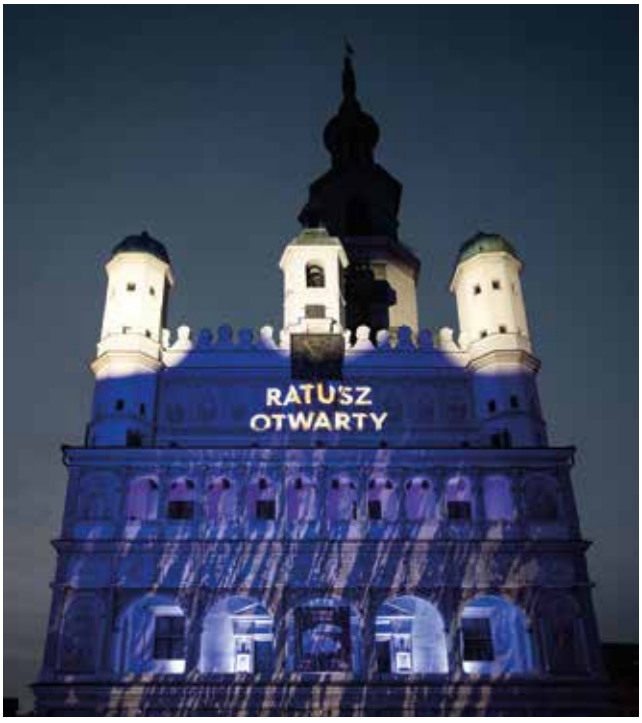

FOT. SONIA BOBER, WIELKOPOLSKIE MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

Co słychać w ratuszu?

Po hucznym otwarciu odnowionych gotyckich piwnic do normalnej działalności wraca Ratusz – Muzeum Poznania. Czekają nas liczne wydarzenia edukacyjne, m.in. spotkania z cyklu *Ratuszowe kwadranse*, rozpoczynające się zawsze o g. 12.15 i koncentrujące się na fragmencie ekspozycji lub jednym eksponacie. W kwietniu tematami „kwadransów" będą koziołki, autoportret Hieronima Maliny oraz gotycka figura Madonny z Dzieciątkiem i szczygłem (23.04). Wraca też cykl spotkań *Ratuszowy wydział kryminalny*. 13.04 usłyszymy wykład *Niebezpieczne kobiety* o nauczycielce-szantażystce i uroczej oszustce obracającej wekslami bez pokrycia. Na wykład obowiązują zapisy. Gotyckie piwnice, do których wstęp był niemożliwy przez ostatnie 27 lat, można zwiedzać w godzinach otwarcia ratusza. Specjalne oprowadzanie po tych wnętrzach oraz po mieszczącej się w nich wystawie *Poznań przed Quadro* odbędzie się 20.04 o g. 10.30. Na to wydarzenie także trzeba się zapisać: edukacja.ratusz@mnp.art.pl.

***Ratuszowe kwadranse*, 9, 16, 23.04, g. 12.15, wstęp wolny, oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Poznań przed Quadro*, 20.04, g. 10.30, Ratusz – Muzeum Poznania, bilety: 13–20 zł**

Prawy majdan otwarty!

Muzeum w Forcie VII otworzy w kwietniu dotąd niedostępną dla zwiedzających część obiektu (tzw. prawy majdan) i udostępni znajdujące się tam wystawy poświęcone martyrologii Wielkopolan. W tej części fortu mieści się ekspozycja przedstawiająca historię obiektu i okoliczności jego zajęcia przez powstańców wielkopolskich 6.01.1919 roku. Od 19.04 będzie także możliwe zwiedzanie wystaw z przewodnikiem – w każdy piątek, sobotę i niedzielę o g. 14. Z kolei 30.04 odbędzie się spotkanie z historią i prelekcja z okazji 80. rocznicy likwidacji obozu w Forcie VII i przeniesienia więźniów do obozu karno-śledczego w Żabikowie.

Zwiedzanie prawego majdanu, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, dostępne od 19.04, bilety: 10–18 zł, *Spotkanie z historią*, 30.04, g. 15, wstęp wolny

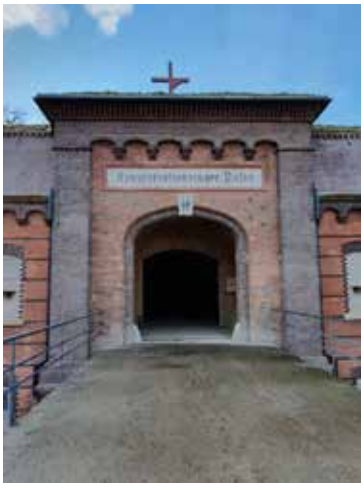

poleca **PIOTR ŚLIWIŃSKI**

Z prowincji w świat

O Urszuli Honek pisałem tutaj kiedyś – za tom *Zimowanie* młoda poetka dostała Poznańską Nagrodę Literacką, ściślej zaś stypendium Stanisława Barańczaka. I był to dobry, ogólnie chwalony wybór, bo wiersze Honek są nie tylko świetnie napisane, lecz i obdarzone wyjątkową wrażliwością na różne parametry życia, ludzkie epizody, pejzaże, aurę.
W tymże samym 2022 roku ukazał się jej debiut prozatorski. *Białe noce* to książka niepozorna, wypełniona cyklem portretów z beskidzkiej prowincji, ludzi stamtąd, z sąsiedztwa, z okolicy. Zdawać się może – prosta historia, by nawiązać do tytułu znanego niegdyś filmu. Historia bez historii, bez polityki, wypełniona codziennością, która okazuje się odmianą płótna, na którym swoje opowieści maluje czas i los. Jeśli wniknąć w konkretne postaci, na pozór pospolite, jeśli przyjrzeć się im uważnie, poczuć je głęboko, to ich życie, przypadki, motywacje, emocje stają nie tylko wyjątkowe i całkowicie niepospolite, lecz – jak się wydaje – mogłyby posłużyć za temat eposu, w stylu, powiedzmy, Wiesława Myśliwskiego. Urszula Honek nie ma ambicji epickich, a mimo to osiągnęła bardzo wiele. Wzrusza, daje do myślenia, zaciekawia, niekiedy bawi. I przekracza granice prowincji, czego jednym z dowodów jest umieszczenie jej książki – przełożonej na angielski przez Kate Webster – na krótkiej liście tytułów nominowanych do prestiżowej nagrody Bookera. Bardzo się z tego cieszę.

Urszula Honek, *Białe noce*, wyd. Czarne

LITERATURA

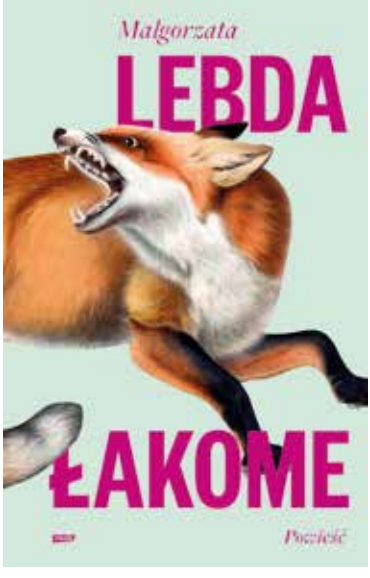

Łakomstwo literackie

Małgorzata Lebda to jedna z najciekawszych poetek młodego pokolenia, a od niedawna – także prozatorek! Nominowana do wielu nagród literackich, otrzymała m.in. Nagrodę Literacką „Gdynia" oraz poznańską Nagrodę-Stypendium im. Stanisława Barańczaka. Jej czułe wiersze zyskały wielu fanów, którzy niecierpliwie wyczekiwali pierwszej powieści. I wreszcie, pod koniec minionego roku, ukazały się *Łakome* – pełne zmysłowego i żywiołowego języka, jakim mało kto potrafi się posługiwać. Kwietniowe spotkanie z Lebdą w ramach *Czwartków Literackich* będzie świetną okazją, by poznać tę nietuzinkową autorkę.

Spotkanie z Małgorzatą Lebdą, *Należeć do tego samego widoku*, w ramach *Czwartków Literackich*, pałac Działyńskich, 25.04, g. 18

Miasto dla każdego?

Dzięki urbanistom, piszącym do nas po ludzku, coraz lepiej rozumiemy swoje miejskie otoczenie i nie boimy się już krytykować wszechobecnej betonozy czy patodeweloperki. Jednak tematów do dyskusji nad wyglądem i bezpieczeństwem polskich ulic jest coraz więcej, a wokół jednego z nich będą już 18.04 dyskutować Sylwia Chutnik (pisarka, aktywistka) i Magda Okraska (tłumaczka, publicystka). Prelegentki będą rozmawiać o *Mieście dla kobiet* Leslie Kern, reportażu, który wbrew tytułowi jest o projektowaniu miasta przyjaznego każdemu i każdej. Ile miast spełnia takie kryteria? Czy Poznań mógłby być jednym z nich? Przekonajmy się!

Spotkanie z Sylwią Chutnik i Magdaleną Okraską wokół książki *Miasto dla kobiet*, Teatr Ósmego Dnia, 18.04, g. 19

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Ciemność nad Rusałką

Coś upiornego dzieje się nad poznańskim jeziorem Rusałka. Zaczyna się od znalezienia ciała zabitego biegacza, który przyjechał z innego miasta, a z czasem dzieje się coraz gorzej, staje się coraz mroczniej…

Sprawa Rusałki to stworzone na podstawie scenariusza wyróżnionego podczas konkursu Papaya Young Creators w kategorii Audio Stories by Audioteka x Papaya Rocks słuchowisko-superprodukcja, czyli opowieść, w której usłyszymy wielu aktorów (w tym Aleksandrę Domańską, Katarzynę Dąbrowską i Eryka Kulma Juniora) i specjalnie skomponowaną ścieżkę muzyczną z niepokojącymi kobiecymi chórami w tle. Usłyszymy również szum wiatru nad Rusałką, odgłosy poznańskiej ulicy, a nawet oburzone miauczenie Glorii – kotki należącej do głównej bohaterki.

W centrum opowieści – śledztwo wokół zbrodni, ale także wątki obyczajowe, bo każda z bohaterek niesie swój bagaż problemów. Czy uda im się rozwiązać zagadkę? Jakie znaczenie ma samo jezioro Rusałka i jego historia?

***Sprawa Rusałki* według scenariusza Hanki Dziubińskiej, słuchowisko dostępne w aplikacji Audioteka (pierwszy rozdział można odsłuchać za darmo)**

Kopciuszek nie taki poczciwy

Myślicie, że dobrze znacie braci Grimm, a Kopciuszek czy Czerwony Kapturek niczym Was już nie zaskoczą? To trzymajcie się mocno krzeseł podczas spotkania z Elizą Pieciul-Karmińską, tłumaczką i znawczynią braci, która przez długi czas mieszkała nawet w ich rodzinnym miasteczku – niemieckim Hanau nad Menem. Tam przygotowywała się do wyzwania, któremu sprostało bardzo niewielu śmiałków, czyli opracowania i przetłumaczenia baśni do tej pory nieprzekładanych z języka niemieckiego lub mocno zredagowanych w kolejnych wydaniach. Dlaczego było to wyzwanie? Między innymi ze względu na nagromadzenie dawno już nieużywanych niemieckich regionalizmów czy innych językowych łamigłówek. W efekcie możemy cieszyć się ze zbioru *Żyli długo i szczęśliwie, póki nie umarli*, wydanego w minionym roku przez Dwie Siostry. A już 17.04 Eliza Pieciul-Karmińska odwiedzi Bibliotekę Raczyńskich – przychodźcie i dajcie się zarazić pasją do starych ksiąg i językowych łamańców! A jeśli chcecie dowiedzieć się o nich więcej już teraz, odwiedzajcie jej stronę z ciekawostkami na Facebooku – „Rumpelsztyk".

Spotkanie z Elizą Pieciul-Karmińską wokół baśni braci Grimm, Biblioteka Raczyńskich, 17.04, g. 18

Kronika w kolorze!

W ciągu 100 lat istnienia „Kroniki" wielokrotnie zamieszczane były w niej materiały o miejscowych malarzach i rzeźbiarzach, ale do tej pory nie poświęcono im osobnego tomu. I oto jest! Numer dający ogląd na to, jak od XV wieku do dziś rozwijały się te dwie profesje na gruncie poznańskim. To pozycja wyjątkowa, nie tylko z tego względu, że otwiera drugie stulecie kwartalnika, ale także dlatego, że jest drukowana w kolorze – tak by odbiorcy tomu o sztuce mogli docenić wartość omawianych dzieł.

„Kronika Miasta Poznania" *Malarze i rzeźbiarze*, Wydawnictwo Miejskie Posnania

WIĘCEJ NA kulturapoznan.pl

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Blubraj po poznańsku

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych" w Poznaniu – Dom Kultury „Jubilat" i Dom Kultury „Jędruś" organizują w kwietniu przedsięwzięcie, które od wielu lat gromadzi liczną publiczność i już na stałe wpisało się na listę wydarzeń kulturalnych miasta Poznania. To Amatorski Konkurs Gwary Poznańskiej im. Jacka Hałasika „Godejcie po naszymu", który ma popularyzować wartości literackie i artystyczne gwary, pomagać zachowywać językowe tradycje i zachęcać do posługiwania się gwarą w życiu codziennym.
Do 5.04 uczestnicy konkursu mogą zgłaszać swój udział telefonicznie: 61 876 08 40 (pon.–pt., g. 16–20), mailowo: jubilat@osiedlemlodych.pl lub pocztą: Dom Kultury „Jubilat", os. Tysiąclecia 30, 61-255 Poznań. Regulamin i karta zgłoszenia do pobrania na www.osiedlemlodych.pl/jubilat.
Koncert finałowy, w którym wystąpią Kapela Zza Winkla oraz Sylwia Prętka-Galas, odbędzie się 20.04 o g. 17 w DK Jędruś. Bilety w cenie 35 zł do kupienia w ratajskich Domach Kultury.

XXXIV Amatorski Konkurs Gwary Poznańskiej im. Jacka Hałasika „Godejcie po naszymu", DK Jędruś i DK Jubilat, zgłoszenia do 5.04, więcej na www.osiedlemlodych.pl/jubilat

WIĘCEJ NA kulturapoznan.pl

Unikatowe doświadczenie Haiti

W kwietniu Dom Bretanii zaprasza na XXXIV Dni Kultury Francuskiej i Frankofonii – Haiti. Program rozpocznie wykład Piotra Tkacza-Bielewicza *Muzyka Haiti i francuskich Antyli* (3.04, g. 18) o muzyce tanecznej czerpiącej w dużej mierze z afrykańskich rytmów. Dowiemy się, jakie gatunki muzyczne można spotkać na pozostających przez lata pod francuskim wpływem wyspach Morza Karaibskiego: haitańska kompa, gwadelupska gwoka czy zouk charakterystyczny zarówno dla Martyniki, jak i Gwadelupy, oraz posłuchamy muzycznych przykładów. Z kolei 10.04 od g. 18 do 20 Ahmed Mbaye poprowadzi warsztaty perkusyjne, które nauczą uczestników tradycyjnych rytmów haitańskich. Zostały one przywiezione na wyspę przez afrykańskich niewolników i zachowały się od wyzwolenia Haiti w 1804 roku. Wymagany własny bęben (typu conga, djembe) i 1–2 pałeczki, udział: 20 zł, zapisy: agata@dombretanii.org.pl.
Na wielki finał w czwartek 11.04 o g. 19 w Klubie 2Progi zobaczymy koncert/spektakl taneczny Karine Label *Tradycyjny taniec haitański w rytmach vodou* (bilety: 40 zł).

XXXIV Dni Kultury Francuskiej i Frankofonii – Haiti, Dom Bretanii, 3–11.04, wstęp wolny i bilety, więcej na dombretanii.org.pl

Urodziny w ogrodzie

W kwietniu mija 5 lat działalności Mikro Domu Kultury – sąsiedzkiego miejsca kultury, integracji i generatora dobra wspólnego przy ul. Lotaryńskiej 6 na Naramowicach. Urodziny i zarazem początek sezonu 2024 to świetne okazje do spotkania! Tym bardziej że każdy jest mile widziany, a wstęp wolny.
– Zapraszamy mieszkańców i mieszkanki Naramowic (i nie tylko) do wspólnego świętowania w naszym bujnym ogrodzie – zachęcają twórcy tego niezwykłego miejsca. – W menu urodzinowym m.in. warsztaty, działania twórcze, muzyka, kawka, ciacho! I sąsiedzkie rozmowy o prz_szłości. Będzie nam bardzo miło Was gościć!

Urodziny i otwarcie sezonu w Mikro Domu Kultury, ul. Lotaryńska 6, 14.04, g. 12, wstęp wolny

Kossakowski w Poznaniu

W poniedziałek 22.04 Estrada Poznańska zaprasza na spotkanie z Przemkiem Kossakowskim – dziennikarzem, podróżnikiem, autorem książki *Na granicy zmysłów* oraz twórcą cyklu programów *Kossakowski. Szósty zmysł*, *Inicjacja*, *Wtajemniczenie*, *Down The Road*. – Szykuje się interaktywna podróż przez lata eksperymentalnych doświadczeń autora w różnych zakątkach świata. Na początku spotkania publiczność demokratycznie zagłosuje i do końca będzie miała realny wpływ na jego przebieg – zapowiadają organizatorzy.

Spotkanie z dziennikarzem i podróżnikiem Przemkiem Kossakowskim, Scena na Piętrze, 22.04, g. 19, bilety

Internet przejmuje kontrolę?

Trzecia środa miesiąca + Pies Andaluzyjski = SWF Beyond! Kwietniowa odsłona wydarzenia oscylować będzie wokół filmów drugiego programu Konkursu RAW prezentowanego na ubiegłorocznym Short Waves Festival. To wybór obfitujący w zagadkowe, dziwaczne obrazy, imponujące estetycznie i nieobarczone restrykcyjnymi regułami konkretnej stylistycznej konwencji.
Gdy przyglądamy się internetowi, danym, chmurze – zdajemy sobie sprawę, że nigdy nie widzimy wszystkiego. Filmy prezentowane w tej sekcji ze śmiałością rozważają dane i pamięć jako jednostki, które funkcjonują niezależnie od ludzkiej woli i są w stanie same tworzyć rzeczywistość. W jaki sposób dane odczuwają czas i jak działa pamięć, gdy jest zbudowana z kodu? Jaki wpływ ma na nas chmura? Czy możemy zrezygnować z kontroli w obliczu czegoś większego, co kształtuje nas i naszą rzeczywistość? Przekonajcie się sami!

Pokaz filmowy *SWF Beyond: New Media*, Pies Andaluzyjski, 17.04, g. 20, wstęp wolny

fot. Ireneusz Kaźmierczak

Weekend z Poznańską Nagrodą Fotograficzną

26–27 kwietnia 2024 r.

Galeria na Dziedzińcu Starego Browaru

czułe narracje

fotografia dokumentalna i reporterska w czasie kryzysów

26 kwietnia 2024 r.

- gala finałowa pierwszej edycji Poznańskiej Nagrody Fotograficznej
- otwarcie wystawy pokonkursowej
- wręczenie nagród i premiera nagrodzonych photobooków
- rozmowy z autorami nagrodzonych prac
- rozmowy z gośćmi specjalnymi

27 kwietnia 2024 r.

- przegląd portfolio z ekspertami
- rozmowy z gośćmi specjalnymi

autorzy nominowani:

- Ireneusz Kaźmierczak
- Marcin Kruk
- Katarzyna Piechowicz
- Paweł Piotrowski
- Stepan Rudik
- Bartosz Seifert

goście specjalni*:

- Filip Ćwik
- Mariusz Forecki
- Karolina Jonderko
- Joanna Kinowska
- Filip Springer
- Waldemar Śliwczyński

*lista może ulec zmianie

POZNAŃSKA NAGRODA FOTOGRAFICZNA

www.pnf.poznan.pl

Wydawnictwo Miejskie Posnania

Biblioteka Raczyńskich

Fundacja Rozwoju Miasta Poznania

STARY BROWAR

kwartalnik FOTOGRAFIA

POZnań

ZOBACZYĆ *niewidzialnych*

PIOTR DOBROWOLSKI

Wielu pracowników sektora usług to osoby niewidzialne – chociaż żyją i pracują pomiędzy nami, nie zatrzymujemy na nich wzroku. Mimo to codzienne korzystamy z ich pracy, bez której coraz trudniej wyobrazić nam sobie zwykły dzień. W tej grupie, na samym dole drabiny prestiżu, znajdują się dostawcy posiłków, działający pod szyldami globalnych korporacji. Ich atrybuty to charakterystyczne, kolorowe plecaki termiczne, telefony z nawigacją i aplikacjami stawiającymi im kolejne zadania oraz rowery albo skutery, na których – bez względu na porę dnia i nocy, pogodę czy warunki drogowe – przemierzają ulice miast, za drobną opłatą wypełniając ewangeliczny obowiązek: karmiąc głodnych i pojąc spragnionych. Wielu z nas zastanawiało się zapewne, kim są ci ludzie: skąd pochodzą i dokąd zmierzają, jakie są ich motywacje, cele, marzenia, radości i problemy. Czy odbierając zamówione posiłki i ciesząc się z zaoszczędzonego tak czasu albo denerwując zbyt długim oczekiwaniem – pomyśleliśmy także o warunkach ich zatrudnienia, dostępnej im osłonie socjalnej, ubezpieczeniu chorobowym, kosztach amortyzacji? Okazję do przemyślenia tych i wielu innych tematów mają widzowie spektaklu *Delivery Heroes. Bohaterowie na wynos* w Teatrze Polskim. Jego bohaterami i bohaterkami są właśnie dostawcy posiłków.

Prezentacja – ujęta w spektakularną, fantastyczną ramę – choć oparta na motywie współzawodnictwa, ukazuje postaci z tej grupy, pozwalając poznać ich charaktery, ambicje i przeróżne, zawodowe oraz życiowe, doświadczenia. Debiutujący w roli reżysera poznański aktor Konrad Cichoń zadbał o różnorodną formę poszczególnych scen, osadzając akcję w kontekście interaktywnego show z elementami gry, przeplatając przy tym odmienne estetyki i nastroje. Choć teatralni malkontenci mogą twierdzić, że widzieli już i znają podobne rozwiązania z innych przedstawień, montaż atrakcji przyciąga uwagę większości widzów, a podjęty temat ma szansę poszerzać horyzonty ich świadomości społecznej. Drobne niedociągnięcia – na poziomie fabuły, nie w pełni wykorzystanych możliwości użytych technologii czy nie zawsze konsekwentnego wykorzystania organizacji przestrzeni scenicznej – nie niweczą końcowego efektu ani nie zakłócają porozumienia twórców z publicznością. Mam przy tym wrażenie, że spektakl Cichonia może spełnić istotne zadanie edukacyjne, nie tylko jako źródło informacji, ale też przedstawienie satysfakcjonujące młodszą część teatralnej widowni, od której obecności w teatrze zależeć może już wkrótce przyszłość tej sztuki.

W zapowiedziach i przedpremierowych wywiadach Cichoń przyznawał, że dostawcy posiłków i realia ich pracy zainteresowały go już przed czterema laty, podczas pierwszych pandemicznych lockdownów. W wyludnionych miastach łatwiej niż kiedykolwiek wcześniej czy później można było dostrzec osoby z charakterystycznymi plecakami. Pytania dotyczące ich pracy i osobistych historii skłoniły go do sięgnięcia do źródeł w poszukiwaniu odpowiedzi. Podjął więc próbę poznania kurierów i kurierek, przeprowadzając pogłębione wywiady z wieloma z nich, a nawet – w dążeniu do pełnego zrozumienia ich sytuacji – zatrudnił się w kilku firmach świadczących takie usługi. Uzyskane informacje posłużyły jako materiał do scenariusza, który napisał wspólnie z Andrzejem Błażewiczem. Zrealizowany w Malarni Teatru Polskiego *Delivery Heroes* to pierwszy w Polsce spektakl teatralny, którego głównymi bohaterami są dostawcy z sześciennymi torbami na ramionach. Jego twórcom skutecznie udaje się zachęcić widzów do aktywnego – a przy tym niewymagającego wyróżnienia się spośród innych – współudziału w przedstawieniu i zaangażowanego śledzenia losów tych postaci, które wydadzą się im szczególnie interesujące, przekonujące czy miłe. Ukazując przeoczany, często lekceważony obszar funkcjonowania współczesnego świata, wypełniają podstawowe zadanie kultury, współodpowiedzialnej za tworzenie jego obrazu: dają nam szansę na dostrzeżenie systemu i zainteresowanie się zniewolonym nim Innym, w którym rozpoznać możemy podobieństwa do nas samych, a dzięki temu – lepiej go zrozumieć. Unikają przy tym niebezpieczeństwa egzotyzacji, zgodnie z humanistyczną perspektywą nie skupiając się na ewentualnych – wytwarzających i pogłębiających podziały pomiędzy „swoim" i „obcym" – różnicach, a na podobieństwach, które nas łączą.

Wchodzący do teatru widzowie otrzymują telefon, na którego ekranie pojawiać się będą adresowane do nich pytania, informacje i wskazówki. Na samym początku urządzenie prosi o podanie imienia i wybór opcji, w dalszej części mającej organizować nasze działania i poziom zaangażowania. Możemy – raczej symbolicznie, bez większego wpływu na dalszy przebieg zdarzeń – zdecydować się na rolę klienta lub kuriera. Na ekranie wyświetla się przeznaczone nam miejsce po jednej z dwóch stron podwyższonej widowni. Zajmując je, będziemy z góry przyglądać się działaniom kurierów, którzy na razie – pogrążeni w niezobowiązujących rozmowach – zdają się pozostawać „na standbyu" (w trybie gotowości – przyp. red.), czekając na zlecenia. Kolory ich kurtek pasują do barw plecaków, na których widnieją różnorodne nazwy, przypominające logo realnie funkcjonujących firm: Upon Eats, Syto.pl, Goryl.app czy Bart. Spojrzenie z góry prowokuje poczucie dystansu, sugerując istnienie bariery będącej efektem społecznej stratyfikacji. Kurierzy i kurierki, pozostawieni w studni sceny, przypominają

FOT. MACIEJ ZAKRZEWSKI (3X)

współczesnych gladiatorów na arenie codziennej walki o przetrwanie. Stawką jest nie tylko ich powodzenie – nie zapominajmy, że od ich istnienia, skuteczności i wydajności zależy często nasza sytość i spokój. Na wysokich podestach pojawia się dwoje „gospodarzy wieczoru". Ubrani w wieczorowe stroje Kornelia Trawkowska i Piotr B. Dąbrowski zgrabnymi zdaniami profesjonalnych konferansjerów zapowiadają wyjątkowy konkurs dla dostawców. Osoba, która w nim zwycięży – zdobywając największą liczbę punktów, ale także zaufanie i sympatię widzów – wygra nieosiągalną dla większości zwykłych śmiertelników kwotę miliona złotych.

Prezentacja sześciorga uczestników i uczestniczek tej gry sugeruje – co nie powinno być w zasadzie szczególnym zaskoczeniem – sporą niejednorodność współtworzonej przez nich grupy zawodowej, obalając większość stereotypowych skojarzeń, które są przypisywane jej przedstawicielkom i przedstawicielom. Jesús (Alan Al-Murtatha), którego ojciec jest Syryjczykiem, urodził się na Podlasiu i świetnie mówi po polsku. Jaśmina (Aleksandra Samelczak), choć mogłaby pracować jako programistka, świadomie wybrała profesję kurierki, dającą jej poczucie wolności. Billy (Adrian Delikta), który przyjechał ze Stanów Zjednoczonych i nie zna języka polskiego, uzupełnia studencki budżet dzięki realizacji wieczornych dostaw. Rzeczowy, ale też najmniej cierpliwy Mateusz (Mariusz Adamski) to aktor teatralny, którego pensja nie zapewnia wystarczających środków do życia, postanowił więc wziąć sprawy we własne ręce. Anton (Denis Kudijenko) i Natalia (Maria Kuśmierska), sprytnie poszukujący innowacyjnych sposobów jak najlepszego wykorzystania systemu organizującego ich obowiązki, są parą w życiu i w pracy. Tak szerokie spektrum postaci pozwala pozbyć się fałszywych przekonań dotyczących przyczyn, które skłaniają ludzi do podejmowania pracy dostawców. Choć nie wątpię, że każdy ze wskazanych przypadków może być odbiciem sytuacji realnych osób, ich zestawienie sugeruje, że na wykonywanie tej pracy zdecydować się może dosłownie każdy, co nie wydaje się w pełni wiarygodne. Tym bardziej jeśli jedną z ich motywacji, sugerowaną przez twórców *Delivery Heroes*, jest przygoda.

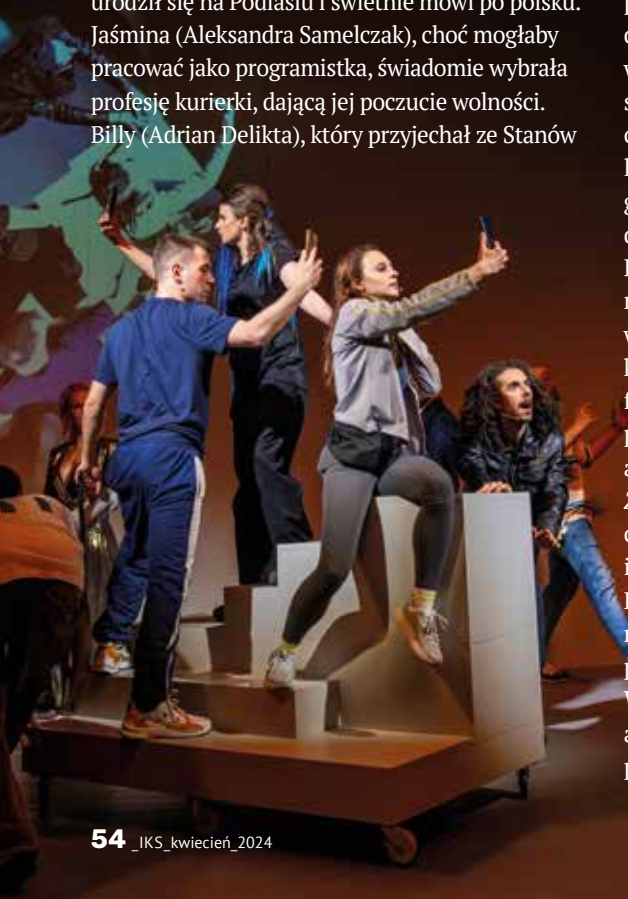

Nie oszukujmy się – kurierzy najczęściej podejmują pracę z potrzeby zdobycia środków do życia. System ich zatrudniania, podobnie jak w przypadku każdej profesji, która nie wymaga szczególnego talentu, umiejętności czy doświadczenia, pozwala na ciągłą rotację pracowników, lekceważenie ich potrzeb, minimalne wynagrodzenia i działanie na akord, co prowokuje do podejmowania ponadnormatywnego wysiłku. Dojrzały kapitalizm potrzebuje taniej siły roboczej, dlatego sam wykształcił system jej wytwarzania. Kilka lat temu praktykę tę na przykładzie Stanów Zjednoczonych sportretował film *Nomadland* Chloé Zhao, którego scenariusz powstał na podstawie książki Jessiki Bruder, a nieco wcześniej – książka Barbary Ehrenreich *Za grosze. Pracować i (nie) przeżyć*. W Europie częściej zadania tego typu przypadają imigrantom i osobom doświadczającym życiowych problemów. Równocześnie jednak rozwój technologii informatycznych diametralnie zmienił praktykę takiej pracy, co słusznie zauważyli Cichoń i Błażewicz. Wiele korporacji funkcjonuje obecnie niczym amorficzne, a nawet niematerialne twory, które przyjmują jedynie funkcje pośredników, poprzez

dostawców kojarząc wytwórców i odbiorców konkretnych towarów i usług. Ich przedstawiciele i przedstawicielki pozostają niedostępni, a równocześnie – śledząc lokalizacje i zbierając dane na temat aktywności konkretnych osób za pośrednictwem wskaźników i algorytmów – sprawują nieograniczoną władzę nad każdym ogniwem tworzonych łańcuchów dostaw. Pułapka systemów motywacyjnych, dyscyplinujących, systemów nagród i kar wytwarza sieci zależności, z których trudno się wyplątać. Czy możliwy jest bunt? Czy można się wyrwać spod nadzoru czujnego oka Wielkiego Brata aplikacji?

Wszechwładzę systemu, którego organizacja stopniowo staje się głównym tematem spektaklu Cichonia, reprezentuje Matka Odwaga (Barbara Krasińska). Jeśli ta wyrachowana kobieta rzeczywiście jest matką, charakteryzująca ją czułość jest tylko pozorna, ważniejsza bowiem okazuje się ambicja i poświęcenie, jakich oczekuje od własnych dzieci. Dostawcy nie mogą też liczyć na zrozumienie odbiorców, którzy w każdej wersji – prezentowanej przez Jakuba Papugę w roli „klienta modelowego" – okazują się niewyrozumiali, nieuprzejmi, opryskliwi, a nawet agresywni. W spektaklu dla młodzieży, w którym programowo umieszczone zostały elementy edukacyjne, takie i podobne uproszczenia, zdolne wywoływać dystans części publiczności, łatwiej zaakceptować. Młodsi widzowie mogą jednak poczuć niedosyt związany z niekonsekwentnym wykorzystaniem interaktywnego potencjału użytej technologii. Trzy czy cztery głosowania i możliwość wpisywania na żywo komentarzy odnoszących się do toczącej się akcji nie w pełni satysfakcjonują i nie dają wrażenia realnego wpływu na jej przebieg. Jednak dana przez *Delivery Heroes* szansa dostrzeżenia prawdziwych, żyjących i posiadających cechy indywidualne ludzi w osobach, które często kojarzymy jedynie jako przedstawicieli określonych firm, a także świadomość systemowego wyzysku, którego stają się ofiarami, zwiększając komfort naszego życia, wynagradzają drobne niedociągnięcia. Tym bardziej że spektakl, ukazując codzienny wysiłek rzeszy anonimowych pracowników, którzy pokonują dystanse mierzone długością równika, nadużycia i wyzysk, którym podlegają, przypomina o prawie do strajku. Nawet jeśli jego wizja jest utopijna, warto wierzyć w rewolucyjną siłę kolektywnego buntu, podnoszonego w imię praw i godności pracowników sektora usług.

Delivery Heroes. Bohaterowie na wynos
reż. Konrad Marek Cichoń
Teatr Polski, recenzja z 5.03

SZTYWNO, RÓWNO I POSŁUSZNIE

MONIKA NAWROCKA-LEŚNIK

Premierowy spektakl Teatru Animacji *Kraj Naj. Historia trójkątnej rewolucji* to antyutopia dla młodych widzów. Ten nowy i teoretycznie wspaniały świat w słowach Maliny Prześlugi i w reżyserii Agaty Kucińskiej zajął ich na ponad godzinę. To na pewno. Pytanie – czy o tej wizji potem dyskutowali?

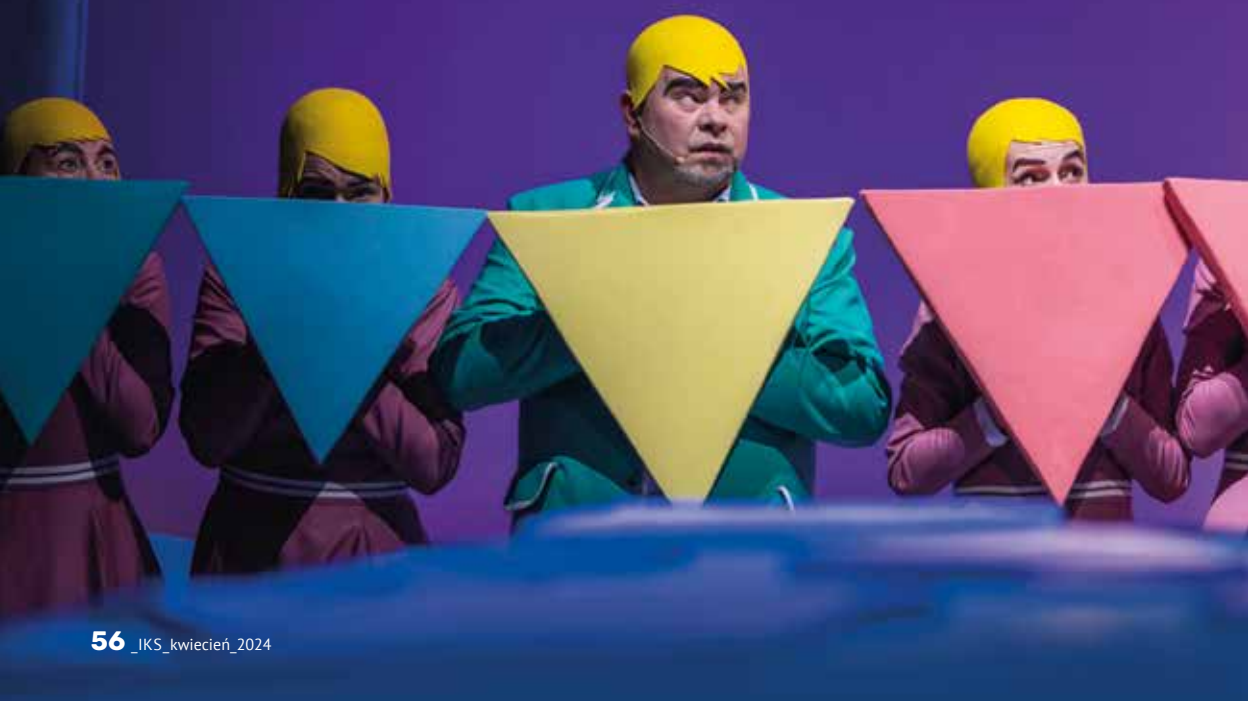

U Aldousa Huxleya mowa jest o ludzkich automatach pozbawionych uczuć oraz ideale powszechnej szczęśliwości. To było moje pierwsze skojarzenie z *Krajem Naj*. Kolejne: odcięta od świata Korea Północna i Słońce Narodu, czyli Kim Dzong Un, republika socjalistyczna, dyktatura i totalitaryzm wraz ze wszystkimi absurdalnymi i niezrozumiałymi nakazami i zasadami, jakie obowiązują mieszkających tam ludzi. Cenzura. Ograniczone możliwości podróżowania. System kastowy. Ogólnokrajowa „awaria" internetu. Wiecie, że turyści nie mogą tam płacić lokalną walutą, a Koreańczycy nosić niebieskich dżinsów?

Jesteśmy sobie równi, bracia i siostry. A światu nie mamy czego zazdrościć.

Sytuacja polityczna Kraju Naj może nie jest aż tak dramatyczna, ale jednak. Zamieszkują go wyłącznie równiusieńkie trójkąty, których suma wewnętrznych kątów wynosi 180 stopni. Do naprawy kieruje się każdego nieidealnego osobnika trójkątnej płci. Dziesięć punktów w skali Apgar podczas narodzin nowego trójkącika zastępuje wynik 60 + 60 + 60. I tylko ten cieszy. Innych się nie toleruje. Inne się tępi. Bo w Kraju Naj wolno dużo, ale nie inaczej. Wolno wszystko, ale zgodnie z normami zawartymi w systemie edukacji geometrycznej – kąty mają być zawsze trzy i zawsze równe. Trójkątna, zindoktrynowana młodzież z Kraju Naj boi się innych kształtów, krzyczy już na sam ich widok.

Jak coś wystaje,
ciąć i się nie bać.
Prasować, co pogniecione.
Tylko równobok (sic!) trafi do nieba,
resztę niech piekło szybko pochłonie [...].

Na czele trójkątów równobocznych stoi trójkątny prezydent i matka (dwa w jednym). W tej roli Marcel Górnicki. Mieszkańcy Kraju Naj grają w trójkątną piłkę nożną, ich boiska mają też taki kształt. Trójkątne koła nie ułatwiają im podróży rowerowych.

Jak wspaniale jest jechać przez naszą umiłowaną trójkątną ojczyznę, w której nie ma lepszych. Jakże dobry i mądry jest nasz trójkątny przywódca, że dał nam ten zaawansowany w myśli technicznej sprzęt.

Pewnego dnia w tym zmierzającym do katastrofy, ale jednak pastelowym świecie, w którym mieszkańcy (oprócz władcy) noszą równe mundurki (zielone albo w kolorze brudnego różu, odpowiednio krótkie spodnie albo plisowane spódniczki i białe podkolanówki, a na głowach żółte czepki), pojawia się kółeczko. Tworzy je jeden odważny… i nieuważny równoboczny (Igor Fijałkowski). W szkole w trakcie wycinania trójkątów coś mu nie wyszło. I tak naprawdę to trochę przez przypadek rozpoczął trójkątną rewolucję. Niewielkie, małomówne, jednocześnie dość śmiałe i kontaktowe jak na „nowe", kółeczko jest gołe. Nie tak dosłownie oczywiście. Grający je aktor (Kacper Lorens) ma cielisty, obcisły kostium, pod którym ukrywa wszystko, co może stanowić o jego wyjątkowości. Niby nijaki, ale wyróżniający się spośród innych. Natury nie oszukasz, więc kółko, jak to kółko, jest zakręcone. Czasem pokręci głową, innym razem wykona wariację po okręgu biodrami albo ramionami. Tylko tyle i aż tyle. Tymczasem zawstydzony początkowo trójkąt nie potrafi i nie chce zniszczyć tego, co sam stworzył (choć według obowiązujących zasad to „hańbiło dumny i równy naród" i „było błędem"), więc przekonał (nie z każdym było łatwo) pozostałych mieszkańców Kraju Naj, że nowa figura, choć wciąż go nie słucha i zamiast „cześć" powtarza uparcie „pi", jest tak samo fajna jak oni. To jednak nie był koniec historii, a już na pewno nie szczęśliwy. Szczegółów jednak nie zdradzę.

FOT. MACIEJ ZAKRZEWSKI

Kraj Naj. Historia trójkątnej rewolucji **Maliny Prześlugi**
reż. Agata Kucińska, Teatr Animacji
recenzja z 12.03

Jesteśmy równi
jesteśmy tacy sami.
Nic nas nie różni
niczego nie zmieniamy.

Na scenie, do oczywistego momentu, pojawiają się wyłącznie trójkąty – płaskie i trójwymiarowe, lustrzane, odbijające światło jak na dyskotece, zwisające z sufitu albo założone na nos jak okulary. Kraj Naj w wizji scenografki Matyldy Kotlińskiej mieni się kolorami makaroników, słynnych francuskich ciasteczek z mąki migdałowej – idealnie równe, w szeregu, przypominają bohaterów sztuki. Jedni je uwielbiają, innych mdli na samą myśl. I słodyczy tej w zasadzie nic nie łamie. No, może muzyka. Jej autor – Piotr Klimek zdecydował się na eklektyzm. W Kraju Naj słychać poezję i śpiew ptaków, dyskotekowe rytmy (bliższe opiekunom, jeśli nie dziadkom małych widzów), a nawet muzykę z czasów renesansu i tę elektroniczną. Oczywiście są też piosenki z tekstami Maliny Prześlugi. Jak zawsze wpadające w ucho. *Kraj Naj* to przykład nie tylko ciekawego i pełnego metafor języka, ale też formy w teatrze. Przestrzeni, gdzie przeplata się rzeczywistość i fikcja. Teatru, który kierowany jest do dziecka z założeniem odległym od myśli Arystotelesa, który przekonywał, że jest ono niedokończonym, niegotowym i niepełnowartościowym dorosłym. Reżyserka Agata Kucińska stworzyła spektakl pozwalający małemu widzowi samodzielnie zastanowić się nad światem, gdzie ma szansę na refleksję. Wierzę, że dzieciaki po spektaklu porozmawiają o totalitaryzmie i nadużywaniu władzy, o tym, co znaczy równy i równiejszy, choć może nie użyją tych właśnie słów. Znane będą im także takie pojęcia jak wolność czy bunt. W tej relacji dziecko–teatr nie ma żadnych niedomówień. Choć zdaję sobie sprawę, że dla niejednych przekaz będzie zbyt dosłowny.

Niech żyją koła. Powtórz!
Nie!
Niech żyje wolność od głupich nakazów. Niech żyją opadnięte czubki, nierówne kąty.

Pêle-mêle

MONIKA NAWROCKA-LEŚNIK

Podobno była „małym diablątkiem", nie spała w nocy. I żadna z opiekunek nie wytrzymała z nią długo. Usypiała tylko ze swoim ojcem Wincentym, a kiedy trochę podrosła, kazała wszystkim czytać sobie bajki. Niby nic szczególnego, w wielu domach tak właśnie jest. Jednak w tym jednym – między podpoznańskim Kórnikiem i Bninem urodziła się Ona – Wisława Szymborska, późniejsza poetka i laureatka literackiej Nagrody Nobla. Książką *Szalik*... Michał Rusinek uczcił w minionym roku jej setne urodziny.

Ile stron liczy życie Wisławy Szymborskiej? Blisko sto. Podzieliło je między siebie, pomiędzy słowo i obraz, literackie rodzeństwo Rusinków: Michał (wieloletni sekretarz noblistki, obecnie prezes fundacji jej imienia) oraz Joanna (zilustrowała kilka książek brata, m.in. *Limeryki i inne wariacje* czy *Kefir w Kairze*, jest też autorką projektu okładki do *Wystarczy*, ostatniego tomiku Szymborskiej). Na szczęście czytelnik nie musiał brać udziału w tej wydawałoby się nierównej walce. No i w końcu, czy „po równo" zawsze jest fair?

Jak rozłożyć ciężar tekstu w stosunku do obrazu, kiedy mowa o opowieści o Wisławie Szymborskiej, która otrzymała literacką Nagrodę Nobla za „poezję, która z ironiczną precyzją pozwala historycznemu i biologicznemu kontekstowi ukazać się we fragmentach ludzkiej rzeczywistości"? Literatce, która jednocześnie straciła głowę dla wyklejanek/kolaży, poszerzając tym samym swój artystyczny portret? Wykonywane przez nią w tej technice pocztówki, które przez lata wysyłała przyjaciołom, były pełnoprawnymi dziełami sztuki. Jej osobowość całkowicie uzasadniała ich swobodę i lekkość. Pozwalały jej, podobnie jak wiersze, popatrzeć na siebie z dystansu.

Zamiłowanie Szymborskiej do wycinanek (choć pomysł może i oryginalny nie jest, ale za to bardzo trafny) przeniosła do swoich prac Joanna Rusinek, z równą dbałością o każdy szczegół. Wplotła w opowieść o małej i dorosłej poetce, w opowieść o poszukiwaniu własnej drogi, kolaże, na które składają się np. odręcznie napisane przez małą Wisławę wiersze, rysunki oraz wycinki ze zdjęć, na których jest chociażby kilkuletnia Szymborska, jej siostra Nawoja i mama, do której mówiła „Mulko". Obok wykorzystanych w kolażach archiwaliów – niektóre fotografie stanowiły wyłącznie inspiracje do powstania oryginalnych szkiców – są też np. wspomniane już pocztówki. Można choćby powzdychać nad nietypową Marilyn Monroe albo „phi"-ającą Kleopatrą. *Szalik*... to jednak nie tylko kolaże, a kilka stylów. Rysowniczka nie infantylizuje obrazów,

które tworzy, podobnie jak brat – języka. Naszkicowaną ołówkiem mamę Szymborskiej, która robi na drutach tytułowy szalik, zestawia z kolorową ilustracją poetki (na dodatek do góry nogami) w dniu otrzymania Nobla.

No i w końcu – czy wiedzieliście wcześniej, że sama Szymborska zilustrowała przynajmniej dwie książki? Jedną był *Mruczek w butach* Adama Włodka, który potem został jej mężem. Drugą prawdopodobnie słownik polsko-angielski. Nie od razu i nie sama też tak do końca zdecydowała, co będzie robić w życiu. Kiedy szła z wierszem do redakcji pewnej krakowskiej gazety, powiedziała sobie, że jeśli go wydrukują, to zostanie poetką, a jeśli nie – ilustratorką książek dla najmłodszych. Wcześniej (będąc dzieckiem) myślała o pisaniu powieści, ale przede wszystkim jednak o zostaniu gwiazdą filmową! Niesamowite (choć w sumie trudne to nie było) jest jednak to, że koleżanka Szymborskiej przepowiedziała jej przyszłość. Poważnie. Dowód? Jest. W kronice szkolnej. 55 lat po wpisie Wisława została noblistką!

Chyba nie ma w Polsce i na świecie większego „wisławologa" od Michała Rusinka. Jednak pisząc *Szalik…*, zaprzyjaźniony z Szymborską literat nie zapomniał nawet na chwilę, dla kogo to robi. Nie mądrzył się. Można zaryzykować stwierdzenie, że zniżył się do poziomu albo raczej kucnął obok dziecięcego czytelnika i spojrzał na świat z jego perspektywy. Umiejętnie, w śmieszne anegdoty (nie wszystkie powszechnie znane) i wspomnienia: o zabawie w zielonego trupa, czarnym zeszycie, w którym Szymborska prowadziła z koleżankami tzw. pêle-mêle, czy kolacjach z fantami, wplótł ważne z punktu widzenia biograficznego fakty, tło czasów, w jakich przyszło żyć poetce. Wyjaśnił, dlaczego mówiono do niej „Ichna", zdradził, że nie lubiła matematyki, i opowiedział o tym, jak sprzedawała ojcu swoje wiersze i rysunki – czasem udało jej się nawet dwa razy ten sam. Dowiedzieliśmy się też, że lubiła słodycze, miała niewielkie problemy z ortografią i… bała się kałuży! Okazało się, że była jak każdy z nas.

Na ulicy Kazimierza
mieszkają ciotki B
Każdej uroda jest świeża
i wdzięk nie byle jaki.
[…]
Muszę choć ze 2 wyswatać,
by potem z wujkami latać
po cukierniach i kawiarniach.

Dziwna słodkość mnie ogarnia.

Szalik… to prawdziwa i inspirująca opowieść, która dostarcza wiedzy na temat nie tyle twórczości, co życia tej (nie)zwykłej poetki. Podczas lektury słychać śmiech Szymborskiej. Poetka przyzwala w niej każdemu czytelnikowi (nie tylko małemu, bo mówiła o tym również podczas wykładu noblowskiego) na życie po swojemu. Na ciekawość, która jest niezwykle ważna zarówno w literaturze, jak i w nauce. I apeluje, by wybierać sobie pracę, która będzie naszą pasją. By nie poddawać się, jeśli nie wszystko uda nam się od razu. *Szalik…* to lektura obowiązkowa! I na szczęście młodych czytelników – nie z gatunku tych, które trzeba po prostu odfajkować.

Michał Rusinek, *Szalik. O Wisławie Szymborskiej dla dzieci*, ilustracje: Joanna Rusinek, wyd. Zygzaki

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

poleca **BARTOSZ ŻURAWIECKI**

Sztuka i pamięć

Wim Wenders (twórca m.in. *Nieba nad Berlinem* i nominowanych w tym roku do Oscara *Perfect Days*) ma na swoim koncie kilka dokumentów poświęconych innym artystom. W 1999 roku cały świat ekscytował się jego *Buena Vista Social Club*, filmem o bardzo wówczas popularnej kubańskiej grupie muzycznej. W 2011 roku Wim nakręcił *Pinę*, poświęconą życiu i twórczości znakomitej choreografki Piny Bausch, a trzy lata później *Sól ziemi*, którego bohaterem był brazylijski fotograf Sebastião Salgado. Trudno nazwać te filmy typowymi biografiami. W każdym z nich Wenders stara się jak najgłębiej wniknąć w istotę uprawianej przez portretowanych artystów sztuki, wejść z nią w twórczy dialog. Nie inaczej jest w najnowszym dokumencie, *Anselmie*. Tytułowy bohater to Anselm Kiefer, niemiecki malarz, rzeźbiarz, fotograf. Człowiek niezwykle wszechstronny, którego swego czasu nazwano nawet „największym artystą naszych czasów". Tę wszechstronność stara się Wenders oddać w eksperymentalnej formie filmu. Mamy tu więc długie jazdy kamery kontemplującej dzieła Anselma, przede wszystkim jego rzeźby, mamy archiwalne wypowiedzi Kiefera i współczesne ujęcia pokazujące go spacerującego lub jeżdżącego na rowerze po ogromnym atelier, w którym trzyma swe nierzadko monumentalne prace. Kiefera interesuje w pierwszym rzędzie pamięć. I to zwłaszcza ta, która jest związana z dwudziestowieczną historią Niemiec. Urodzony w 1945 roku dorastał w kraju, który nie potrafił rozliczyć się z faszyzmem. Milczał na jego temat, wypierał niewygodne fakty. Kiefer poprzez swoją sztukę łamał zmowę milczenia. Ale stawia on także w filmie Wendersa szersze pytanie – czym generalnie jest pamięć ludzka? Co z niej zostaje, skoro jesteśmy zaledwie drobnym atomem w kosmosie?

***Anselm*, reż. Wim Wenders, premiera: 19.04**

Kobieta z brodą

W filmie Stéphanie Di Giusto francuska aktorka Nadia Tereszkiewicz (znana nam z komedii kryminalnej François Ozona *Moja zbrodnia*) wciela się w tytułową *Rosalie* – kobietę z brodą. Mamy rok 1870, młoda bohaterka cierpi na zaburzenie hormonalne, którego skutkiem jest to, że całe jej ciało pokrywa gęste owłosienie. Dziewczyna zostaje sprzedana przez ojca samotnemu karczmarzowi (Benoît Magimel). Ten, odkrywszy sekret żony, początkowo ją odrzuca. Okazuje się jednak, że Rosalie może uratować finanse gospody. Ludzie chętnie będą przychodzić, by zobaczyć „dziwo natury". *Rosalie* nie jest jednak ani komedią, ani sensacją. To subtelna opowieść o prawie do bycia sobą. O tym, jak nasza powłoka cielesna wpływa na to, kim jesteśmy i jak nas postrzegają inni.

***Rosalie*, reż. Stéphanie Di Giusto, premiera: 12.04**

FILM

FOT. MATERIAŁY DYSTRYBUTORÓW (2X)

poleca **PRZEMYSŁAW TOBOŁA**

Punkt zwrotny

Ostatni film Christiana Petzolda (*Tranzyt*, *Undine*) jest z początku opowieścią o miłosnych przygodach trzech chłopaków i dziewczyny, gdzieś nad Bałtykiem koło Rostocku. Dwójka przyjaciół, Leon (Thomas Schubert) i Felix (Langston Uibel), przyjeżdża do domu niedaleko plaży. Obaj mają pracę do zrobienia. Leon, pisarz, musi skończyć swoją drugą powieść, Felix zaś ma portfolio zdjęć na zaliczenie, temat – woda. Wakacje od początku nie układają się pomyślnie, najpierw psuje się im samochód i muszą pieszo dotrzeć do domu, a na miejscu zastają porozrzucane damskie ubrania i bieliznę w jednym z dwóch pokoi. Felix dzwoni do matki, która niespodziewanie informuje syna, że będzie gościł siostrzenicę koleżanki z pracy, Nadję (Paula Beer), która sprzedaje lody koło plaży. Leon wpada w popłoch i twórczy zamęt, Felix próbuje załagodzić sytuację. Nieznajoma daje się we znaki pisarzowi w nocy, uprawiając w sąsiednim pokoju głośny seks z Devidem (Enno Trebs), ratownikiem z plaży. I tak dzień za dniem Leon, zapatrzony w Nadję, zachowuje się wyjątkowo wrednie, natomiast Felix szybko przełamuje lody i zaprasza Devida do łóżka i na wspólne kolacje w czwórkę. Sielankę zakłócają komunikaty o zbliżających się pożarach lasów w okolicy. Aż nadchodzi dzień, który nieodwracalnie zmieni życie tych czworga. Uznany przez krytykę i widzów za najlepszy niemiecki film ubiegłego roku, obraz przyniósł twórcy m.in. Srebrnego Niedźwiedzia na festiwalu w Berlinie.

***Czerwone niebo*, scen. i reż. Christian Petzold, premiera: 5.04**

Oświecenie gwarantowane

Najsłynniejszy współczesny niemiecki reżyser, Wim Wenders, co pewien czas kręci film będący swoistą medytacją o codziennym życiu. Takie było *Niebo nad Berlinem*, *Lisbon Story* czy *Buena Vista Social Club*. Tym razem reżyser zabiera widzów w metafizyczną podróż do Japonii, gdzie poznajemy czyściciela toalet imieniem Hirayama (Koji Yakusho – Złota Palma na festiwalu w Cannes). Od pierwszego kadru towarzyszymy bohaterowi w jego precyzyjnie przeżywanym dniu, począwszy od pobudki, przez pracę, po lektury wieczorne. Łatwo dajemy się unieść namalowanej kamerą pochwale codzienności, która budzi w sercu pragnienie znalezienia sensu własnego istnienia. Wenders jest znany ze swojej pasji do muzyki, która i tym razem staje się równorzędną częścią fabuły, a utwory Niny Simone czy Lou Reeda perfekcyjnie komentują kolejne potyczki z życiem Hirayamy.

***Perfect Days*, reż. Wim Wenders, premiera: 12.04**

W końcu miłość zwycięży ze złem

Z MICHAŁEM KMIECIAKIEM, który wkrótce wydaje swój nowy album, rozmawia SEBASTIAN GABRYEL.

Od wydania Twojej debiutanckiej płyty *Love Lost* minęło mnóstwo czasu. Nie sądziłem, że na kolejną będziemy musieli czekać aż osiem lat. Co działo się w Twoim życiu prywatnym? I w jaki sposób to życie prywatne przekładało się na twórczość artystyczną?

Zdarzyło się kilka momentów, które przypomniały mi o nieuchronnym upływie czasu, a rocznica wydania mojego debiutanckiego albumu jest jednym z tych momentów... Nigdy wcześniej nie przypuszczałem, że między pierwszym a drugim albumem minie tyle czasu, jednak wierzę, że istnieje jakiś powód, dla którego był on konieczny. Nie mogę powiedzieć, że byłem zupełnie bezczynny muzycznie – powstało wiele napisanych przeze mnie utworów, które czekają na swój czas, miałem okazję wydać kilka singli, współpracować ze wspaniałymi artystami, takimi jak Kayah, Michał Wiraszko, Grabek czy Swiernalis. Z tym ostatnim ponad rok temu założyłem też indie-popowy zespół Kryształy. Więc dla mnie ta przerwa nie była aż tak zauważalna. Premierę drugiego albumu planowałem już na wiosnę 2020 roku, jednak przyszła pandemia, która zmieniła wiele rzeczy. Teraz jestem gotowy i w tym roku możecie spodziewać się mojego powrotu – nowej muzyki będzie dużo! Dodatkowo obiecuję, że tym razem przerwy między płytami będą krótsze, mam aż trzy czekające na wydanie albumy!

***Love Lost* zapamiętałem jako płytę przesiąkniętą emocjami. Dominowała melancholia i miłość odmieniana przez wszystkie przypadki. Czy teraz nadeszła pora na coś innego?**

Od dłuższego czasu jestem świadomy faktu, że stajemy u progu trzeciego dużego konfliktu światowego. Już rok temu zacząłem pisać utwory, które są moimi antywojennymi manifestami, ale opisują też zepsucie tego świata, napędzanego przez niepohamowany rozwój technologiczny i kapitalistyczną machinę, niszczącą naszą planetę. Odcięty od natury człowiek coraz bardziej pogrąża się w ciemności. Dlatego chciałbym wydać ten album, a potem powrócić do melancholii i opisywania piękniejszych emocji, ponieważ wierzę, że miłość w końcu zwycięży ze złem.

„Nie czas na piosenki o miłości, nie czas na kolejne iluzje komfortu, kiedy świat płonie, a dookoła cierpią niewinni ludzie" – napisałeś na Facebooku. Niektórzy mogliby powiedzieć, że tak naprawdę niewiele się zmieniło, że zło towarzyszy ludzkości od wieków, a teraz tylko mocniej je odczuwamy, ponieważ dzieje się bliżej nas. Jak na to patrzysz?

To prawda, że od początków ludzkości świat niewiele się zmienił. Jednak czuję, że obecnie znajdujemy się bliżej świata dystopijnego, rodem z filmów science fiction. Młodość spędziłem, oglądając takie filmy jak *Blade Runner*, nie przewidując, że dożyję wizji świata, przed którą ostrzegał nas Philip K. Dick. Ludzie dają się zniewalać korporacjom, a grupa osób kontrolujących, z totalitarnymi zapędami,

FOT. DOMINIKA PŁAWSKA

próbuje kształtować świat po swojemu. Dlatego właśnie cieszymy się z technologii, doprowadzającej do tego, że maszyny zastępują ludzi, którzy w tym zepsutym świecie stają się po prostu bezużyteczni. Od dziesięcioleci jesteśmy programowani na taką przyszłość i większość przyjmuje ją bez oporu.

Wydaje się, że Twoje wpisy w sieci emanują rozgoryczeniem, a nowy album ma być „requiem dla zepsutego świata".

Najbardziej rozczarowuje mnie fakt, że historia niczego ludzi nie uczy, że ciągle popełniają te same błędy. Mała grupa osób potrafi manipulować większością i ją kontrolować. W cywilizowanym Zachodzie nie ma już nic cywilizowanego. Mógłbym wymieniać długo, ale najważniejsze jest to, że żyjemy w świecie, w którym wszystko działa inaczej, niż powinno. Obecne konflikty pokazują, że jako ludzkość ponownie zawiedliśmy i nie uczyliśmy się na błędach poprzednich pokoleń. Znowu wybieramy przywódców, którzy prowadzą nas ku zagładzie. Jeśli chcemy zbudować przyszłość wolną i bezpieczną dla wszystkich, Zachód musi wreszcie porzucić mentalność imperialistycznego kolonializmu.

Przystawką przed płytą jest *Power to the People* – antywojenny i antytotalitarny protest song. Masz nadzieję, że zawarte w nim słowa „dotrą do serc i obudzą innych". Kto jest ich autorem?

To słowa Charliego Chaplina, wypowiedziane w filmie *Dyktator* z 1940 roku. Ten monolog jest powszechnie uznawany za jedno z najbardziej doniosłych przemówień w historii kina. Niestety jest równie aktualny, co w latach 40., i rezonuje dziś z równą siłą, jak podczas II wojny światowej. Jednak mój nadchodzący album, podobnie jak przemówienie Chaplina, kończy się przesłaniem, które daje nadzieję na lepsze jutro: „...nieszczęście, które nas dotyka, jest tylko dziełem chciwości, zgorzknienia ludzi, którzy boją się postępu ludzkości. Nienawiść tych ludzi minie, a dyktatorzy umrą. (...) Skończmy z chciwością, nienawiścią i nietolerancją. Zawalczmy o świat rozumu, w którym nauka i postęp niosą szczęście wszystkim ludziom".

***Power to the People* został wydany w dniu 60. rocznicy zamachu na Johna F. Kennedy'ego. Jak zauważasz, był prezydentem, który starał się zatrzymać machinę przemysłu wojennego, a pokój na świecie był jednym z jego najważniejszych celów.**

JFK został prezydentem Stanów Zjednoczonych w 1961 roku i stanął w obliczu globalnej wojny nuklearnej podczas kryzysu kubańskiego, zaledwie dwa lata po objęciu urzędu. Wiele wskazuje na to, że te 13 dni, decydujących o losie ludzkości, zmieniło perspektywę młodego prezydenta, który w 1963 roku wygłosił swoje słynne przemówienie na Uniwersytecie Amerykańskim w Waszyngtonie. To był apel do narodu o zrozumienie komunistycznego wroga, a jednocześnie wezwanie do pokoju na świecie. Nigdy nie dowiemy się, czy Kennedy rzeczywiście zakończyłby zimną wojnę z Chruszczowem i wycofałby się z Wietnamu. Niedługo później został zastrzelony.

Jeśli uważamy, że naszym obowiązkiem jest przeciwstawienie się złu, to w jaki sposób Twoim zdaniem można to robić najbardziej skutecznie – tak by miało to realny oddźwięk, a nie ograniczało się tylko do sloganów?

Mimo wszystko władzę wciąż mamy w swoich rękach, nawet jeśli nie zawsze jesteśmy tego świadomi. Przestańmy udawać, że nie widzimy problemu, bo dotyczy on innych lub przyszłych pokoleń. Warto myśleć krytycznie, propagować edukację i prawdę, protestować. Bojkotujmy chciwe korporacje, które przyczyniają się do degradacji środowiska i ludzkiego cierpienia na świecie. Myślę też, że ważne jest, abyśmy nie dali się podzielić i skłócić, ponieważ walka między nami tylko odwraca uwagę od prawdziwego wroga. Jeśli uwolnimy świat od kłamstw marketingu, korporacyjnej chciwości napędzanej wojną oraz strachem, to nadal istnieje szansa na lepszą przyszłość. Możliwe, że jesteśmy tym ostatnim pokoleniem, które ma możliwość podjęcia buntu.

FOT. ARKADIUSZ KLUSOWSKI

Jeśli uwolnimy świat od kłamstw marketingu, korporacyjnej chciwości napędzanej wojną oraz strachem, to nadal istnieje szansa na lepszą przyszłość. Możliwe, że jesteśmy tym ostatnim pokoleniem, które ma możliwość podjęcia buntu.

Patrzeć świeżym okiem

Do sesji portretowej i odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu dała się zaprosić ANNA HRYNIEWIECKA. Prześwietla GRZEGORZ DEMBIŃSKI.

Zajmuję się kulturą, ponieważ…
…jestem stale bardzo ciekawa, głodna świata, spotkań z ludźmi, nowych doświadczeń, a kultura to przynosi.

Dzieło sztuki, które mimo upływu czasu wywołuje u mnie dreszcze?
Nie ma jednego i to się w czasie u mnie zmienia. Kiedyś były to obrazy Paula Uccello, a ostatnio na przykład obraz Marka Rothko w madryckim Muzeum Thyssen-Bornemisza. Jedno z ostatnich olśnień to książka Barbary Kingsolver *Demon Copperhead*.

Artystka/artysta, z którą/którym chciałabym przegadać cały dzień?
Teraz – Urszula Honek. Kiedyś – Gabriel García Márquez.

Talent, który chciałabym mieć?
Projektowanie architektury, bo ona ma ogromny wpływ na to, jak się czujemy w otoczeniu.

Sztuka jest mi potrzebna, ponieważ…
…pozwala mi patrzeć na świat ciągle świeżym okiem.

Czuję się szczęśliwa, gdy…
…patrzę na morze.

Gdybym miała więcej czasu…
…więcej bym czytała, oglądała, chodziła do teatru, jeździła oglądać piękne i ciekawe rzeczy.

Pytanie, które mnie nurtuje, ale nie znajduję na nie odpowiedzi?
Dlaczego ludzie robią to przyrodzie i sobie?

Moje ulubione hobby?
Szukanie ciągle nowych doświadczeń.

Najwięcej zawdzięczam…
…mojej babci.

Marzy mi się Polska…
…zdecydowanie bardziej różnorodna i otwarta.

Najbardziej obawiam się…
…że opanują mnie lęki, nad którymi nie będę potrafiła zapanować.

Świat byłby lepszy, gdyby…
ludzie bardziej chcieli słuchać… przyrody, innych ludzi.

Ulubieni bohaterowie życia codziennego?
Ptaki, które siadają na krzewach w moim ogrodzie, czekając na codzienną porcję ziarna.

Ulubieni bohaterowie świata fikcji?
To się ciągle zmienia. Kiedyś to były dzieci z Bullerbyn.

W daleką podróż pojechałabym do…
…Ameryki Południowej.

Czego nie cierpię ponad wszystko?
Fałszu.

Najlepszy moment dnia jest wtedy, gdy…
…rano piję kawę i planuję dzień.

Słowa, których nadużywam?
Zamek.

Mój obecny stan umysłu?
Pełen nadziei.

Anna Hryniewiecka – historyczka sztuki, od 1999 roku zastępczyni dyr. ds. programowych Centrum Kultury Zamek w Poznaniu, od 2012 roku dyrektorka tej instytucji.

Połączył nas orzeł

Łączy ich zbliżony światopogląd i podobna wrażliwość. Obaj tworzą w myśl społecznej sprawiedliwości. Zazwyczaj w maksymalnie trzech kolorach. Z SZYMONEM SZYMANKIEWICZEM – autorem i GRZEGORZEM MYĆKĄ – kuratorem wystawy *Nur für Polen* rozmawia MONIKA NAWROCKA-LEŚNIK.

Choć nie chcę i nie lubię rozmawiać o polityce, to chyba jednak musimy. Spróbujmy może tak: zamieńmy popularny kwestionariusz Prousta na *Katechizm polskiego dziecka* Władysława Bełzy. Od początku – Kto Ty jesteś?

Szymon Szymankiewicz: Ja, szczerze mówiąc, polityki też nie lubię. Ma ona jednak ogromny wpływ na nasze życie. Tak mnie to drażni, że właśnie dlatego zajmuję się jej komentowaniem. Właściwie mógłbym odpowiedzieć, że „Polak mały". Przyjechałem do Poznania z Łodzi dziewiętnaście lat temu i myślę, że zostanę jeszcze trochę. Po studiach na dzisiejszym Uniwersytecie Artystycznym zostałem tam asystentem, teraz jestem adiunktem, a w przyszłości prawdopodobnie zostanę profesorem II Pracowni Plakatu, którą obecnie mam przyjemność współprowadzić z moim mentorem i przyjacielem prof. Eugeniuszem Skorwiderem.

Jaki znak Twój?

Sz.Sz.: W tym kontekście – Orzeł Biały.

Taki zwyczajny?

Sz.Sz.: Po to są znaki. Ja korzystam z tych rozpoznawalnych, bo dają dużo plakatowych możliwości. Ludzie mają je w głowach jako bibliotekę kulturową, mogę do nich swobodnie nawiązywać. To taki link do odbiorcy, którym mogę manipulować, grać na nastrojach czy skojarzeniach.

Czym ta ziemia, coś Ty dla niej? A w co wierzysz?

Sz.Sz.: No ja wierzę w tę Polskę mimo wszystko. To Polska otwarta, różnorodna i demokratyczna. To też bezpieczna Polska, w której można mówić, co się myśli, i walczyć o to, w co się wierzy. Kiedy powstawało *Nur für Polen*, byliśmy w ósmym roku rządów wiadomo jakiej partii, wtedy to było marzenie raczej z tych nie do spełnienia. Teraz wydaje się to realne.

Jesteś coś winien Polsce?

Sz.Sz.: Nie. Nikt nikomu nie jest nic winien. Skończmy z tym cierpiętnictwem i ruszmy dalej.

Grzegorzu, a kim Ty jesteś?

Grzegorz Myćka: Prosty chłopak ze mnie, przyjechałem do Poznania z Zielonej Góry i obecnie pracuję jako wykładowca w Collegium Da Vinci. Też zajmuję się plakatem, choć trochę innego rodzaju. A z Szymonem połączył nas orzeł. Stworzyliśmy kiedyś podobne rzeczy i obie zaistniały w przestrzeni publicznej. Musieliśmy to sobie wyjaśnić. Ja zrobiłem koronę z logo McDonalds'a, a Szymon z gwiazdki unijnej. Powstał swoisty dyptyk. I od tego czasu sobie wspólnie działamy. Teraz robimy – ja występuję w roli kuratora – po raz kolejny wystawę *Nur für Polen*. Jej punktem wyjścia jest wspomniana publikacja o tym samym tytule. Raz już zaistniała przy okazji premiery książki. To był jednak inny czas i inne warunki polityczne, o których wspomniał

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Nur für Polen

Szymon. Teraz przyszedł moment na to, żeby pokazać, co się zmieniło. Sprawdzić, czy zmieni się odbiór, skoro zmieniły się nastroje. Bo ta sztuka jest nadal intensywnie komentująca, ale już w innym obszarze. Na tym aspekcie chcę się skupić – na transformacji. To ważne, bo pokażemy wystawę w Galerii Rotunda w Collegium Da Vinci, gdzie uczy się dużo osób z Ukrainy i Białorusi. To też ważny wątek w kontekście samego tytułu wystawy. Ciekawe, jak w tym kontekście znajdą się, jak odbiorą i jak zinterpretują to studenci ze Wschodu.

Sz.Sz.: Moje prace są bardzo kontekstowe, odnoszą się do konkretnych sytuacji, które szybko przemijają. No i co teraz, co z czasem? Chcę zrobić kilka uaktualnień, sprawdzić, na ile mogę przedłużyć życie moim wypowiedziom. Wystawa nie będzie przełożeniem 1:1 tego, co jest w książce, bo kontekst zdążył się już zmienić. Plakat w ogóle w swojej naturze jest bardzo ulotny, ale warto się starać, aby działał jak najdłużej. Niektóre moje prace wydają się ponadczasowe, choćby orzeł, który się chowa ze wstydu.

Uaktualnić, tzn. wziąć plakat i np. coś dorysować?

Sz.Sz.: Można tak zrobić. Powstaje w ten sposób kilka wersji jednego plakatu.

Nie boisz się, że stracisz teraz wenę? Plakat okazał się nie pierwszy raz świetnym medium na złe czasy. Ale chyba w końcu będzie lepiej… Poza tym nakładem Wydawnictwa Miejskiego Posnania ukazała się Twoja monografia, a to jakiś koniec. Co teraz?

Sz.Sz.: Dużo osób mnie o to pyta. Odpowiem bardzo stanowczo, bo uważam, że pytanie jest nieprzemyślane. Zawsze będę miał co robić. Zawsze będę miał co komentować i o co walczyć. To, co się działo, nie przestanie się dziać. Zmieni się jedynie skala. O złu trzeba pamiętać, bo wystarczy chwila nieuwagi i ono się odrodzi. Taka jest natura ludzka, a jej częścią jest też bardzo krótka pamięć.

Ile plakatów z *Nur für Polen* zobaczymy na wystawie? Jaki jest klucz ich doboru?

G.M.: Będzie około 50 prac. Chcemy jednak rozwinąć wystawę o coś więcej niż plakat, ale dopiero nad tym pracujemy. Będziemy się zastanawiać nad nowym kontekstem. Sama sytuacja galeryjno-muzealna nakłada na nas pewne ograniczenia. Pierwsza odsłona wystawy w Lokum Stonewall była bardziej inkluzywna. To co innego niż uczelnia. Dla mnie jako wykładowcy to szalenie ciekawe. Co ważne też, na wernisażu będzie można kupić monografię Szymona z opracowaniem Mike'a Urbaniaka. Nie można też nie zwrócić uwagi na jej formę graficzną, której autorem jest Marcin Markowski.

Plakat musi żyć, a Wy musicie dialogować z odbiorcami. Wy od odpowiedzi na zadane przeze mnie pytania możecie się uchylić i moja w tym głowa, żebym dowiedziała się tego, czego chcę. Ale wiem przynajmniej od razu, czy zostałam zrozumiana. A Wy, tj. plakaciści, dostajecie wyraźny feedback? Plakaty są przecież obecne na ulicy, zalały internet.

G.M.: To pytanie, jaką to teraz przyjmie kontrformę, bo od lat mówi się, że plakat umiera, a tak wcale nie jest. Plakat zmienia tylko swoją naturę i np. właśnie jest obecny w internecie, gdzie jest migającym obrazkiem, nie wisi, dociera do nomen omen – rzeszy. To oczywiście zależy od profilu, gdzie jest eksponowany. Inny odbiorca ogląda plakat w muzeum, inny w sieci, jeszcze inny na ulicy czy w formie książki albo pocztówki. My teraz przy okazji wystawy w Rotundzie dobieramy sobie ludzi do konkretnej przestrzeni, gdzie chcemy pokazać konkretny zestaw plakatów.

Sz.Sz.: To też ciekawe, jak plakat działa w kontekście nie tylko znaczeniowym, ale też sytuacyjnym. Jeżeli ludzie przyjdą na wystawę, to już będą przygotowani na odbiór czegoś głębszego. Inaczej jest, kiedy plakat atakuje na ulicy czy się wyświetla w telefonie. Ogromnie ważną częścią plakatu – tych często tylko kilku plam, są wielopoziomowe i różnorodne konteksty.

Piszą do Was ludzie po tym, jak zobaczą Wasze prace? Szymonie, Twoje plakaty są bardzo dobrze znane użytkownikom internetu..

Sz.Sz.: Tak, i to nie tylko internetu. Wspieram graficzne protesty, manifestacje czy inne ważne

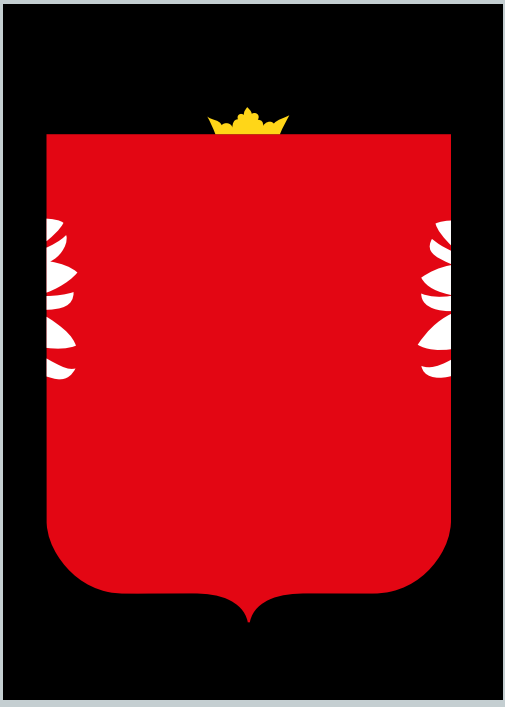

społecznie wydarzenia. Na przykład po inwazji Rosji na Ukrainę moje prace zalały plac Wolności. Innym razem z Frankiem Sterczewskim rozdaliśmy kilkaset plakatów popierających członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Grafiki zachęcały na ulicach do pójścia na wybory, wyrażały solidarność z kobietami, sprzeciwiały się marginalizowaniu mniejszości…

To spełnienie marzeń twórcy plakatów?

Sz.Sz.: Oczywiście, że tak. Odbiorcy są najważniejsi. Plakat ma wykonać swoje zadanie, a twórca powinien stać za, a nie przed plakatem. Muszę dodać przy okazji, że artyści są trochę chorzy na ego, a plakaciści chyba najbardziej. Strasznie mnie irytują w internecie koła wzajemnej adoracji. Robimy przecież plakaty dla ludzi i dla sprawy, a nie dla nagród. Nagrody są miłe, ale tylko przy okazji.

Powiedziałeś, że plakat nie umarł. A nie jest tak, że się odrodził, ale co za tym idzie, ma nowe obowiązki?

G.M.: Wracamy do dyskusji, czym jest plakat, jak zmienia swoją formę.

Ale jego główne funkcje się chyba nie zmieniły?

G.M.: Po 1989 roku plakat zmienił drastycznie swoją wizualność. Twórcy zachłysnęli się nowymi narzędziami, trendami, technologiami, które pozwoliły na inny rodzaj druku. Pojawia się oczywiście jeszcze widmo Polskiej Szkoły Plakatu, trudno się od tego odciąć. Obecnie jest mnóstwo wszelkiego rodzaju biennale czy przeglądów plakatów. Kwestia popularności. Coraz więcej osób ma możliwość ich tworzenia. Programy graficzne są bardziej dostępne etc. Z drugiej strony pojawia się też głos, że jest ich za dużo, że dziś nawet twórca memów w internecie jest plakacistą. To taka sinusoida.

Sz.Sz.: Plakat jako zjawisko tak ewoluował, że potrzebuje zredefiniowania. Najczęściej przytaczana definicja mówi o plakacie jako dużym formacie druku na papierze mającym na celu przekazywanie informacji lub propagandy. Mnie jednak najbardziej kręci to, co w plakacie pozornie niewidoczne, czyli rozgrywki intelektualne i gry znaczeniowe.

G.M.: Teraz się nawet mówi bardziej o myśleniu plakatowym, bo plakat może wyjść w przestrzeń. To nie tylko wydruk sto na siedemdziesiąt. To może być rzeźba, performance, działanie w czasie, które podyktowane jest jakąś ideą.

Sz.Sz.: Czasami dowcip jest plakatem, jeżeli jest bystry i zgrabny. To puenta sytuacji.

Widzieliście w drodze na naszą rozmowę dobry, a nie ładny plakat? Już zaczęliście wyjaśniać, które takimi można nazwać. A jak nie widzieliście, to może właśnie usłyszeliście?

G.M.: Jak artyści mówią między sobą, że coś jest ładne, to mała obelga. Sam twierdzę, że ładnie nie znaczy fajnie, a brzydko też trzeba umieć. A w drodze chyba nie widziałem nic, co mógłbym nazwać plakatem. No, ale jechałem tramwajem. I się prawie spóźniłem przez remonty. To też trzeba umieć.

Sz.Sz.: A ja właśnie wymyśliłem plakat. To będą dwie koparki, które trykają się jak koziołki…

***Nur für Polen* Szymona Szymankiewicza**
Galeria Rotunda, Collegium Da Vinci, ul. Kutrzeby 10
czynna do 21.04
Album *Nur für Polen* dostępny na sklep.wmposnania.pl

PROJ. SZYMON SZYMANKIEWICZ

Nie ma miejsca bez ludzi

Pyramida Gallery przy ul. Garbary 64 to młoda galeria o ciekawej historii i planach na przyszłość. Co leży u podstaw jej działalności? Na jakie wartości stawia? O tym w rozmowie z FLORENTYNĄ MACIOSZCZYK i JULIUSZEM ZENKNER rozmawia JUSTYNA ŻARCZYŃSKA.

Jakie były początki Pyramida Gallery?

Juliusz Zenkner: Żeby opowiedzieć o początkach galerii, trzeba poruszyć temat tego, co my w ogóle robimy w tym budynku. Przyszliśmy tu jako kolektyw twórców gier. Na piętrach, które są nad nami, działamy do dzisiaj. Zaczęliśmy przejmować coraz więcej przestrzeni i stwierdziliśmy, że fajnie byłoby to miejsce wykorzystać zgodnie z naszymi aspiracjami, do pokazywania prac zarówno swoich, jak i zaprzyjaźnionych artystów. Do pierwszej próby wystawienniczej doszło tutaj jesienią 2021 roku. Ta wystawa z różnych powodów się nie udała, ale przygotowując się do niej, wyremontowaliśmy przestrzenie do tego stopnia, że nadają się do prezentowania sztuki. Później długo nic się nie działo. W końcu jeden z naszych kolegów, lokalny street artysta i organizator warsztatów rysunkowych, chciał zrobić zbiorową wystawę podsumowującą prowadzone przez niego zajęcia. Była to wystawa Rysunu. Odbyła się dwa lata temu. I była to pierwsza wystawa wykorzystująca oba

FOT. JADWIGA SUBCZYŃSKA (3X)

pomieszczenia. Wtedy zaczęło się to wszystko kręcić. Również dzięki temu, że osoby tu wystawiające sprowadziły swoich znajomych. Potem pokazaliśmy inną artystkę. Przygotowaliśmy bardzo różnorodną wystawę, bo były to i ciuchy, i obrazy, i filmy. Później zaczęli zgłaszać się kolejni ludzie. Wzięliśmy udział w Poznań Design Festiwalu. Wszystko rozkręciło się do tego stopnia, że potrzebowaliśmy kogoś, kto zająłby się galerią, i tak znaleźliśmy Florę [Florentynę Macioszczyk – przyp. red.].

Jak chcecie się wyróżniać na tle innych galerii w Poznaniu?

Florentyna Macioszczyk: Nie chcielibyśmy się wyróżniać. Raczej mówić o tym, że sztuka jest tak szerokim medium, że może docierać do wielu osób, i fajnie, że jest tak dużo galerii w Poznaniu i każda ma coś innego do zaoferowania. W związku z tym, że mamy tę galerię, czuję, że mamy nawet obowiązek dawać ludziom poczucie, że mogą tu wejść w każdej chwili. Chciałabym uniknąć opresji i hierarchii, czyli przełamać to przeświadczenie, że osoby wchodzące do galerii muszą mieć wyższe wykształcenie artystyczne, żeby zrozumieć pokazywaną sztukę. Sami staramy się pisać teksty prostym językiem. Chcemy być dostępni mimo barier ekonomicznych, dlatego wejście do galerii jest bezpłatne. Widzimy, że kultura jest droga. Szczególnie po pandemii. Nie jesteśmy zależni od dotacji miejskich, więc możemy sobie pozwolić na swobodę decydowania i różnorodność działań. Nie widzimy sensu w pobieraniu opłat za wynajem przestrzeni. To jest część naszego aktywizmu. Udostępniamy przestrzeń wystawienniczą, bo zdajemy sobie sprawę, że osoby, które kończą uczelnie czy po prostu tworzą, nie mają środków na wynajem sal. Często też ich dorobek artystyczny jest zbyt skromny, aby galerie godziły się na pokazywanie ich prac. Wernisaże nie muszą być wydarzeniami przyciągającymi tłumy. Bierzemy pod uwagę, że występują u nas osoby artystyczne, które wcześniej nie miały żadnej wystawy. Wiemy, że dla niektórych wystawiających są to rzeczy nowe. Wspieramy ich działania finansowo,

np. biorąc na siebie koszt wydruku materiałów promocyjnych. Chcemy znosić bariery językowe, być miejscem otwartym. Nie chcemy dyskryminować. Tłumaczymy teksty na trzy języki: angielski, ukraiński i rosyjski. Nie pobieramy też prowizji od sprzedaży prac osób wystawiających. Nie wykluczamy ze względu na wiek, dlatego staramy się drukować większe opisy wystaw i prac. Jeśli mamy wystawę dla osób z niepełnosprawnościami, przewieszamy obrazy niżej, aby ludzie poruszający się na wózkach mieli dostęp do sztuki. Staramy się myśleć o tym miejscu jako dostępnym dla każdego.

Jak moglibyście podsumować swoją dotychczasową działalność? Co Was zaskoczyło?

J.Z.: To, że galeria zaczęła działać tak organicznie, samo w sobie jest dużym zaskoczeniem. Mieliśmy wcześniej pomysły, żeby coś tutaj pokazywać, pojawiały się osoby artystyczne, które chciały coś zrobić. Sam jestem z wykształcenia trochę malarzem, a trochę animatorem. Pomieszczenia były wynajmowane przez różnych ludzi. A my mieliśmy potrzebę pokazania się. Przed wyremontowaniem przestrzeni na dole, gdzie znajduje się teraz galeria, mało kto widział, że coś dzieje się w tym starym pasażu. Teraz jest zupełnie inaczej. Jestem zaskoczony, że to się udało.
F.M.: Ja na to pytanie mogę odpowiedzieć z innej perspektywy, bo przyszłam tu, kiedy galeria już działała. Wiedziałam, że głównym naszym założeniem będzie cykliczność, i nasz ostatni wernisaż przeszedł moje oczekiwania, jeśli chodzi o frekwencję. Mieliśmy rekord. Jest to bardzo satysfakcjonujące i miłe, bo ludzie po prostu do nas przychodzą, by się przywitać, powiedzieć „cześć", zobaczyć, co u nas nowego. Widzę, że wokół galerii buduje się społeczność. Było to dla mnie ważne, żebyśmy nie byli tylko nieprzystępnymi ludźmi wyglądającymi zza biurka. Dzięki temu robimy coraz więcej ważnych wystaw, nie tylko pięknych, ale też edukacyjnych, odbywają się benefisy, ludzie o nas rozmawiają i chcą działać.

Jak rozumiem, początkowo do galerii ściągały osoby, które w taki bądź inny sposób były już związane ze sztuką i życiem kulturalnym, a obecnie udaje się do tego zachęcić tych, którzy mieli wcześniej obawy, czuli się onieśmieleni. Jak to się przekłada na realizowane przez Was przedsięwzięcia?

F.M.: Tak, docieramy do osób, które chcą oglądać i uczestniczyć. Mieliśmy w zeszłym roku bardzo ciekawe warsztaty w ramach Poznań Design Festiwalu – dziką kolację, podczas której Sara Grolewska i Agata Kiedrowicz opowiadały o tym, jakie mamy zioła w Poznaniu i co można z nich zrobić. Miałyśmy też Japońską Sobotę, w trakcie której rozmowę i pokaz filmowy prowadziła Ania z Habutay, a Sylwia to wszystko umilała nam japońską tradycyjnie zaparzoną zieloną herbatą. Widzę, że zakres naszej działalności się poszerza i działamy nie tylko na polu sztuki, ale i kultury. Będziemy niedługo po raz pierwszy przygotowywać wystawę zbiorczą opartą na wcześniejszym *callu* w ramach Pride Month 2024, organizowanego przez Stonewall. W planach na październik mamy kampanię społeczną o przemocy. Mam więc wrażenie, że galeria zaczyna być przestrzenią, w której ludzie się zbierają, dzielą się doświadczeniami, pomysłami i rozmawiają o ważnych dla społeczeństwa, ale i jednostki tematach. Wspólnym mianownikiem jest komentowanie zastanej rzeczywistości – tej kolektywnej i tej osobistej dla każdego i każdej z nas.
J.Z.: Nasze działanie jest komentarzem. Ja wywodzę się ze środowiska artystycznego, które krytykuje klasizm i elitaryzm. Widzę, że wielu ludzi robi fajne rzeczy bez wchodzenia w struktury akademickie, więc dlaczego by ich nie pokazywać? Nie jesteśmy jedyni, którzy tak działają, ale chcemy dotrzeć do osób, do których wcześniej nikt nie dotarł. I nie muszą być to profesorowie, wykładowcy, bo oni mają swoje przestrzenie, w których funkcjonują.
F.M.: Tak, staramy się tego unikać.
J.Z.: Możemy to robić, ale nie jest to nasz priorytet.
F.M.: Jest to po prostu miejsce dla dusz artystycznych – niekoniecznie z papierem.

Czy skupiacie się tylko na osobach tworzących w Poznaniu?

F.M.: Nie. W marcu gościliśmy osobę z Torunia i po raz trzeci będziemy organizować wystawę międzynarodową – tym razem mamy gościa spoza Europy. W ramach wystawy międzynarodowej wystawiło się też małżeństwo z Białorusi.
J.Z.: Pokazywaliśmy już wcześniej prace kolektywu, który tworzyły osoby ze Szczecina i Czech. Uczestniczyła w tym też jedna osoba z Poznania. Nie koncentrujemy się tylko na naszym mieście, bo dobrze dać przestrzeń ludziom spoza środowiska lokalnego. Cieszymy się, że będziemy mogli gościć twórcę z Japonii. Co prawda on ma możliwość pokazywania się szerszej publiczności, ale my, posiadając już jakąś reputację, wykorzystujemy szansę zaproszenia go do Pyramida Gallery. Zależy nam przy tym, żeby uświadomić, że sztuka nie gryzie.

Jesteście otwarci, ale siłą rzeczy musicie mieć jakieś kryteria, według których rozpatrujecie napływające do Was propozycje. Czym się kierujecie?

F.M.: Dla nas jest ważne, żeby rozmawiać o tematach społecznych, o tym, co jest nam bliskie. Zależy nam na tym, by nie dyskryminować, nie pokazywać nienawiści poprzez sztukę. Zgłosiła się do nas osoba, która chciała zrobić wystawą składającą się tylko z krzyży celtyckich. Tłumaczyłam, że nie jesteśmy galerią, która takie coś wystawi. Oczywiście decyzje podejmujemy po rozmowie z osobą artystyczną. Dyskutujemy, ale jeśli nie ma w tym refleksji, to odrzucamy pomysły. Mieliśmy wystawę, która komentowała i krytykowała Kościół, mówiliśmy o wykorzystywaniu ekonomicznym kobiet. Mieliśmy również wystawę zachęcającą do tego, aby rozmawiać o przemocy. Prezentowaliśmy taką poświęconą polskiej rzeczywistości – była polityczna, bo trudno już nie być politycznym, jeśli opowiadamy się za konkretnymi ruchami czy też tematami. Sztuka jest więc elementem rozpoczynającym dyskusję. Nie boimy się rozmawiać o rzeczach trudnych, np. o tym, co się dzieje na granicy polsko-białoruskiej. Sądzę, że właśnie na takich działaniach nam zależy. Wartość społeczna jest dla nas istotna. Nie ma miejsca bez ludzi, a my witamy każdego człowieka, który szanuje i rozumie nasze zasady: „No place for Verbal Violence, Discrimination, Homophobia, Fascism, Sexism, Racism, Hate". [Nie ma miejsca na przemoc słowną, dyskryminację, homofobię, faszyzm, seksizm, rasizm i nienawiść – przyp. red.].

Dziedzictwo historii, *dziedzictwo traumy*

Z ADAMEM SUWARTEM, synem Jana Suwarta – jednego z najważniejszych uczestników Poznańskiego Czerwca 1956 roku i działacza opozycji w latach 80. XX wieku, rozmawia MATEUSZ MALINOWSKI.

90 lat temu, 11 kwietnia 1934 roku, urodził się w Poznaniu Jan Suwart. Jego dzieciństwo przypadło na czas wojny, a młodość na okres stalinizmu. Wychował się w rodzinie komunisty inwigilowanego w II RP, w PRL też poddawanego represjom. Czy ten bagaż doświadczeń sprawił, że podczas Czarnego Czwartku wybór dokonany przez Jana Suwarta był odruchem naturalnym?

W ów Czarny Czwartek mój tata, który miał wtedy 22 lata, jeszcze o świcie wyjechał służbowo – pracował jako kierowca – do Pniew. Kilka godzin później, wracając do Poznania, w rejonie Ogrodów zobaczył formujące się grupy ludzi, którzy nieśli jakieś naprędce sklecone transparenty. Było to szokujące, że w państwie totalitarnym tłumy wychodzą na ulicę, by demonstrować. Gdy ojciec dojechał do zakładu pracy, powiedziano mu, że trwa strajk. Był na demonstracji pokojowej pod zamkiem i pod gmachem KW PZPR, gdzie w kulminacyjnym momencie zgromadziło się około 100 tysięcy ludzi. Później wraz z tłumem przeszedł na ul. Kochanowskiego. Do tego czasu był w zasadzie biernym obserwatorem wydarzeń. Ale gdy zobaczył funkcjonariuszkę, która z II piętra gmachu UB oddała do bezbronnych ludzi, w tym do kobiet i dzieci, sześć lub siedem strzałów, nie wytrzymał. „To był straszny gniew, straszny bunt, jak można było do bezbronnych ludzi strzelać!" – powiedział 25 lat później, jeszcze w PRL-u, dziennikarkom Polskiego Radia Barbarze Miczko i Agacie Ławniczak. Właśnie to sprawiło, że ojciec włączył się aktywnie w dalsze wydarzenia. Zdobył samochód, którym z kolegą jeździł po broń do rozbrojonego Centralnego Więzienia przy ul. Młyńskiej i woził ją w rejon ul. Kochanowskiego, by rozdawać demonstrantom, którzy chcieli walczyć. Sam też ulokował się na poddaszu domu przy ul. Poznańskiej 49, skąd ostrzeliwał budynek UB. Potem, mimo przeprowadzonej wojskowej obławy, udało mu się uciec i przez jakiś czas ukrywać.

Był wtedy młody, ale znał realia. Nie obawiał się konsekwencji swoich decyzji?

Dobrze wiedział, czym był stalinizm i bezpieka. Jego ojciec, a mój dziadek, Adam Suwart był przedwojennym komunistą. W II RP był wielokrotnie zatrzymywany, więziony z powodów politycznych. Podczas wojny rodzina ukrywała się na opłotkach Poznania, w skromnej chatce, którą zmiotło z powierzchni ziemi przejście I Frontu Białoruskiego. W 1945 roku partia, a konkretnie I sekretarz KW PPR w Poznaniu, Maria Eiger-Kamińska, przedwojenna współtowarzyszka dziadka, skierowała go do pracy w organach bezpieczeństwa. Dziadek pracował niestety w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego, najpierw w sekcji odpowiedzialnej za kontrwywiad w komunikacji i kolejnictwie, potem jako referent ds. tajemnicy państwowej. Prześladowania zaczęły się stopniowo. Najpierw w 1948 roku doszło do skrytobójczego mordu na 21-letnim bracie mojego ojca. W 1952 roku, gdy dziadek miał ponad 60 lat, został podstępem aresztowany w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. Poddano go, pod sfingowanymi zarzutami, brutalnemu śledztwu. Był bity, znęcano się nad nim psychicznie. Trwało to ponad rok. Rodzina w tym czasie nie wiedziała, co się z nim dzieje. Mojego tatę – miał wtedy 17 lat – wyrzucono z sanatorium, gdzie leczył ciężką łuszczycę. Starsze rodzeństwo ojca zwolniono z pracy. Na przesłuchania do Warszawy wezwano moją babcię. Poddano ją tam przymusowi farmakologicznemu, a później odizolowano w zakładzie psychiatrycznym. Rodzina nie mogła jej odwiedzać. Z powodów politycznych, a nie medycznych, została poddana leukotomii przedczołowej. Zmarła w 1954 roku w samotności i cierpieniu. Członkowie rodziny stali się pariasami. „Wszyscy na ulicy się od nas odwracali" – wspominał ojciec. Wtedy wraz z rodzeństwem doświadczył głodu. Włamał się do sklepu, by zdobyć coś do jedzenia. Nie przypuszczał, że jako syn komunisty, który stał się nagle „wrogiem ludu", jest także pod obserwacją. Ten „zabór mienia społecznego" przypłacił ponadtrzyletnim więzieniem. Wyszedł rok przed Czerwcem 1956. Krótko wcześniej wypuszczono z więzienia dziadka, który po stalinowskich represjach był cieniem człowieka. Przeżył jeszcze dziesięć lat. Po 1956 roku został zrehabilitowany. Późnym latem 1956 roku, gdy ojciec był już aresztowany za „udzielenie pomocy

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

w gwałtownym zamachu na funkcjonariuszy UB i nielegalne posiadanie broni", za co groziła kara śmierci, prokurator starał się mu wmówić, że 28 czerwca jego działaniami kierowała chęć zemsty. On jednak zaprzeczał. Zawsze podkreślał, że wziął aktywny udział w wydarzeniach po tym, gdy zobaczył, że pierwsze strzały do bezbronnych ludzi padły z gmachu UB. Zaważyło to na całym jego życiu.

W publikacjach historycznych dość szczegółowo opisane są losy Jana Suwarta bezpośrednio po Czerwcu '56. Proces „dziewięciu" i uniewinnienie. Mnie bardziej interesuje, co działo się z Twoim ojcem w kolejnych latach, aż do powstania Solidarności w 1980 roku, w której działalność się zaangażował.

Ojciec dowiedział się, że został uniewinniony, dopiero w 1981 roku. Przez lata nie pamiętał w ogóle, by odczytano czy doręczono mu wyrok. Uniewinnienie było sukcesem dzielnych adwokatów – mecenasa Michała Grzegorzewicza i Gerarda Kujanka, którzy bronili mojego ojca, a także innych obrońców z tych procesów, przede wszystkim Stanisława Hejmowskiego. Po latach wystarałem się, by odznaczono ich pośmiertnie Krzyżami Komandorskimi Orderu Odrodzenia Polski. Choć w czasie gomułkowskiej odwilży ojciec wraz z dziesiątkami innych więźniów politycznych opuszczał celę, nie mógł doświadczyć nawet tej namiastki wolności, która była dostępna pozostałym ludziom w PRL-u. Służba Bezpieczeństwa opatrzyła jego nazwisko epitetem „bandyty politycznego". Był inwigilowany. Nie mógł znaleźć stałego zatrudnienia. Tajniacy nachodzili dyrektorów kolejnych zakładów pracy i „zachęcali" do zwolnienia lub niezatrudniania ojca. Nie mógł liczyć na przydział mieszkania, kształcenie, wczasy, lepsze zarobki. Przez kilka lat po Czerwcu wraz z ówczesną żoną i moimi starszymi braćmi oraz z innym bohaterem Czerwca '56, Januszem Kulasem i jego rodziną, jeździł po Polsce, niczym w taborze, podejmując dorywcze prace na czarno. Lekka poprawa sytuacji nastąpiła krótkotrwale w latach 60., co wiąże się z wysoką pozycją ówczesnego ministra obrony narodowej i marszałka Polski Mariana Spychalskiego, który przed wojną był związany z naszą rodziną. Od 1968 roku było znowu gorzej.

Po 13 grudnia 1981 roku ponownie przeżył upadek społecznego buntu. Choć był to zupełnie inny bunt w formie i treści, to chyba równie trudny i bolesny?

W chwili wprowadzenia stanu wojennego ojciec pracował w jednej ze spółdzielni w Poznaniu jako kierowca. W 1980 roku założył tam komisję zakładową Solidarności, był też współzałożycielem pierwszej organizacji „czerwcowej" – Klubu Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956 przy Zarządzie Regionu Solidarności. Po 13 grudnia 1981 roku przez kilka tygodni konspiracyjnie woził paczki żywnościowe do rodzin osób internowanych. Jednak wkrótce znów stracił pracę i skutecznie przeszkadzano mu w ponownym zatrudnieniu przez ponad dwa lata. Ciężar utrzymania rodziny spoczął na mojej mamie. Mam w pamięci obraz, jak idę, trzymając tatę za rękę, pogrążoną w cieniu ul. Chopina. Przed okazałym gmachem stoi umundurowany wartownik. Ojciec każe mi czekać na zewnątrz i na długo przepada we wnętrzu budynku. Dopiero po latach dowiedziałem się, że tata chciał, żebyśmy wyjechali do Kanady. Załatwiał coś zapewne w konsulacie amerykańskim. Moja mama powiedziała, że się nie zgadza. I zostaliśmy. Ojciec konspiracyjnie zbierał i gromadził różne materiały dotyczące śledztw, zaginięć i dziwnych okoliczności śmierci uczestników Poznańskiego Czerwca. W 2013 roku od jednego z księży dowiedziałem się, że tata poprosił go w listopadzie 1989 roku o przechowanie jakiegoś zbioru dokumentów o szczególnym znaczeniu. Ksiądz nie zdążył tych dokumentów odebrać. Dotarła do niego informacja, że Jan Suwart zmarł nagle krótko przed spotkaniem. Materiałów tych nigdy nie odnalazłem.

Zmarł 7 listopada 1989 roku. Można powiedzieć, że doczekał upadku komunizmu, zdążył być świadkiem częściowo wolnych wyborów, pierwszego niekomunistycznego rządu w Polsce. Czy byłby zadowolony z tego, jak później funkcjonował kraj? Trudno też nie zadać sobie pytania, jak na Ciebie wpłynęła historia Twojego ojca i całej rodziny.

Nigdy nie odpowiem sobie na to pierwsze pytanie, bo ojciec był człowiekiem niezależnym, mało

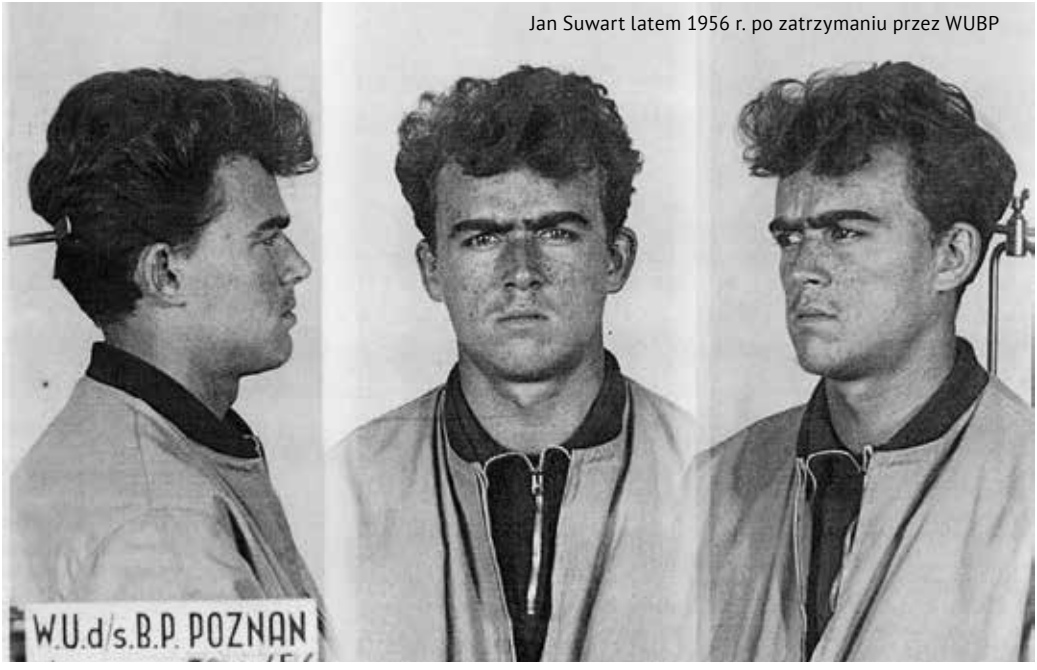

Jan Suwart latem 1956 r. po zatrzymaniu przez WUBP

schematycznym. Myślę, że pozostałby jednak wierny sobie i swoim przekonaniom, więc pewnie nie popadłby w „kombatanctwo" i koniunkturalizm charakterystyczny dla ostatnich trzech dekad naszej najnowszej historii. Mnie od dzieciństwa przez większość życia towarzyszyły różne nienaturalne problemy. Długo nie byłem ich w pełni świadomy, choć były dolegliwe. Dopiero po latach dowiedziałem się, że żyją we mnie skutki traum rodzinnych – nie tylko niewypowiedziane cierpienia mojego ojca, ale też to, czego doświadczyła babcia, a nawet tajemnice i problemy dziadka, który przybył do Poznania w 1918 roku z leninowsko-bolszewickimi dyspozycjami, z fałszywą tożsamością, na zawsze ukrywając swoje krymczacko-odeskie pochodzenie. Jestem prawie pewien, że ojciec doświadczył w wyniku komunistycznych prześladowań zespołu stresu pourazowego (PTSD). Wywołał on w jego organizmie skutki, które mogą być dziedziczone. Potomek takiego straumatyzowanego człowieka może potem przez lata doświadczać nie swoich lęków, fobii i stanów depresyjnych. Może przeżywać w snach czy na granicy świadomości zdarzenia sprzed kilkudziesięciu lat, z życia swojego rodzica czy niepoznanego nigdy dziadka. Sam łatwiej dozna PTSD i innych chorób pod wpływem trudnych wydarzeń z własnego życia, które człowiek nieobciążony zniesie bez takich konsekwencji. Gdy w wieku 10 lat wróciłem ze szkoły i znalazłem w łazience zwłoki ojca, nie mogłem jeszcze rozumieć, jak to zdarzenie, wraz z zapisanymi we mnie konsekwencjami osobniczych doświadczeń mojego ojca i jego rodziców, zdeterminuje na następne dziesięciolecia moje życie. Ma to wymiar epigenetyczny. Skutki traumy powodują kaskadę zmian w organizmie, począwszy od zmiany ekspresji genów, po zmiany w strukturach mózgu odpowiadających za lęk, pamięć. Na szczęście odziedziczone zmiany epigenetyczne można zniwelować. Badania, m.in. zespołu prof. Mai Lis-Turlejskiej oraz prof. Marcina Rzeszutka, dowodzą, że populacja żyjąca w Polsce jest znacznie bardziej niż inne narody dotknięta PTSD. Dotyczy to prawie jednej piątej Polek i Polaków, podczas gdy średnie występowanie na świecie tej przypadłości waha się między 5 a 10 proc. Potrzebna jest nam zbiorowa narodowa terapia, budowa innego modelu życia społecznego. Nie wiadomo tylko, czy zdążymy. Mojemu ojcu nie było to dane. Żył tylko 55 lat.

FOT. ZE ZBIORÓW IPN POZNAŃ

CYRYL
cyryl.poznan.pl

Pola, sady, blokowiska

PAWEŁ MICHALAK

W 1969 roku oddano do użytku pierwsze bloki na Winogradach, a siedem lat później, w 1976 roku, wbito pierwszą łopatę i rozpoczęto budowę osiedli na Piątkowie. Dwa blokowiska, bez których trudno dzisiaj wyobrazić sobie Poznań, liczą sobie już pół wieku. I mają się całkiem dobrze, mimo złowieszczych prognoz o degradacji betonowej wielkiej płyty.

Osiedle Zwycięstwa, 20.08.1979 r.

FOT. S. WIKTOR / ZE ZBIORÓW CYRYL.POZNAN.PL

Park Jurija Gagarina, w tle bloki nr 1, 2 i 3 na os. Kosmonautów

Już mieszkańcy starożytnych polis wiedzieli, że miasto, aby się rozwijać, musi się rozrastać. Dzisiaj świadczą o tym intensywnie rozbudowujące się podmiejskie osiedla i tętniące życiem obrzeża miast. Jeszcze w połowie XX wieku takimi obrzeżami były poznańskie Winogrady i wieś Piątkowo. Powojenne zniszczenia i boom demograficzny w latach 50. XX wieku wywołały w całej Polsce głód mieszkań, który w Poznaniu zaspokoić miała budowa dwóch gigantycznych osiedli na Winogradach i Ratajach. W 1962 roku władze miejskie uchwaliły *Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego Poznania do roku 1980*, w którym szczegółowo rozplanowano budowę tych blokowisk. 9 maja 1968 roku na Winogradach wmurowano akt erekcyjny pod budowę bloku nr 2 na os. Wielkiego Października (dzisiaj os. Pod Lipami). Niestety od początku budowniczowie napotykali mniejsze lub większe przeszkody. W czasie przygotowywania podłoża do wylewki na pierwszym etapie budowy os. Kosmonautów (w latach 1973–1976) znaleziono ludzkie szczątki. Okazało się, że bloki powstają na terenie dawnego cmentarza ewangelickiego, którego nie zaznaczono na planie. W wykopie pod blok nr 5 na os. Kosmonautów odnaleziono z kolei niezidentyfikowany kabel o dużym przekroju. Próżno było go szukać na planach, była to bowiem tajna „czerwona linia" zapewniająca łączność Moskwy z Berlinem. Lęk przed długim ramieniem rosyjskiego Wielkiego Brata był o wiele większy niż strach przed zmarłymi, dlatego prace przerwano, a po analizie różnych rozwiązań kabel umieszczono w blaszanej rurze i zalano betonem. Dzięki temu

FOT. ZE ZBIORÓW MONIKI BIJPOST/CYRYL.POZNAN.PL

Budowa bloku nr 21 na os. Przyjaźni, 1978 r.

„przyjaźń polsko-radziecka" nie ucierpiała, a wręcz przeciwnie – została podkreślona w nazwie jednego z sąsiadujących osiedli. Do końca 1. połowy lat 80. XX wieku wybudowano kolejno osiedla: Wielkiego Października (Pod Lipami), Przyjaźni (w domyśle polsko-radzieckiej – przyp. red.), Kosmonautów (w domyśle radzieckich, na Zachodzie to astronauci – przyp. red.), Kraju Rad (obecnie Wichrowe Wzgórza) i Zwycięstwa. Imponujące tempo ich budowy nie byłoby zapewne możliwe, gdyby nie stypizowana technologia wielkopłytowa i zmiany „na górze". Tragiczne wydarzenia grudnia 1970 roku doprowadziły do odsunięcia od władzy ekipy Władysława Gomułki, którego zastąpił Edward Gierek. Lata 70. XX wieku, czyli słynna dekada gierkowska, abstrahując od wszelkich błędów, były okresem przyspieszonej modernizacji, której jednym z przejawów był dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego w technologii tzw. wielkiej płyty. Chcąc wykorzystać dobrą koniunkturę, władze Poznania podjęły decyzję o budowie kolejnego dużego osiedla na północy miasta – Piątkowa. Piątkowo było wsią, o której wspominają już dokumenty z połowy XIII wieku. Na przełomie XIX i XX stulecia, w ramach rozbudowy Poznania, wieś miała stać się modelową osadą niemiecką. Ten plan się nie powiódł, bo liczne niemieckie gospodarstwa po powstaniu wielkopolskim przeszły w zdecydowanej większości w polskie ręce. Po II wojnie światowej gmina Piątkowo była zapleczem żywnościowym Poznania aż do 1973 roku, gdy została włączona do miasta. Decyzje w tej sprawie zapadły na początku lat 70. XX wieku, gdy stało się jasne, że osiedla ratajskie i winogradzkie nie wystarczą dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych poznaniaków. W 1980 roku na wschód od ul. Obornickiej rozpoczęto budowę kolejnych osiedli z wielkiej płyty. Jako

FOT. ZE ZBIORÓW GRAŻYNY SOBIERAJSKIEJ-MORMOL/CYRYL.POZNAN.PL

pierwsze powstało os. Bolesława Chrobrego. Budowie następnych sześciu sprzyjały plany poprowadzenia na północ Poznańskiego Szybkiego Tramwaju oraz wytyczenia nowych ulic, dzisiaj Księcia Mieszka I i Tadeusza Szeligowskiego, łączących północne obrzeża miasta z centrum. W krótkim czasie wybudowano kolejno osiedla: Jana III Sobieskiego, Bolesława Śmiałego, Stefana Batorego, Marysieńki, Zygmunta Starego i Władysława Jagiełły. Dzisiaj na Winogradach i Piątkowie mieszka prawie 90 tysięcy ludzi. Dorastają kolejne pokolenia poznaniaków, spośród których wielu śledziło i utrwalało poszczególne etapy przekształcania winogradzkich i piątkowskich pól, ogrodów, sadów i łąk w blokowiska. Kilkoro z nich postanowiło podzielić się zgromadzonymi dokumentami w ramach zakończonej niedawno społecznej *akcji: Winogrady*. Cyryl uzupełnił przekazane przez mieszkańców materiały fotografiami Stanisława Wiktora i Andrzeja Szozdy. W ten sposób powstała ciekawa kolekcja, którą od kwietnia można oglądać na stronie cyryl.poznan.pl.

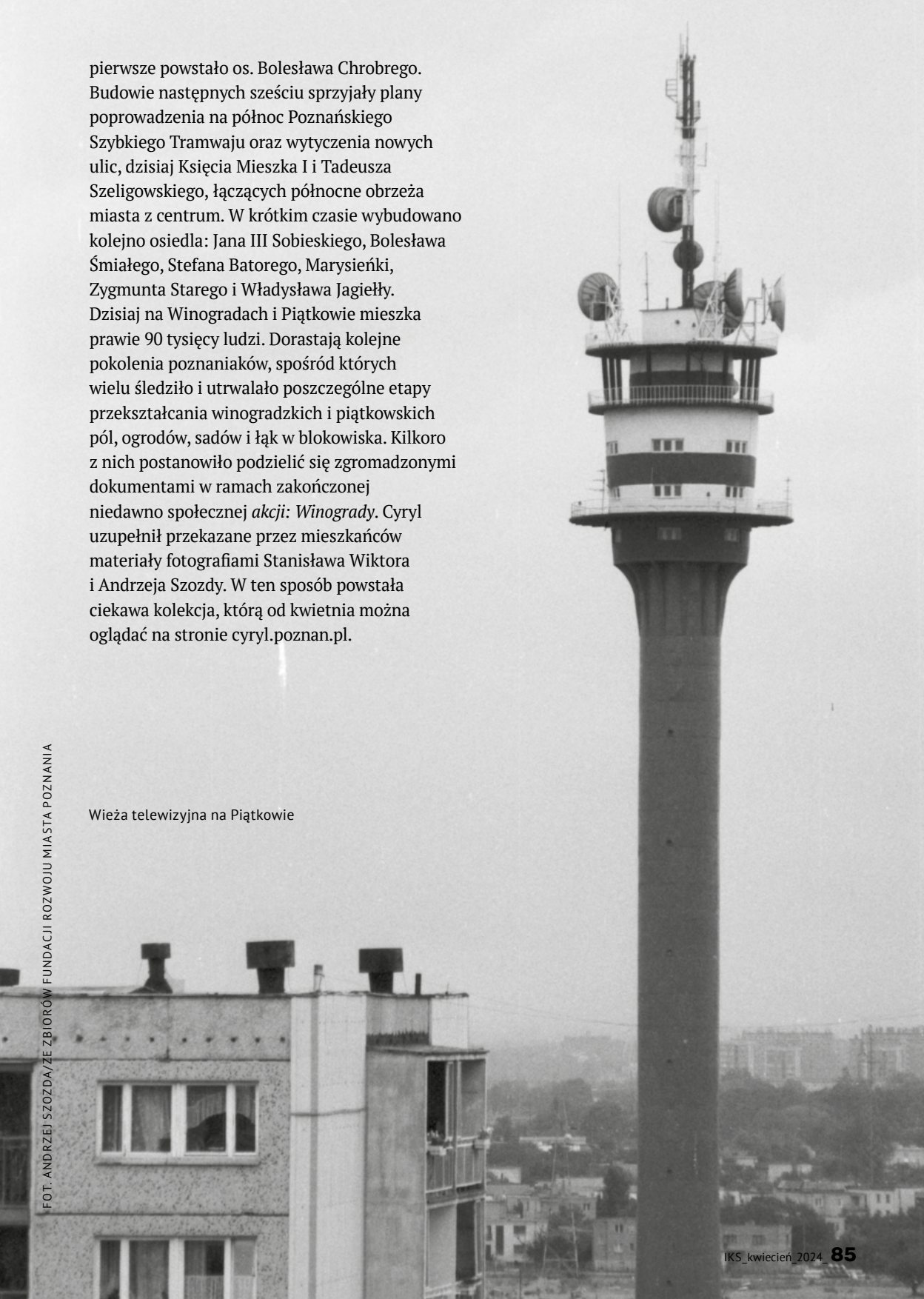

Wieża telewizyjna na Piątkowie

FOT. ANDRZEJ SZOZDA/ZE ZBIORÓW FUNDACJI ROZWOJU MIASTA POZNANIA

Lotnicza fabryka

SZYMON MAZUR

27 kwietnia 1924 roku w Poznaniu rozpoczęła działalność Wielkopolska Wytwórnia Samolotów „Samolot". W najlepszym okresie zatrudniała 500 pracowników i produkowała nawet 100 samolotów rocznie!

Powstańcy wielkopolscy zdobyli ponad 300 niemieckich samolotów różnych typów. Niestety wiele maszyn utracono w walkach z Sowietami i Ukraińcami na froncie wschodnim, część uległa zniszczeniu w wypadkach i kraksach, a inne trzeba było skasować, bo były stare lub nadmiernie wyeksploatowane. Odrodzona Rzeczpospolita potrzebowała nowych samolotów. Można było je pozyskać w dwojaki sposób: kupując za granicą – co było drogie – lub produkując w kraju – co było trudne. W zniszczonym zaborami kraju nie było fabryk, wykwalifikowanych inżynierów i projektów lotniczych. Zdecydowano się zmienić ten stan, tworząc, zupełnie od podstaw, polskie fabryki lotnicze w Poznaniu i w Lublinie. W tej gałęzi przemysłu wszystko, od pomysłu do realizacji, działo się w błyskawicznym tempie. Świadczą o tym dzieje WWS „Samolot".

Spółkę akcyjną powołano 11 sierpnia 1923 roku dzięki inicjatywie Związku Lotników Polskich, którą wsparł poznański biznes. Pieniądze wyłożyło Zjednoczenie Producentów Rolnych, Zachodnie Polskie Zjednoczenie Spirytusowe i Bank Poznański oraz ziemianin Roman Janta-Połczyński. Spółka Samolot miała całkowicie polski kapitał 150 mln oraz kapitał rezerwowy 600 mln marek polskich. Projekt wsparło wojsko, które „na zachętę" wydzierżawiło wytwórni hangar o powierzchni 3000 m kw., zezwoliło na użytkowanie lotniska na Ławicy oraz umożliwiło zakup specjalistycznych obrabiarek w Stanach Zjednoczonych. Oczywiście nic za darmo. Armia liczyła nie tylko na nowe samoloty, ale też na wyszkolone kadry: pilotów, mechaników i techników.

Budowa zakładu ruszyła w lutym 1924 roku. Powstała hala produkcyjna, biurowiec oraz magazyny i już 27 kwietnia 1924 roku odbyło się uroczyste otwarcie. O randze wydarzenia świadczy obecność najwyższych władz państwowych i wojskowych. Do Poznania przyjechał z tej okazji m.in. prezydent II RP Stanisław Wojciechowski. Fabryka zaczęła od produkcji samolotów na licencji francuskiej. Budowano szkolno-treningowe dwupłatowce Hanriot HD-28 oraz H-19, a także konstrukcje prototypowe. Jedną z pierwszych był MB-3 zaprojektowany przez inżyniera Michała Bohatyrewa. Co ciekawe, ta maszyna, zbudowana w oparciu o części wyeksploatowanych wodnosamolotów, nie latała, ale… ślizgała się po wodzie! Testy, zakończone powodzeniem, odbyły się 8 października 1924 roku na Warcie. Na przełomie roku ukończono pierwszy egzemplarz seryjny hanriota H-28. Został oblatany przez pilota doświadczalnego Edmunda Hołodyńskiego 22 lutego 1925 roku. Wyprodukowano łącznie

FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

144 egzemplarze H-28 i 80 H-19. Zbudowano też 16 samolotów sanitarnych H-28S. Błyskawicznie rozpoczęto prace projektowe nad samolotem własnej produkcji. 24 lipca 1926 roku oblatano Sp-1, którego konstruktorem był pierwszy dyrektor fabryki inżynier Piotr Tułacz. Samolot, chociaż nowoczesnej konstrukcji, minął się z potrzebami rynku i nie wszedł do produkcji. Większym sukcesem okazały się szkolno-treningowe samoloty Ryszarda Bartla.

Maszyny typu BM-4 i BM-5 były dwupłatowcami solidnej konstrukcji, łatwymi w pilotażu, doskonale nadającymi się do szkolenia pilotów. Z Poznania trafiły m.in. do szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, a także do Dywizjonu Lotnictwa Morskiego w Pucku. Latania uczyło się na nich wielu pilotów odnoszących później sukcesy we wrześniu 1939 i w czasie całej II wojny światowej. W 1928 roku w wytwórni powstał amatorski samolot sportowy O-2 konstrukcji Michała Offierskiego, a później także inne cywilne konstrukcje Józefa Medweckiego i Zygmunta Nowakowskiego: MN-3, MN-4 i MN-5. Budowano też szybowce. Fabryka skupiała liczne grono zdolnych, kreatywnych inżynierów. Produkcja nie ograniczała się do konstrukcji lotniczych. Korzystając z wolnych mocy, budowano karoserie autobusów i samochodów, m.in. forda A30, a także… luksusowych limuzyn na importowanych podwoziach. Poza tym fabryka remontowała silniki i produkowała części zamienne. Przy zakładzie działała Cywilna Szkoła Pilotów.

Po latach tłustych przyszły chude. 12 września 1929 roku w wytwórni wybuchł pożar. Ogień zniszczył m.in. 10 samolotów i część wyposażenia, w tym nowe urządzenia, z których część nie była ubezpieczona. Dzięki wysiłkowi pracowników udało się przywrócić produkcję, jednak radość była krótka. Straty spowodowane przez pożar oraz światowy kryzys gospodarczy zachwiały finansami zakładu. Wielkopolska Wytwórnia Samolotów „Samolot” zakończyła działalność w marcu 1931 roku. Sprzęt przejęły Państwowe Zakłady Lotnicze, a pracownicy, cenieni fachowcy, znaleźli zatrudnienie w Polskich Zakładach Lotniczych w Warszawie i w Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

Szkolny dwupłatowiec BM-2, z lewej konstruktor samolotu inż. Ryszard Bartel, z tyłu hangar WWS „Samolot”

16. PKO Poznań Półmaraton

W niedzielę 14 kwietnia o g. 10 wystartuje 16. PKO Poznań Półmaraton, a na starcie zobaczymy ponad 10 tys. biegaczy.

Tegoroczna edycja nawiąże do najlepszych wyników frekwencyjnych poznańskiego biegu. Startujący mogą szykować się na poprawianie rekordów życiowych, ponieważ, trasa będzie taka sama jak w minionej edycji. Warto wspomnieć, że 16. PKO Poznań Półmaraton wchodzi w skład Korony Polskich Półmaratonów – czyli cyklu dziesięciu najlepszych biegów półmaratońskich w kraju. Ukończenie połowy z nich umożliwi otrzymanie specjalnego medalu przygotowanego przez Polskie Stowarzyszenie Biegów.

Weekend z półmaratonem to także okazja do startu dla najmłodszych adeptów biegania. Dzień przed startem właściwego biegu na terenie miasteczka zawodów znajdującego się na placu Marka MTP odbędzie się rywalizacja biegowa dzieci. Rywalizować będą one w ramach Pho3nix Kids Półmaratonu w sześciu przedziałach wiekowych i na różnych dystansach. Wszystkie dzieci bieg kończyć będą na tej samej mecie co dorośli dzień później, a każdy otrzyma medal, pamiątkową koszulkę oraz worek z upominkiem.

FOT. ADAM CIERESZKO

materiał przygotowany przez Wydział Sportu UMP

afisz

KULTURALNY WYBÓR

CO? GDZIE? KIEDY?
W POZNANIU

KWIECIEŃ

Muzyczny kwiecień

Kwiecień w Poznaniu obfituje w interesujące wydarzenia kulturalne, szczególnie muzyczne. Jednym z najciekawszych będzie z pewnością Next Fest. W ciągu trzech dni – od 18 do 21 kwietnia – odbędzie się ponad 120 koncertów, będą też wykłady, debaty i konferencje. Festiwal warto śledzić nie tylko ze względu na występy znanych artystów, jak np. Małgorzata Ostrowska czy Vito Bambino. Przede wszystkim może to być okazja do spotkania z obiecującymi debiutantami, którzy już za chwilę podbiją polską scenę muzyczną.

Czekają nas także mniejsze i większe koncerty. Wspaniale zapowiada się tegoroczna edycja Ery Jazzu z projektem Black Lives pt. *From Generation to Generation* w Auli UAM (14.04), a także koncert Nigela Kennedy'ego w Teatrze Wielkim (29.04). W Poznaniu zobaczymy też zyskującą coraz większą popularność Darię ze Śląska (12.04) oraz zespół Homo Twist z charyzmatycznym Maćkiem Maleńczukiem (13.04).

Muzyka będzie ważnym elementem przygotowanej przez Muzeum Narodowe wystawy *Ultraawangarda. Koło Klipsa i poznański underground lat 80. XX wieku*. Poznamy na niej warunki i efekty działalności niepokornych artystów w trudnych latach PRL-u, a także początki poznańskiej sceny punkrockowej (od 4.04).

Jacek Jaśkowiak
Prezydent Miasta Poznania

OZNACZENIA:

- bilety
- wstęp wolny
- darmowe wejściówki
- zapisy
- wydarzenia online
- dzień po dniu
- trwają
- wydarzenia dla dzieci
- kulturalne adresy

cik bilety można kupić w **Centrum Informacji Kulturalnej** (CIK Arkadia, ul. F. Ratajczaka 44, tel. 61 854 07 52, -53, -54, cik.poznan.pl).

Zapraszamy na nasz profil **Miesięcznik IKS + Afisz**
Wersja PDF i epub na tablet i komputer do pobrania na stronach: **poznan.pl/afisz**, **wmposnania.pl** oraz **Kulturapoznan.pl**.

W razie braku informacji prosimy o kontakt z organizatorami wydarzenia.

Kalendarium zamknięto 18.03.2024 r.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za zmiany wprowadzone w repertuarze i terminach imprez po oddaniu materiału do druku.

Informacje zostały opracowane na podstawie materiałów przesłanych do miesięcznika **IKS Kulturapoznan.pl**

Na stronie tytułowej oraz wewnątrz wykorzystano materiały prasowe organizatorów lub wykonawców.

Informacje o wydarzeniach prosimy przesyłać na adres: **afisz@wm.poznan.pl** do 8. dnia poprzedzającego miesiąca.

BIL CUP®
TROFEA sportowe i korporacyjne
www. puchary-poznan.pl
ul. Gąsiorowskich 3, Poznań
tel. 501 455 577, trofea@bil-cup.pl
REKLAMA

1 kwietnia (poniedziałek)

Spacer *Emaus*, więcej: przewodnicy-pttk.org, zbiórka: przystanek tramwajowy Łomżyńska (os. Warszawskie), g. 11,

2 kwietnia (wtorek)

Otwarcie wystawy *Henryk Zygalski w Poznaniu*, czynna do czerwca, Centrum Szyfrów Enigma, **22–28 zł**

Kino bez barier, kolejne seanse: 9, 16, 23 i 30.04, CK Zamek, sala 1, g. 11, **5 zł**

Spektakl *Lot nad kukułczym gniazdem*, reż. Maja Kleczewska, Teatr Nowy, g. 19, **65–80 zł**

Otwarcie wystawy *Żebra Conrada* poświęconej Conradowi Drzewieckiemu, czynna do 30.04, Polski Teatr Tańca,

3 kwietnia (środa)

Otwarcie wystawy *Załóż to jeszcze raz* towarzyszącej *Łataj! Ceruj! Długie życie ubrań*, czynna do 26.05, CK Zamek, Hol Wielki,

Wykłady Akademickie Poznańskiego Filmoznawstwa: *Marcel Łoziński – dokumentalista*, prowadzenie: Piotr Pławuszewski, CK Zamek, sala 1, g. 9.45,

Wykłady Akademickie Poznańskiego Filmoznawstwa: *Afekty w kinie*, prowadzenie: prof. Krzysztof Kozłowski, kolejne: 10, 17 i 24.04, CK Zamek, sala 1, g. 11.30,

Spotkanie z Michałem Szulimem *To naprawdę Europa? Szalona podróż po najbardziej oryginalnych i zaskakujących miejscach Europy i Polski*, Biblioteka Raczyńskich, Filia 35, ul. Druskiennicka 32, g. 17,

XXXIV Dni Kultury Francuskiej i Frankofonii – Haiti: wykład *Muzyka Haiti i francuskich Antyli* Piotra Tkacza-Bielewicza, Dom Bretanii, g. 18,

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, **70 zł**

DKF Zamek: *Drive my car*, reż. Ryûsuke Hamaguchi, Japonia 2023, CK Zamek, sala 2, g. 19.30, **16 zł**

Spektakl *Matka*, reż. Radek Stępień, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł** cik

4 kwietnia (czwartek)

Otwarcie wystawy *Ultraawangarda. Koło Klipsa i poznański underground lat 80. XX wieku,* czynna do 28.07, Muzeum Narodowe **13–20 zł**

Spotkanie dla seniorów *Mitologiczne metamorfozy*, z cyklu *Czwartki dla seniorów*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, **13–20 zł**, ⌘

Spotkanie dla seniorów *Pamiętaj o czwartku*, Biblioteka Raczyńskich, g. 17,

Wernisaż wystawy *Byli sąsiadami: ludzkie wybory i zachowania w obliczu Zagłady* z udziałem prof. Piotra Foreckiego, czynna do 26.04, Biblioteka Raczyńskich, Galeria Atanazego, g. 17,

Podcast *Komu wolno krytykować Unię Europejską*, moderacja: Paweł Mościcki, wiek: 16+, CK Zamek, sala Wielka, g. 18, **7 zł**

Kino bez barier, kolejne seanse: 11, 18 i 25.04, CK Zamek, sala 2, g. 18, **5 zł**

Spotkanie *Wprowadzenie do przemocy strukturalnej*, z cyklu *Laboratorium Praktyk Współczesnych*, Studio Scena Robocza, g. 18,

Pokazy filmowe, warsztaty oraz dyskusje w ramach *Rethink / Rebuild: Wolność Ruchu*, kino Muza, g. 19,

uwaga! premiera! Spektakl *Apetyt na czereśnie*, reż. Grzegorz Chrapkiewicz, Teatr Muzyczny, g. 19, **40–90 zł**

Spotkanie z prof. Sławomirą Wronkowską-Jaśkiewicz *Polska praworządna, czyli jaka? Kiedy? Dlaczego?*, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10 zł**

Spektakl *Śmierć Jana Pawła II*, reż. Jakub Skrzywanek, Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Koncert: Baranovski, Blue Note, g. 19 **69–89 zł**

Koncert: Zespół Reprezentacyjny, Aula Artis, g. 19, **110 zł** cik

Koncert: Joanna Dudkowska Band feat. Chuc Frazier, restauracja Rusałka, g. 19, **74–84 zł**

Spektakl *Matka*, reż. Radek Stępień, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł** cik

Koncert: Kukon, Tama, g. 20.45, **129 zł**

5 kwietnia (piątek)

Rozpoczęcie kursu rysunku i malarstwa z cyklu *V: Martwa natura w czerwieni*, Muzeum Narodowe, g. 16 (w piątki), g. 10 (w soboty), **350 zł**, ⌘

Pokaz filmu krótkometrażowego *Ryby* i spotkanie z reżyserką Julią Homchenko, Barak Kultury, g. 17,

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną*, Muzeum Narodowe, g. 17, **13–20 zł**

Warsztaty majsterkowania: koparka, DK Orle Gniazdo, g. 17–19, **35 zł**

Spotkanie – wieczorek poetycki Magdaleny Szpunar, Biblioteka Raczyńskich, g. 17.30,

Warsztaty *Poznaj moc olejków eterycznych*, DK Polan Sto, g. 18, **35 zł**, ⌘

Prelekcja *Homo viator – czy ludzie w średniowieczu podróżowali?*, w ramach *Akademii Genius loci – Odyseja kultury*, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, g. 18,

Oprowadzanie *Spacery na dwa głosy: Królewskie rozdanie*, z cyklu *Mamy to u siebie*, Muzeum Narodowe, g. 18, **13–20 zł**

Koncert *Laureaci Konkursów Muzycznych w Akademii*, Akademia Muzyczna, Aula Stuligrosza, g. 18

Koncert *Punky Reggae Live 2024*, wystąpią: Farben Lehre, The Bill, Leniwiec, 2progi, g. 18, **90 zł** cik

Spektakl *My baby, czyli rodzinny biznes*, wyst. J. Boberek, M. Koterski, Aula Artis, g. 18 i 20, **160 zł** cik

Wernisaż wystawy *Umgebung* Marka Wodzisławskiego, w ramach Rezydencji Artystycznych, wiek: 18+, czynna do 5.05, CK Zamek, Hol Cesarski, g. 19,

uwaga! premiera! Spektakl *Apetyt na czereśnie*, reż. Grzegorz Chrapkiewicz, Teatr Muzyczny, g. 19, **40–90 zł**

Spektakl *Stabat Mater*, chor. Daniela Cardim, Edward Clug, Teatr Wielki, g. 19, **10–150 zł** cik

Spektakl *Wesele*, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł** cik

Wernisaż wystawy *Destrukty* Justyny Kosińskiej / TKANKA, czynna do 26.04, Galeria Jak, g. 19,

Wernisaż wystawy *Supernova 1A*, czynna do 21.04, Galeria Sztuki Rozruch, g. 19,

Monodram Ewy Szumskiej *Piosenki mojej mamy, czyli w domu bez zmian*, reż. Ula Kijak, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Soundpainting koncert, Aula Nova, g. 19

Koncert: Zbigniew Zamachowski, KinoTeatr Apollo, g. 19, **120–160 zł**

Koncert *Filharmonia Poznańska: Życie bohatera*, Aula UAM, g. 19, **35–65 zł** cik

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w piątek* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 19, **70 zł**

Spektakl *Republika marzeń*, reż. Igor Gorzkowski, Polski Teatr Tańca, g. 20, **60–90 zł**

Spektakl – gawęda muzyczna *Świat nie jest taki zły* Andrzeja Lajborka, Teatr Nowy, g. 20, **50–65 zł** cik

Koncert: Terrific Sunday, Dragon, g. 20, **40 zł**

Koncert: Ugory, Nyos, Astrokot, Porosty, Pawilon, g. 20, **30–40 zł** cik

Koncert: KAST. + .USMI, Pan Gar, g. 20, **20 zł**

Koncert: Quiet Colors, Blue Note, g. 20, **89–99 zł** cik

Spektakl *Śmierć Jana Pawła II*, reż. Jakub Skrzywanek, Teatr Polski, g. 21.37, **30–100 zł**

6 kwietnia (sobota)

Warsztaty psychoedukacyjne dla rodziców *Potrzeby rozwojowe nastolatka*, DK Orle Gniazdo, g. 10–12,

Oprowadzanie po bibliotece, Biblioteka Raczyńskich, g. 11,

Zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, **3–6 zł**

Spacer historyczny *Wokół Wielkiej Ucieczki* po Brytyjskim Cmentarzu Garnizonowym na Cytadeli, Muzeum Uzbrojenia, zbiórka przy schodach, g. 11,

Wykład *Decydujące starcie. Obcość, inność i odmienność w sztuce plakatu*, z cyklu *Graphic concept*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 13, **10 zł**

Wernisaż wystawy *We mgle inspiracji* przedstawicieli środowisk polonijnych, czynna do 12.04, Dom Polonii, Stary Rynek 51 (I piętro), g. 17,

Spektakl *Leśne organy* Teatru Albatross, Teatr Ósmego Dnia, g. 17, **10–40 zł**

Spotkanie *Postacie 50-lecia. Krzysztof Pastor*, z cyklu *Wieczory autorskie Sławomira Pietrasa*, Polski Teatr Tańca, g. 17,

Koncert na zakończenie kursu *Perkusja ma głos,* Akademia Muzyczna, Aula Stuligrosza, g. 17

Koncert dyplomowy *Kobiecości wzloty i upadki* Studium Musicalu Akademii Muzycznej w Poznaniu, Aula Nova, g. 18

Koncert: The Legacy – *Tribute to Iron Maiden*, Pod Minogą, g. 18, **65 zł**

Koncert: Myslovitz, Tama, g. 18

Recital Julii Rybakowskiej *Osiecka. Byle nie o miłości*, Teatr Nowy, g. 18.30, **60–75 zł** cik

Spektakl *Biegnę* Teatru Jest Jak Jest, reż. G. Wydrowska, tłumaczony na PJM, CK Zamek, sala Wielka, g. 19, **40 zł (n)**, **30 zł (u)** cik

Spektakl *Łóżko pełne cudzoziemców* Teatru Capitol, Aula Artis, g. 19, **129 zł** cik

uwaga! premiera! Spektakl *Apetyt na czereśnie*, reż. Grzegorz Chrapkiewicz, Teatr Muzyczny, g. 19, **40–90 zł**

Spektakl *Arden*, reż. Kuba Zalasa, Studio STA, g. 19, **30–40 zł**

Spektakl *Stabat Mater*, chor. Daniela Cardim, Edward Clug, Teatr Wielki, g. 19, **10–150 zł** cik

Spektakl *Wesele*, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł** cik

Monodram Ewy Szumskiej *Piosenki mojej mamy, czyli w domu bez zmian*, reż. Ula Kijak, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Koncert: Blue Jazz Orchestra, Blue Note, g. 19, **109–139 zł** cik

Pokaz filmu *Powoli*, reż. Marija Kavtaradze i prelekcja Magdaleny Salamon w ramach Dnia Osób Aseksualnych, CK Zamek, sala 1, g. 20, **22 zł (n)**, **19 zł (u)**

Spektakl *Republika marzeń*, reż. Igor Gorzkowski, Polski Teatr Tańca, g. 20, **60–90 zł**

Spektakl – gawęda muzyczna *Świat nie jest taki zły* Andrzeja Lajborka, Teatr Nowy, g. 20, **50–65 zł** cik

Koncert: Vito Bambino, Klub Muzyczny B17, g. 20, **139 zł**

Koncert: Angelus Apatrida, 2progi, g. 20 **105–116 zł** cik

Spektakl *Śmierć Jana Pawła II*, reż. Jakub Skrzywanek, Teatr Polski, g. 21.37, **30–100 zł**

Koncert: DJ NeeVald, Klub HaH g. 22, **37,50 zł** cik

7 kwietnia (niedziela)

Spacer *Wiosenny spacer wzdłuż Warty*, więcej: przewodnicy-pttk.org, zbiórka: ul. Panny Marii przy Głazie Elektryków, g. 11,

Finisaż i oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną*, Muzeum Narodowe, g. 12, **13–20 zł**

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Ultraawangarda. Koło Klipsa i poznański underground lat 80.*, Muzeum Narodowe, g. 13.30
13–20 zł

Wystawa na ekranie: *Moda na obrazach Johna Singera Sargenta*, reż. David Bickerstaff, CK Zamek, sala 1, g. 14, **30 zł (n), 27 zł (u)**

Koncert muzyki filmowej i epickiej *Visual Concert*, Sala Ziemi MTP, g. 17 i 20,
115–189 zł

Spektakl *Arden*, reż. Kuba Zalasa, Studio STA, g. 17.30, **30–40 zł**

Spektakl *Śmierć Jana Pawła II*, reż. Jakub Skrzywanek, Teatr Polski, g. 18, **30–100 zł**

Koncert: Crypta, Klub Muzyczny B17, g. 18.30,
70–140 zł

Recital Julii Rybakowskiej *Osiecka. Byle nie o miłości*, Teatr Nowy, g. 18.30, **60–75 zł** cik

JazZamek #56: koncert: Follow Dices – premiera albumu *Czułość*, CK Zamek, sala Wielka, g. 19
40 zł (przedsprzedaż), 45 zł (w dniu koncertu) cik

Spektakl *Wesele*, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł** cik

Koncert *The Chris Slade Timeline*, Blue Note, g. 19 cik

Koncert: LemON, Tama, g. 19, **160 zł**

Spektakl – gawęda muzyczna *Świat nie jest taki zły* Andrzeja Lajborka, Teatr Nowy, g. 20,
50–65 zł cik

8 kwietnia (poniedziałek)

Koncert na zakończenie Festiwalu Fletu Traverso „Traversjada", Akademia Muzyczna, Aula Stuligrosza, g. 18

Spotkanie z ekspertami Instytutu Zachodniego wokół książki *Moskiewski łącznik. Sieć Schrödera i droga Niemiec ku zależności*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

Koncert: Piotr Cugowski, Aula UAM, g. 19,
150 zł cik

Koncert: Midnight, Devil Master, Dödsrit, Cyclone, High Command, 2progi, g. 19,
126,50 zł cik

9 kwietnia (wtorek)

Warsztaty muzyki relaksacyjnej z koncertem w ramach projektu *Czas na Seniora,* DK Jędruś, g. 12,

Spotkanie *Koziołki*, z cyklu *Ratuszowe kwadranse*, Ratusz – Muzeum Poznania, g. 12.15,

Zwiedzanie dla seniorów *Szyfry przez wieki*, Centrum Szyfrów Enigma, g. 15.30,

Uniwersyteckie Wykłady na Zamku: wykład prof. Janusza Czebreszuka *Na szlaku archeologicznej przygody: z Wielkopolski w świat*, wiek: 14+, CK Zamek, sala pod Zegarem, g. 18,

Spotkanie *Jak zrobić dzielnicę?*, z cyklu *Czytanie przestrzeni*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

Koncert: KOŁO (Artystyczno-Naukowe studentów Akademii Muzycznej), CK Zamek, sala Wielka, g. 19, **10 zł**

Koncert: The Answer, 2progi, g. 20, **116 zł** cik

10 kwietnia (środa)

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 12, **60 zł**

Zwiedzanie mieszkania, Mieszkanie-Pracownia Kazimiery Iłłakowiczówny, g. 12.30, ⌘

Spotkanie z Bogumiłą Banaś, autorką książki *Dziennik wyjścia*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

XXXIV Dni Kultury Francuskiej i Frankofonii – Haiti: warsztaty perkusyjne z rytmów haitańskich, Dom Bretanii, g. 18–20, **20 zł** ⌘

Spotkanie *Plebejuszki na salonach historii. O ludowej historii kobiet*, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10 zł** cik

Koncert z cyklu *Środy organowe*, Akademia Muzyczna, Aula Stuligrosza, g. 19

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, **70 zł**

DKF Zamek: *zła nie ma*, reż. Ryûsuke Hamaguchi, CK Zamek, sala 1, g. 19.30, **27 zł (n), 25 zł (u)**

Koncert: Świetliki, Teatr Polski, g. 20, **80–100 zł**

Koncert: Tristan, Blue Note, g. 20, **79–89 zł** cik

Koncert: Body Void, Eye Flys Pod Minogą, g. 20, **79–95 zł** cik

11 kwietnia (czwartek)

Targi Dziedzictwa i konferencja *Primum non nocere... Rola digitalizacji w ratowaniu dziedzictwa kulturowego*, 11–12.04, pałac Działyńskich,

Warsztaty fotograficzne *Bliżej obiektywu* dla dorosłych i seniorów, Klub Cybinka, ⌘

Warsztaty dla rodziców i nauczycieli *Kreatywność i entuzjazm zamiast presji sukcesu i stresu. Jak rozwinąć potencjał dzieci w szkole i w domu?*, Dom z Bajki, g. 16.45, **150 zł**, ⌘

Kuratorskie oprowadzanie po wystawie *Umgebung* Marka Wodzisławskiego w ramach Rezydencji Artystycznych, wiek: 18+, CK Zamek, Hol Cesarski, g. 17.30

Wernisaż wystawy zbiorowej *Reinterpretacje*, czynna do 5.05, Galeria Design, g. 18

Spotkanie z Szymonem Opryszkiem *W poszukiwaniu wody przez pięć kontynentów*, Biblioteka Wojewódzka, g. 18

Spotkanie z Elisą Frei, autorką książki *Early Modern Litterae Indipetae for the East Indies* z udziałem Roberta Maryksa i Moniki Miazek-Męczyńskiej z Instytutu Filologii Klasycznej UAM, Biblioteka Raczyńskich, g. 18

Wernisaż wystawy *Ryzosfera: SPUN Expedition – grzybowe hotspoty Karpat*, czynna do 15.05, Galeria Curators'Lab, g. 18,

Koncert: Violamaxx, Akademia Muzyczna, sala Kameralna, g. 18

Seryjni Poeci: spotkanie z Juliuszem Pielichowskim, Wojciechem Kobusem i Marcinem Ostrychaczem, prowadzenie: Agnieszka Waligóra, wiek: 16+, CK Zamek, sala Wielka, g. 19, **7 zł**

XXXIV Dni Kultury Francuskiej i Frankofonii – Haiti: koncert Karine Label, Klub 2Progi, g. 19, **40 zł** cik

Spektakl *WitKacy*, reż. Tomasz Zajcher, Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Spektakl *Gutta* Ludomira Franczaka, Studio Scena Robocza, g. 19, **30–40 zł**

Spektakl *Analfabeci*, reż. Łukasz Chrzuszcz, Studio STA, g. 19, **40–50 zł**

Wernisaż wystawy *Pestki* Agnieszki Bar, czynna do 23.05, Pracownia VZORY, g. 19,

Spektakl *Kordian i cham. Powidok folwarczny*, reż. Joanna Bednarczyk, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Koncert: Meccore String Quartet, Aula Nova, g. 19

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w czwartek wieczorem* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 19, **70 zł**

Koncert: Arbenz X Osby / Barradas / Moutin, Blue Note, g. 20, **129–149 zł** cik

Koncert: Przemysław Mazurek, *Piosenki Jacka Kaczmarskiego*, Pan Gar, g. 20

12 kwietnia (piątek)

Spotkanie *Usiądź wygodnie. Skąd wzięło się krzesło?*, z cyklu *Piątkowe spacery*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 17, **13–20 zł**, ⌘

Wernisaż wystawy czasowej *Co potrafi lądolód?*, czynna do 1.09, Galeria Śluza, g. 18, ◎

Wernisaż wystawy *Łataj! Ceruj! Długie życie ubrań*, czynna do 28.07, CK Zamek, Sala Wystaw, g. 18, ◎

Pokaz filmowy z warsztatem somatycznym w ramach *Rethink / Rebuild: Wolność Ruchu*, UAP Intermedia – bud. C, pl. Wielkopolski 9, g. 18, ◎

Finisaż wystawy *École de Paris. Artyści polsko-żydowscy*, koncert kameralny oraz spotkanie autorskie z pisarką Sylwią Zientek, Muzeum Archidiecezjalne, g. 18, ◎

Spektakl *WitKacy*, reż. Tomasz Zajcher, Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Spektakl *Analfabeci*, reż. Łukasz Chrzuszcz, Studio STA, g. 19, **40–50 zł**

Spektakl *I rozstawili namiot wśród nas* Adama Borowskiego i Marcina Kęszyckiego, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10–40 zł**

Spektakl *Rigoletto*, reż. Marcin Bortkiewicz, Teatr Wielki, g. 19, **20–200 zł** cik

Spektakl *Kordian i cham. Powidok folwarczny*, reż. Joanna Bednarczyk, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Koncert: Paweł Chałupka, TROPS Akademickie Centrum Kultury, g. 19, **60 zł**

Koncert: Gedz, 2progi, g. 19

Koncert: Tomasz Bateńczuk, Klub Krąg, g. 19

Koncert *Filharmonia Poznańska: Wiosenny koncert życzeń*, Aula UAM, g. 19, **35–65 zł** cik

Pokaz z muzyką na żywo *Ishibashi / GIFT / Hamaguchi*, CK Zamek, sala Wielka, g. 20, **100 zł (przedsprzedaż), 120 zł (w dniu koncertu)**

Spektakl *Kurka Wodna albo urojenie*, reż. Igor Gorzkowski, Polski Teatr Tańca, g. 20, **60–90 zł**

Spektakl *Stan podgorączkowy. Bibobit / Osiecka*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 20, **75–90 zł** cik

Koncert: Freddy Ruppert, Pawilon, g. 20, **30–40 zł** cik

Koncert: Daria ze Śląska, Aula Artis, g. 20, **63–137 zł** cik

Koncert: Enej, Tama, g. 20, **85 zł**

Koncert: Zimmer, Próżność, g. 20, **95–106 zł** cik

Koncert: Reto, Klub Muzyczny B17, g. 20.30, cik

13 kwietnia (sobota)

II Ogólnopolski Dzień Widoczności Osób Transpłciowych, program: dzientrans.pl, CK Zamek, g. 9.30–22

Impreza finałowa XLIII Wojewódzkiego Turnieju Białych Piór, MDK nr 1, g. 11, ◎

Zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, **3–6 zł**

Spotkanie z Anną Nehrebecką, odtwórczynią roli Maryni w serialu *Rodzina Połanieckich* i filmie *Marynia*, Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza, g. 12.30, ◎ ⌘

Spotkanie *Niebezpieczne kobiety*, z cyklu *Ratuszowy wydział kryminalny*, Ratusz – Muzeum Poznania, g. 13, **13–20 zł**, ⌘

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *École de Paris. Artyści polsko-żydowscy*, Muzeum Archidiecezjalne, g. 14, **30 zł**

Występ Kabaretu Skeczów Męczących – 20-lecie, Sala Ziemi, g. 16 i 19, **110–140 zł** cik

Koncert Jakuba Herforta *Niezapomniane przeboje Krzysztofa Krawczyka, Zbigniewa Wodeckiego i nie tylko*, DK Na Piętrze, g. 17, **30 zł**

Wernisaż cyklów malarskich *Zmartwychwstały* i *Miłosierdzie* Zdzisława Mleczaka, czynna do 21.04, Galeria U Jezuitów, g. 17,

Koncert z cyklu *Non Molto / 11*: Krystian Klej (organy), Aula Nova, g. 17

Spektakl *Przesilenie*, reż. Anna Gryszkówna, Teatr Nowy, g. 18, **50–65 zł** cik

Koncert: Homo Twist, Tama, g. 18

Koncert *Filharmonia Poznańska: Wiosenny koncert życzeń. 512. Koncert Poznański*, Aula UAM, g. 18, **25 zł**

Spektakl dla dorosłych i seniorów *Całe życie w dresach*, DK Orle Gniazdo, g. 19, ,

Spektakl *WitKacy*, reż. Tomasz Zajcher, Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Spektakl *Czarny to mój szczęśliwy kolor* Michała Przybyły, Studio Scena Robocza, g. 19, **30–40 zł**

Spektakl *Siostry*, reż. Łukasz Chrzuszcz, Studio STA, g. 19, **40–50 zł**

Spektakl *I rozstawili namiot wśród nas* Adama Borowskiego i Marcina Kęszyckiego, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10–40 zł**

Spektakl *Rigoletto*, reż. Marcin Bortkiewicz, Teatr Wielki, g. 19, **20–200 zł** cik

Spektakl *Kordian i cham. Powidok folwarczny*, reż. Joanna Bednarczyk, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Koncert *Osiecka jazzowo* – Natalia Lubrano & Krzysztof Żesławski Trio, Scena na Piętrze, g. 19, **70–80 zł**

Koncert *Krakowskie klimaty* – Jacek Wójcicki i Beata Rybotycka, Aula Artis, g. 19, **90–170 zł**

Spektakl *Kurka Wodna albo urojenie*, reż. Igor Gorzkowski, Polski Teatr Tańca, g. 20, **60–90 zł**

Spektakl *Stan podgorączkowy. Bibobit / Osiecka*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 20, **75–90 zł** cik

Koncert *Teo Olter Trio with Krzysztof Kuśmierek and Flavio Gullotta – In Pursuit of Happiness*, Dom Tramwajarza, g. 20

Koncert: Kate Ryan, X-Demon, g. 22, **55 zł**

Koncert: Joana, DJ Rush, J.Fernandes, Tama, g. 23, **55 zł**

14 kwietnia (niedziela)

Spacer wokół Grobli *Była Warta, nie ma Warty*, więcej: przewodnicy-pttk.org, zbiórka: skwer im. Jana Suwarta, g. 11,

5. urodziny i otwarcie sezonu w Mikro Domu Kultury, Mikro Dom Kultury, ul. Lotaryńska 6, g. 12,

Oprowadzanie po wystawie *Ultraawangarda. Koło Klipsa...* z artystami grupy, prof. Mariuszem Krukiem i prof. Krzysztofem Markowskim, Muzeum Narodowe, g. 14, **13–20 zł**

Spektakl *Przesilenie*, reż. Anna Gryszkówna, Teatr Nowy, g. 17, **50–65 zł** cik

Koncert relaksacyjny *Dźwięków moc* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 17 i 19, **70 zł**

Spektakl *Siostry*, reż. Łukasz Chrzuszcz, Studio STA, g. 17.30, **40–50 zł**

Spektakl *Rigoletto*, reż. Marcin Bortkiewicz, Teatr Wielki, g. 18, **20–200 zł** cik

Spektakl *Kordian i cham. Powidok folwarczny*, reż. Joanna Bednarczyk, Teatr Polski, g. 18, **50–70 zł**

Wernisaż wystawy malarstwa Wandy Boguszewskiej *Drzewa i krajobrazy,* Pracownia-Muzeum J.I. Kraszewskiego, g. 18,

Koncert: Martyna Jakubowicz – *Dobrze*, CK Zamek, sala Wielka, g. 19, **75 zł (przedsprzedaż), 85 zł (w dniu koncertu)** cik

Spektakl *Stan podgorączkowy. Bibobit / Osiecka*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł** cik

Era Jazzu: Black Lives, *From Generation to Generation*, Aula UAM, g. 19, **100–200 zł** cik

Koncert: Adam Kalinowski, Pod Minogą, g. 19 **59 zł**

Koncert: Tomasz Makowiecki, Blue Note, g. 19 **89 zł**

Koncert: Dikanda, BaRock Club, g. 19 **70 zł** cik

Koncert: Wersow, Tama, g. 19 **149–478,50 zł** cik

15 kwietnia (poniedziałek)

Poznański Festiwal Nauki i Sztuki, Biblioteka Uniwersytecka

Spotkanie dla seniorów *Z kulturą po świecie*, DK Jędruś, g. 16,

Pokaz filmu *Orestes naszych czasów* z udziałem jego autorki i tłumaczki, Ewy Grabowskiej, Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

Koncert: Urszula Dudziak & Grzech Piotrowski Band, Aula UAM, g. 19, **129–169 zł** cik

Koncert: Krystian Ochman, Teatr Muzyczny, g. 19, **139 zł**

Koncert: sanah, Teatr Wielki, g. 19.30, **399–549 zł**

16 kwietnia (wtorek)

Oprowadzanie kuratorskie dla seniorów po wystawie *Łataj! Ceruj! Długie życie ubrań*, CK Zamek, sala Wystaw, g. 11, **17 zł (n), 12 zł (u)**

Spotkanie dla seniorów *Porozmawiajmy o... narzędziach krzemiennych – historia wyłupana w krzemieniu*, Muzeum Archeologiczne, g. 12,

Spotkanie *Autoportret Hieronima Maliny*, z cyklu *Ratuszowe kwadranse*, Ratusz – Muzeum Poznania, g. 12.15,

Koncert z cyklu *Wtorek dla seniora* z udziałem gitarzysty Maksymiliana Śliwińskiego, Biblioteka Raczyńskich, g. 16

Spotkanie wokół książki *Bestiarium Hungaricum*, Biblioteka Uniwersytecka, g. 17

Spektakl *Nie mów nikomu*, reż. Adam Ziajski, Teatr Nowy, g. 19, **50–70 zł** cik

Spektakl *Dr@cula. Vagina dentata*, reż. Agata Biziuk, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Koncert: Maro, Blue Note, g. 20, **129–159 zł (bilety wyprzedane)**

Koncert: sanah, MTP, hala 5, g. 20.30, **139–259 zł**

17 kwietnia (środa)

Oprowadzanie dla seniorów *Ostrów Tumski: tu się Polska zaczęła*, Brama Poznania, g. 16, ,

Spotkanie z Elizą Pieciul-Karmińską wokół jej najnowszego przekładu baśni – *Żyli długo i szczęśliwie, póki nie umarli. Nieznane baśnie braci Grimm*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

Wykład *Samotni i zdeterminowani – postimpresjoniści w zmaganiach o nowy język sztuki* Karoliny Prymas-Jóźwiak, z cyklu *Wykłady o sztuce francuskiej, czyli klucze do współczesności*, Dom Bretanii, g. 18,

Czytanie performatywne *Niewidzialne kobiety*, reż. Janusz Stolarski, w ramach Rozumieć Miasto. Festiwal Książka i Miasto, Teatr Ósmego Dnia, g. 18,

Wykład Joanny Leśnierowskiej z cyklu *Uniwersyteckich Wykładów Otwartych*, Atrium UAP, g. 18,

Koncert: Brian Cox, Sala Ziemi MTP, g. 19, **160–320 zł** cik

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, **70 zł**

DKF Zamek: *Asako. Dzień i noc*, reż. Ryûsuke Hamaguchi, CK Zamek, sala 1, g. 19.30, **16 zł**

SWF Beyond: New Media, Pies Andaluzyjski, g. 20,

18 kwietnia (czwartek)

Next Fest Music Showcase & Conference, 18–20.04, więcej: nextfest.pl, CK Zamek, sala Wielka i inne przestrzenie, **137–229 zł** cik

VII Poznański Festiwal Sztuki Komiksowej, 18–21.04, więcej: komiksy-poznan.pl,

Spotkanie *Wte i wewte po muzeum. Literackim szlakiem*, w ramach cyklu *Czwartki dla seniorów*, Muzeum Instrumentów Muzycznych, g. 12, **10–15 zł**,

Oprowadzanie *Tajemnice wszech czasów*, Centrum Szyfrów Enigma, g. 15.30,

Warsztat *Fashion Hacks. Kreatywne triki dla miłośników mody*, CK Zamek, Warsztatownia 46, g. 17.30, **50 zł (n) 25 zł (u)**

Pokaz filmu z cyklu *W małym kinie u Raczyńskich – Vivien i nowoorleański upał*, Biblioteka Raczyńskich, g. 17.30

Spotkanie *Marek Hłasko, pisarz nie z tego świata*, w ramach *Czwartków Literackich*, pałac Działyńskich, g. 18

Wernisaż międzynarodowej wystawy *Slow – Selfie. When Knowledge Becomes Image*, czynna do 5.05, Galeria Szewska 16, g. 18

Spektakl *Jak płakać w miejscach publicznych*, reż. Konrad Cichoń, Studio STA, g. 19, **30–40 zł**

Spotkanie z Sylwią Chutnik i Magdą Okraską wokół książki *Miasto dla kobiet* Leslie Kern, Teatr Ósmego Dnia, g. 19,

Koncert Kameralnej Orkiestry Smyczkowej Akademii Muzycznej w Poznaniu, Aula Nova, g. 19,

Improwizowany koncert audiowizualny Shepherds of Cats & Vj Pietrushka, Pan Gar, g. 20

19 kwietnia (piątek)

Warsztaty *Piękny stół* dla dorosłych i seniorów, Klub Cybinka, ,

Otwarcie wystawy *Rozbudowa kolekcji – pokaz nabytków* Muzeum *Sztuk Użytkowych w Zamku Królewskim w Poznaniu*, czynna do 12.01.2025, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 10, **13–20 zł**

Udostępnienie dla indywidualnych zwiedzających prawego majdanu Fortu VII, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 10 i 14 (w piątek, sobotę i niedzielę z przewodnikiem), **10–18 zł**

Prelekcja *Polska archeologia w Grecji z bałtyckim bursztynem w tle*, w ramach *Akademii Genius loci – Odyseja kultury,* Rezerwat Archeologiczny Genius loci, g. 18,

Spotkanie *Opowieść o nabytkach – nowości w muzealnej kolekcji MSU,* Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 18, **13–20 zł**

Spektakl *Tutaj, czyli gdzie? Rzecz o (nie) pamięci*, reż. Dorota Abbe, Piotr Dąbrowski, Teatr Nowy, g. 18, **50–65 zł**

Wernisaż międzynarodowej wystawy *Culture Beat*, czynna do 5.05, Galeria Nowa Scena UAP i/lub Galeria Duża Scena UAP, g. 18,

Wernisaż wystawy w ramach Poznańskiego Festiwalu Sztuki Komiksowej, czynna do 21.04, Galeria Centrala, g. 18,

Spektakl gościnny *Rodzinne Piekiełko, czyli satyra na rodzinę*, reż. Maria Seweryn, Aula Artis, g. 18 i 20.30, **120–140 zł** cik

Spektakl *Irena*, reż. Brian Kite, Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Spektakl *Jak płakać w miejscach publicznych*, reż. Konrad Cichoń, Studio STA, g. 19, **30–40 zł**

Monodram Ewy Kaczmarek *Listy do M.*, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 19, **30–35 zł**

Spektakl *Straszny dwór*, reż. Ilaria Lanzino, Teatr Wielki, g. 19, **10–150 zł**

Spektakl *Siostry!*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł** cik

Wernisaż wystawy *Naturalne symptomy*, z cyklu *Impresje wiosenne* Stowarzyszenia Ekoart, czynna do 30.04, Klub Osiedlowy Krąg, g. 19,

Spektakl *Mezopotamia*, reż. Wiktor Bagiński, Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Koncert: Violamaxx, Akademia Muzyczna, sala Prezydencka, g. 19

Koncert *Filharmonia Poznańska: Eroica*, Aula UAM, g. 19, **35–65 zł** cik

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w piątek* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 19, **70 zł**

Koncert: Myrkur, Jonathan Hulten, 2progi, g. 20, **120 zł** cik

uwaga! premiera! Spektakl *Zmierzch długiego dnia*, reż. André Hübner-Ochodlo, Teatr Nowy, g. 20, **120 zł** cik

Koncert: Kozmanauts, Pan Gar, g. 20

Eurowizja – preselekcje w HaH-u, HaH, g. 22, **35 zł** cik

Spektakl *Extravaganza o władzy*, reż. Joanna Drozda, Teatr Polski, g. 22.30, **250 zł**

20 kwietnia (sobota)

Seminarium dla nauczycielek i nauczycieli wychowania przedszkolnego *Oko na Teatr edycja #2*, Scena Wspólna

Łowcy Pasji – Targi Pasji i Samorozwoju, MDK nr 1, g. 10–18,

Oprowadzanie po nowej ekspozycji *Poznań przed Quadro*, Ratusz – Muzeum Poznania, g. 10.30, **13–20 zł**,

Zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, **3–6 zł**

Wykład *Leon Wyczółkowski, „Sarkofagi", 1895*, z cyklu *Świat obrazów*, Muzeum Narodowe, g. 11, **13–20 zł**

Spotkanie wokół książki *Bieta* Cezarego Harasimowicza, z cyklu *Salon Poezji*, Teatr Muzyczny, g. 11, **20 zł**

Spacer *Bramy, baszty, wieże, furty – w obrębie dawnych murów miejskich*, więcej: pozpoznaniu.pl, zbiórka: Wzgórze Przemysła, g. 11 i 16,

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Trójkąty miłosne u Sienkiewicza. Odsłona II: „Rodzina Połanieckich"*, Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza, g. 12.30, ,

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX*, Muzeum Historii Ubioru, g. 13, **15–20 zł**

Wykład *Sztuka używania soli, czyli rzecz o solniczkach*, z cyklu *Sztuka codzienności*, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 13, **10 zł**

Zamkowy Klub Książki Ukraińskiej, wiek: 16+, CK Zamek, Księgarnia Bookowski, g. 16,

Spektakl *Irena*, reż. Brian Kite, Teatr Muzyczny, g. 16 i 19, **50–140 zł**

Koncert *Alleluja, czyli Haendel i jego Mesjasz*, z cyklu *Speaking Concerts*, Aula UAM, g. 16.30 i 19.30, **62–210 zł** cik

XXXIV Amatorski Konkurs Gwary Poznańskiej „Godejcie po naszymu" im. Jacka Hałasika + Koncert finałowy; wystąpią: Kapela Zza Winkla oraz Sylwia Prętka-Galas, DK Jędruś, g. 17, **35 zł**

Koncert: Artur Rojek, MTP, hala 3A, g. 17.30 i 20.30, **256–289 zł**

Spektakl *Tutaj, czyli gdzie? Rzecz o (nie) pamięci*, reż. Dorota Abbe, Piotr Dąbrowski, Teatr Nowy, g. 18, **50–65 zł**

Koncert: Popiór, 2progi, g. 18, **70 zł**

Met Opera Live: *Jaskółka* Giacomo Pucciniego, CK Zamek, sala 1, g. 18.55, **60 zł (n), 50 zł (u), 45 zł (grupowy, od 10 osób) – rzędy A–D; 70 zł (n), 60 zł (u), 55 zł (grupowy, od 10 osób) – rzędy E–M**

Spektakl *Domy Bernardy*, reż. Anna Ciszowska, Studio STA, g. 19, **30–40 zł**

Monodram Ewy Kaczmarek *Listy do M.*, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 19, **30–35 zł**

Spektakl *Heartburn* Cosmino Productions, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10–40 zł**

Spektakl *Straszny dwór*, reż. Ilaria Lanzino, Teatr Wielki, g. 19, **10–150 zł**

Spektakl *Siostry!*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł** cik

Spektakl *Mezopotamia*, reż. Wiktor Bagiński, Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Koncert: Rebecca O'Connor, Centrum Kongresowo-Dydaktyczne UM, g. 19, **99–179 zł** cik

Koncert Chóru Hibike *Japonia w dźwiękach i gestach*, Dom Tramwajarza, g. 19

Koncert: Palion, Jonatan, Klub Muzyczny B17, g. 19.30, **159–393 zł**

Spektakl *Zmierzch długiego dnia*, reż. André Hübner-Ochodlo, Teatr Nowy, g. 20, **60–75 zł** cik

Koncert: Ronnie Ferrari, Klub HaH, g. 22, **37,50 zł** cik

Spektakl *Extravaganza o władzy*, reż. Joanna Drozda, Teatr Polski, g. 22.30, **250 zł**

21 kwietnia (niedziela)

VII Międzynarodowe Forum Altówkowe, 21–24.04, Akademia Muzyczna

Spacer *Czy dobrze znamy Ostrów Tumski*, więcej: przewodnicy-pttk.org, zbiórka: przy pomniku Jana Pawła II, g. 11,

Warsztaty dla kobiet *Heartburn. Twoja historia* Cosmino Productions, Teatr Ósmego Dnia, g. 11,

Spotkanie *Nie tylko punk* z muzykami Łukaszem Czarnym, Andrzejem Karpińskim, Arturem Stanilewiczem, Muzeum Narodowe, g. 12, **13–20 zł**

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX*, Muzeum Historii Ubioru g. 13, **15–20 zł**

Koncert recital solowy *Inspirations*, wykonawca: Vinciane Beranger (Francja) – altówka, Akademia Muzyczna, sala Prezydencka, g. 14

Spotkanie *Zegary*, z cyklu *Ławeczka literacka*, sala Wykładowa im. Z. Czubińskiego, Pawilon Ekspozycyjno-Dydaktyczny OB UAM, g. 15,

Wernisaż wystawy *Pejzaż – Ślady* Ludomira Jana Gałdowskiego, czynna do 28.04, Salon Sztuki „Kreatura", g. 17,

Koncert *Rodzinne spotkania z poezją i muzyką*, Akademia Muzyczna, Aula Stuligrosza, g. 17

Spektakl *Domy Bernardy*, reż. Anna Ciszowska, Studio STA, g. 17.30, **30–40 zł**

Spektakl *Tutaj, czyli gdzie? Rzecz o (nie) pamięci*, reż. Dorota Abbe, Piotr Dąbrowski, Teatr Nowy, g. 18, **50–65 zł**

Spektakl *Mezopotamia*, reż. Wiktor Bagiński, Teatr Polski, g. 18, **30–100 zł**

Koncert *Profesor Mieczysław Koczorowski in memoriam* w 5. rocznicę śmierci, Aula Nova, g. 18

Koncert *Z tobą chcę oglądać świat*, Aula UAM, g. 18, **85–148 zł** cik

Monodram Ewy Kaczmarek *Listy do M.*, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 19, **30–35 zł**

Spektakl *Siostry!*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 19, **75–90 zł** cik

Koncert Studium Musicalu *Musical – oblicza klasyki*, Akademia Muzyczna, sala Błękitna, g. 19

Koncert: Grzegorz Kupczyk, Destroyers, Axe Crazy, Tama, g. 19, **79–179 zł**

Koncert: Roland Abreu & The Cuban Latin Jazz, Blue Note, g. 19, **89–99 zł** cik

Spektakl *Zmierzch długiego dnia*, reż. André Hübner-Ochodlo, Teatr Nowy, g. 20, **60–75 zł** cik

Koncert *Piaf the Show*, Aula Artis, g. 20, **231–263 zł** cik

22 kwietnia (poniedziałek)

Spektakl *Ostra jazda* Teatru Komedia, KinoTeatr Apollo, g. 17.15 i 20.15, **130, 160 zł** cik

Koncert *Enchanting Narratives: Viola Fairy Tales*, wykonawcy: Emlyn Stam i Karin Dolman (Niderlandy) – altówki, Akademia Muzyczna, Aula Stuligrosza, g. 18

Spotkanie muzyczne z uczniami Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu, Biblioteka Raczyńskich, g. 18

Koncert: The Standards, Akademia Muzyczna, sala Prezydencka, g. 18

Spektakl gościnny *Ale kino! czyli muzyka filmowa wg Grupy MoCarta*, Teatr Muzyczny, g. 19, **105–190 zł**

Koncert: Raz Dwa Trzy, Teatr Wielki, g. 19, **169–190 zł** cik

Spotkanie z Przemkiem Kossakowskim, Scena na Piętrze, g. 19

Recital André Ochodlo i TrioMania *Pięć Miłości / Five Loves*, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–70 zl** cik

23 kwietnia (wtorek)

IV Międzynarodowy Festiwal Teatrów Tańca „Granice natury – granice kultury”, Polski Teatr Tańca, 23–29.04

Kurs komputerowy *Internet w praktyce*, 23–24.04, DK Jędruś, g. 9,

Zwiedzanie Zamku dla seniorów z przewodnikiem(-czką), CK Zamek, Hol Wielki, g. 11, **15 zł (n), 12 zł (u)**

Spotkanie *Gotycka figura Madonny z Dzieciątkiem i szczygłem*, z cyklu *Ratuszowe kwadranse*, Ratusz – Muzeum Poznania, g. 12.15,

Spotkanie z historią *Co kryją muzealne magazyny? Pamiątki związane z historią Poznańskiego Czerwca 1956 w zbiorach muzeum*, Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956, g. 16,

Koncert *Pierwsze nutki*, MDK nr 1, g. 17,

Warsztaty z podstaw iluminacji *Namaluj sobie smoka*, Biblioteka Raczyńskich, g. 17, **15 zł**

Spotkanie wokół książki Annie Ernaux *Bliscy* w ramach Klubu Czytelnika, Dom Bretanii, g. 18,

Koncert *AM Łódź & AS Szczecin*, wykonawcy: Jolanta Kukuła-Kopczyńska, Dorota Stanisławska, Róża Wilczak, Wojciech Kołaczyk – altówki oraz Ewa Sarwińska-Kowalczyk – fortepian, Akademia Muzyczna, Aula Stuligrosza, g. 18

Spektakl *Dr@cula. Vagina dentata*, reż. Agata Biziuk, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Spektakl *Zmierzch długiego dnia*, reż. André Hübner-Ochodlo, Teatr Nowy, g. 19.30 **50–65 zł** cik

Spektakl *24/7 New Sins*, reż. Yoshiko Waki, w ramach III Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Tańca „Granice natury – granice kultury”, Polski Teatr Tańca, g. 20, **60–90 zł**

Koncert: William Basinski, Tama g. 20, **116 zł** cik

24 kwietnia (środa)

Osiedlowy spacer ziołowy *Bliżej natury*, DK Na Skarpie,

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 12, **60 zł**

Zwiedzanie mieszkania, Mieszkanie-Pracownia Kazimiery Iłłakowiczówny, g. 12.30,

Spotkanie z Joanną Opiat-Bojarską, Biblioteka Raczyńskich, Filia 35, ul. Druskiennicka 32, g. 17,

Spotkanie wokół tomiku poetyckiego Anny Elżbiety Zalewskiej *Pod powieką dnia*, Biblioteka Uniwersytecka, g. 17.30,

Spotkanie z Pauliną Nowak z cyklu *Strony fotografii*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

Spektakl *Macocha*, reż. Błażej Biegasiewicz, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Koncert na zakończenie X Międzynarodowej Konferencji „Historyczne Organy". Problemy renowacji i rekonstrukcji, Aula Nova, g. 19

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Grota Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, **70 zł**

DKF Zamek: *W pętli ryzyka i fantazji*, reż. Ryûsuke Hamaguchi, CK Zamek, sala 1, g. 19.30, **16 zł**

Spektakl *Zmierzch długiego dnia*, reż. André Hübner-Ochodlo, Teatr Nowy, g. 19.30, **50–65 zł** cik

Spektakl *24/7 New Sins*, reż. Yoshiko Waki, w ramach festiwalu „Granice natury – granice kultury", Polski Teatr Tańca, g. 20, **60–90 zł**

Koncert: Nanowar of Steel, 2progi g. 20, **110–130 zł** cik

Koncert: Meriem, Dom Tramwajarza, g. 20

25 kwietnia (czwartek)

Spotkanie powitalne *Przystanek Szczepankowo* dla seniorów z osiedla Szczepankowo-Spławie-Krzesinki, Przedszkole nr 93 im. H. Zdzitowieckiej, ul. Skibowa 13,

Warsztaty dla seniorek i seniorów *Łataj – ceruj – dotykaj*, CK Zamek, sala Wystaw, g. 10, **10 zł**

Mistrzostwa Poznania Szkół Niepublicznych w Piłce Nożnej, MDK nr 1, g. 10,

Festiwal teatrów angielskojęzycznych „Kolory Sceny", MDK nr 1, g. 10,

Oprowadzanie dla osób z niepełnosprawnością intelektualną *Wszystko jasne*, Brama Poznania, g. 11,

Spektakl *Irena*, reż. Brian Kite, Teatr Muzyczny, g. 11 i 19, **50–140 zł**

Zamkowy Klub Książki #51: spotkanie wokół książki *Nie wszyscy pójdziemy do raju* Olgi Górskiej, CK Zamek, Laboratorium, g. 18,

Prelekcja prof. Małgorzaty Grzywacz *Wojna spotyka kobiety – doświadczenia i przykłady z XX i XXI stulecia*, Muzealne Centrum Edukacyjne (ul. Ślusarska 14), g. 18,

Spektakl *Pan Tadeusz*, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Nowy, g. 18, **65–80 zł** cik

Koncert z cyklu *Czwartki z muzyką dawną*, Akademia Muzyczna, Aula Stuligrosza, g. 18

Spotkanie z architektką i urbanistką Ewą Balanicką z cyklu *Sztuk-mistrze*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18

Spotkanie z Małgorzatą Lebdą *Należeć do tego samego widoku*, z cyklu *Czwartki Literackie*, pałac Działyńskich, g. 18

DKF Interwaves: *Samotni i Zagubieni*, UAP Intermedia – bud. C, pl. Wielkopolski 9, sala Kinowa, g. 19,

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w czwartek wieczorem* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska, Studio Gramis, g. 19, **70 zł**

Spektakl *Nasza racja* Leny Witkowskiej i Adama Ziajskiego, Studio Scena Robocza g. 19, **30–40 zł**

Spektakl *Insektomnia*, reż. Wera Kątna, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10–20 zł**

Spektakl *Macocha*, reż. Błażej Biegasiewicz, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Koncert: Gregorian Grace, Aula Artis, g. 19, **145–205 zł**

Koncert: Appleseed, Amarok, 2progi, g. 19, **60 zł** cik

Koncert *Wieczór z piosenką nieobojętną*, Pan Gar, g. 20

Spektakl *Zamknięte pokoje*, reż. Maria Bruni, Teatr Nowy, g. 20.30, **45–60 zł** cik

26 kwietnia (piątek)

Festiwal Krótkich Form Filmowych Baza, 26–28.04, Dom Tramwajarza,

Spektakl *Irena*, reż. Brian Kite, Teatr Muzyczny, g. 11 i 19, **50–140 zł**

Wernisaż wystawy prac konkursowych *Okładka do książki... Księżniczka na ziarnku grochu* + spektakl Teatru asz.teatr, DK Polan Sto, g. 17,

Prelekcja Piotra Maluśkiewicza *Drewniane kościoły w Wielkopolsce*, z cyklu spotkań krajoznawczych im. Bogdana Kucharskiego, Dom Polonii, Stary Rynek 51 (I piętro), g. 17,

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Umgebung* Marka Wodzisławskiego, CK Zamek, Hol Cesarski, g. 17.30,

Spektakl *Pan Tadeusz*, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Nowy, g. 18, **75–90 zł** cik

Spotkanie Klubu Książki u Raczyńskich wokół książki *Arystoteles i Dante odkrywają sekrety wszechświata*, Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

Wernisaż wystawy pokonkursowej *Poznańskiej Nagrody Fotograficznej*, czynna do 26.05, Galeria na Dziedzińcu, Stary Browar, g. 18

Spektakl *Prezydentki*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 18.30, **60–75 zł** cik

Krótka Historia Kina Polskiego: *Ręce do góry*, reż. Jerzy Skolimowski, CK Zamek, sala 1, g. 19, **20 zł**

Spektakl *Nasza racja* Leny Witkowskiej i Adama Ziajskiego, Studio Scena Robocza g. 19, **30–40 zł**

Spektakl *Historie dotyku*, reż. Konrad Cichoń, Studio STA, g. 19, **30–40 zł**

Spektakl *BER*, chor. Robert Bondara, Alexander Ekman, Martynas Rimeikis, Teatr Wielki, g. 19, **10–150 zł** cik

Wernisaż wystawy *Te wszystkie rozczulenia*, czynna do 18.05, Galeria Centrala, g. 19,

Spektakl *Macocha*, reż. Błażej Biegasiewicz, Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Koncert *Cohen w teatrze*, wyst.: Paweł Sztompke, Krzysztof Taraszka, Wojciech Skibiński, KinoTeatr Apollo, g. 19

Koncert *Filharmonia Poznańska: Melodie cygańskie i organy*, Aula UAM, g. 19, **50–75 zł** cik

Koncert: Karolina Czarnecka – *Seans cybernetyczny*, CK Zamek, sala Wielka, g. 20, **70 zł (przedsprzedaż), 80 zł (w dniu koncertu)**

Koncert: Ania Szarmach, Blue Note, g. 20, **109–129 zł** cik

Spektakl *Zamknięte pokoje*, reż. Maria Bruni, Teatr Nowy, g. 20.30, **50–65 zł** cik

Koncert: Bravo Grl, Azyr, Køzløv, Tama, g. 22, **105–115 zł**

27 kwietnia (sobota)

Otwarcie wystawy *Wojny gwiazd i militaria – wojskowe inspiracje w odległej galaktyce*, czynna do 7.05, Muzeum Uzbrojenia, g. 10, **6–8 zł**

Zwiedzanie z przewodnikiem Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, **3–6 zł**

Spacer *Gustaw Schultz – wszechstronny i nowatorski architekt XIX w.*, więcej: przewodnicy-pttk.org, Al. Marcinkowskiego przed pałacem Anderschów, g. 11,

Oprowadzanie tematyczne po Bramie Poznania, Ostrowie Tumskim i Śródce *Prawy do lewego – przeprowadzka na drugi brzeg: rocznica lokacji*, Brama Poznania, g. 16, ,

Spektakl *Irena*, reż. Brian Kite, Teatr Muzyczny, g. 16 i 19, **50–140 zł**

Spektakl *Pan Tadeusz*, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Nowy, g. 18, **75–90 zł** cik

Gala Akademicka z cyklu *Wieczory Akademickie w Willi wśród Róż* w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej w Poznaniu; gra Michał Janocha, Salon Muzyczny – Muzeum Feliksa Nowowiejskiego, g. 18

Spektakl *Prezydentki*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 18.30, **60–75 zł** cik

Monodram Olgi Nawrockiej *Happy Birthday*, reż. Łukasz Chrzuszcz, Studio STA, g. 19, **30–40 zł**

Spektakl *BER*, chor. Robert Bondara, Alexander Ekman, Martynas Rimeikis, Teatr Wielki, g. 19, **10–150 zł** cik

Koncert *Another Pink Floyd i Marek Raduli*, Aula UAM, g. 19, **139–149 zł** cik

Koncert *Lady Pank – MTV Unplugged*, Sala Ziemi MTP, g. 19, **189–316 zł (bilety wyprzedane)**

Koncert: Kosa, Próżność, g. 19, **53–75 zł**

Koncert: Zenek Kupatasa, 2progi, g. 19.30, **60 zł**

Spektakl *Gra o Zamek* Studia Teatralnego, CK Zamek, Zachodnie Skrzydło Zamku, g. 20, **15 zł**

Spektakl *The Loft* Jo Strømgren Kompani, w ramach festiwalu „Granice natury – granice kultury", Polski Teatr Tańca, g. 20, **80–120 zł**

Koncert: Bambi, Nocny Targ Towarzyski, g. 20, **65 zł**

Spektakl *Zamknięte pokoje*, reż. Maria Bruni, Teatr Nowy, g. 20.30, **50–65 zł** cik

28 kwietnia (niedziela)

Przechadzka w rocznicę śmierci Franciszka Jaśkowiaka do głazu w rezerwacie Meteoryt Morasko, więcej: przewodnicy-pttk.org, pętla tramwajowa na os. Jana III Sobieskiego, g. 11,

Spektakl *Czas się skończył*, reż. Ara Aleksandra Błaszkowska, Studio STA, g. 17.30, **30–40 zł**

Spektakl *Pan Tadeusz*, reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Nowy, g. 18, **75–90 zł** cik

Koncert: Accantus, Sala Ziemi MTP, g. 18

Spektakl *Prezydentki*, reż. Piotr Kruszczyński, Teatr Nowy, g. 18.30, **60–75 zł** cik

Spektakl *Gra o Zamek* Studia Teatralnego, CK Zamek, Zachodnie Skrzydło Zamku, g. 19, **15 zł**

Koncert: Shodan, THVN, Zmarłym, Abominated, Pod Minogą, g. 19, **53–65 zł**

Spektakl *The Loft* Jo Strømgren Kompani, w ramach festiwalu „Granice natury – granice kultury", Polski Teatr Tańca, g. 20, **80–120 zł**

Koncert: Closterkeller, Tama, g. 20, **74,50–85 zł**

Spektakl *Zamknięte pokoje*, reż. Maria Bruni, Teatr Nowy, g. 20.30, **50–65 zł** cik

29 kwietnia (poniedziałek)

Występ Kabaretu Paranienormalni, Aula UAM, g. 17.30 i 20.30, **159 zł** cik

Narodowe Tańczenie na Międzynarodowy Dzień Tańca, w ramach festiwalu „Granice natury – granice kultury", Polski Teatr Tańca, g. 18,

Koncert *Ikony jazzu: Nigel Kennedy*, Teatr Wielki, g. 20, **287–319 zł** cik

30 kwietnia (wtorek)

Spotkanie *Średniowieczne kafle*, z cyklu *Ratuszowe kwadranse*, Ratusz – Muzeum Poznania, g. 12.15,

Spotkanie z historią *80. rocznica likwidacji obozu w Forcie VII i przeniesienia więźniów do obozu karno-śledczego w Żabikowie*, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 15,

Spektakl *Lista uchybień*, CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, **20 zł**

Spektakl *Lot nad kukułczym gniazdem*, reż. Maja Kleczewska, Teatr Nowy, g. 19, **65–80 zł** cik

Koncert *XX-lecie 52 Dębiec*, Blue Note, g. 20, **62,25–83,34 zł** cik

ABC Gallery

wt.–pt., g. 12–18, w pozostałe dni po kontakcie telefonicznym

- *Ślad obecności – obrazy* Wojciecha Zubali
  czynna do 17.05

Brama Poznania ICHOT

wt.–pt., g. 9–17, sob.–niedz., g. 10–18, Uwaga! 27.04–5.05 otwarte w g. 10–19

- Multimedialna opowieść o Ostrowie Tumskim, która prowadzi przez kolejne rozdziały niezwykłych dziejów tego miejsca.

Biblioteka Raczyńskich

pon.–pt., g. 10–19.30, sob., g. 10–16
Budynek Główny i przy ul. Wronieckiej 15

- *Figurama 24* – wystawy studenckie
  czynne do 14.04

Galeria Atanazego

- *Byli sąsiadami: ludzkie wybory i zachowania w obliczu Zagłady*, czynna: 4–26.04

Biblioteka Uniwersytecka

pon.–pt., g. 9–20, sob., g. 10–17

- *Oczywista nieoczywistość – związki Wisławy Szymborskiej z (pop)kulturą*
- *Sztuka w miniaturze. Ex libriscomicus*

CK Zamek

Galeria Fotografii pf

wt.–niedz., g. 12–20

- *Królestwo* Michała Bugalskiego
  czynna do 26.05

Hol Cesarski

- *Umgebung* Marka Wodzisławskiego w ramach Rezydencji Artystycznych, czynna: 5.04–5.05

Hol Wielki

wt.–niedz., g. 10–20

- *Teatr Powszechny*, w ramach projektu *Obecność*
  czynna do 1.04
- *Załóż to jeszcze raz*, wystawa towarzysząca *Łataj! Ceruj! Długie życie ubrań*, czynna do 26.05

sala Wystaw

wt.–niedz., g. 10–20

- *Łataj! Ceruj! Długie życie ubrań*, kuratorka: Marta Smolińska
  czynna: 13.04–28.07

Centrum Szyfrów Enigma

wt.–pt., g. 9–17, sob.–niedz., g. 10–18

- Prawdziwa historia złamania szyfru Enigmy i sylwetki Polaków stojących za tym sukcesem: Mariana Rejewskiego, Henryka Zygalskiego i Jerzego Różyckiego.

DK Polan Sto

pon.–pt., g. 16–20

- *Okładka do książki... Księżniczka na ziarnku grochu* – wystawa pokonkursowa
  czynna od 26.04

Dom Polonii

- *We mgle inspiracji* – wystawa przedstawicieli środowisk polonijnych
  czynna: 8–12.04, g. 11–16

Fotoplastykon Poznański

pon.–pt., g. 10–18, sob., g. 10–17

- *Między bogami a demonami. Magiczna wyspa Bali*
  czynna do 27.04

Galeria CENTRALA

śr.–pt., g. 15–19, sob., g. 12–15

- *Wodność* – pokonkursowa wystawa fotografii
  czynna do 13.04
- wystawa w ramach Poznańskiego Festiwalu Sztuki Komiksowej
  czynna: 19–21.04
- *Te wszystkie rozczulenia* – A. Kędziora, K. Kobierzyńska, E. Kulesza, A. Orłowska
  czynna: 26.04–18.05

Galeria Ego

wt.–pt., g. 13–18

- *Inne historie* – wystawa zbiorowa
  czynna do 31.05

Galeria „El Arte"

zwiedzanie po umówieniu: tel. 605 66 56 25

- *Bohema za fortem* Elżbiety Łuczak i Elżbiety Rozpłochowskiej
  czynna do 3.05

Galeria Jak

wt.–niedz., g. 12–20

- *Destrukty* Justyny Kosińskiej / TKANKA
  czynna: 5–26.04

Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną

wt.–sob., g. 12–18, niedz., g. 12–16

- Jerzy Piotrowicz – ekspozycja stała

Galeria na Dziedzińcu

wt.–niedz., g. 12–20

- Wystawa zbiorowa *S M XL*
  czynna do 7.04
- wystawa pokonkursowa *Poznańskiej Nagrody Fotograficznej*
  czynna: 26.04–26.05

Galeria Piekary

pon.–pt., g. 10–18

- wystawa Macieja Świeszewskiego
  czynna do 26.04

Galeria Skala

pon.–pt., g. 13–18

- *New Darkness / Nowa Ciemność* Izy Tarasewicz
  czynna do 1.06

Galeria Szczur

pon.–pt., g. 13–18

- *Koniec świata* – T. Jankowiak, M. Kiszka, A. Polerowicz
  czynna do 12.04

Galeria Sztuki Rozruch

pon.–pt., g. 13–18

- *Supernova 1A* w ramach Festiwalu Moment
  czynna: 5–21.04

Galeria Rotunda, Collegium Da Vinci

Nur für Polen Szymona Szymankiewicza
kurator: Grzegorz Myćka
czynna do 21.04

Galeria SZOKART

wt.–pt., g. 12–17, sob., g. 11–14

- *Kto się boi zygzaków?* Andrzeja Leśnika
  czynna do 12.04

Galeria Śluza

wt.–pt., g. 9–17, sob.–niedz., g. 10–18

Co potrafi lądolód?
czynna: 12.04–1.09

Galeria U Jezuitów

czw.–sob., g. 12–18

Zmartwychwstały i Miłosierdzie Zdzisława Mleczaka
czynna 13–21.04

Klub Osiedlowy Krąg

- *Naturalne Symptomy*, z cyklu *Impresje wiosenne* Stowarzyszenia Ekoart
  czynna: 18–30.04

Makiety Dawnego Poznania

pon.–niedz., g. 11–17

- Multimedialna prezentacja makiety grodu na Ostrowie Tumskim w czasach pierwszych Piastów i miasta z początku XVII w. Pokaz trwa 27 minut.

Miejskie Galerie UAP

www.poznangalleries.com
śr.–niedz., g. 14–17

Atrium UAP

- *Figurama 24* – wystawy studenckie
  czynna do 14.04

Galeria Curators'Lab UAP

- *Ryzosfera: SPUN Expedition – grzybowe hotspoty Karpat*
  czynna: 11.04–15.05

Galeria Design UAP

pon.–pt., g. 11–17

- *Wdrożeniowo i studyjnie_vol. 6*
  czynna do 3.04
- *Reinterpretacje* – wystawa osób studenckich Pracowni Otwartych Interpretacji Sztuki i gości
  czynna: 11.04–5.05

Galeria Duża Scena UAP

śr.–niedz., g. 14–17

- *Culture Beat* – wystawa artystów i artystek z Włoch, Czech, Hiszpanii, Serbii, Urugwaju i Polski
  czynna: 19.04–5.05

Galeria Nowa Scena UAP

śr.–niedz., g. 13–18

- *ON TRANSCENDENT NO* – D. Balabán, V. Rodek, M. Sibinský
  czynna do 14.04
- *Culture Beat* – wystawa artystów i artystek z Włoch, Czech, Hiszpanii, Serbii, Urugwaju i Polski
  czynna: 19.04–5.05

Galeria Szewska 16 UAP

pon.–niedz., g. 9–19

- *...obrazy ostatnio namalowane... Epizod I* Piotra Kielana w ramach *Figurama 24*
  czynna do 14.04
- *International Student Artist's Books Exhibition Slow – Selfie. When Knowledge Becomes Image*
  czynna: 18.04–5.05

Mieszkanie-Pracownia Kazimiery Iłłakowiczówny

czynne w drugą i ostatnią środę miesiąca od g. 12.30 lub po wcześniejszym uzgodnieniu (illa@bracz.edu.pl)

- Oprowadzanie po dawnym mieszkaniu Kazimiery Iłłakowiczówny i prezentacja autentycznych przedmiotów, które niegdyś do niej należały.

MO Galeria

pon.–pt., g. 9–19, sob., g. 9–16

- *Minimalizm* Piotra Gonzagi Myszkowskiego
  czynna do 6.05

Muzeum Archeologiczne

wt.–czw., g. 9–16, pt., g. 10–17, sob., g. 11–18, niedz., g. 12–16

- *Pradzieje Wielkopolski*, *Tu powstała Polska*, *Śmierć i życie w starożytnym Egipcie*, *Archeologia Sudanu*, *Sztuka naskalna Afryki Północnej* – wystawy stałe
- *Miała strój bogaty, malowany w różne światy*
  czynna do 5.05
- *Tabulae – gry rzymskie z terenu Polski*, z cyklu *„Bliskie spotkania z..."*
  czynna do 9.06
- *Grodzisko w Chotyńcu. Zachodnia Brama Scytii*
  czynna do 1.09

Muzeum Archidiecezjalne – Akademia Lubrańskiego

wt.–pt., g. 11–17, sob., g. 11–16, niedz. (7 i 14.04) g. 11–15

- *Sztuka gotycka*, *Skarbiec*, *Salon ofiarodawców*, *Galeria sztuki nowożytnej*, *Galeria Sztuki Współczesnej Akademii Lubrańskiego* – wystawy stałe
- *École de Paris. Artyści polsko-żydowscy*
  czynna do 12.04

Muzeum Armii „Poznań"

wt.–sob., g. 10–17, niedz., g. 10–16

- Muzeum znajduje się na poznańskiej Cytadeli. Usytuowane jest w korytarzu kazamatowym, zwanym obecnie Małą Śluzą, pierwotnie tworzącym estakadę zachodnią Fortu Winiary.
- *Wierni przysiędze – Armia „Poznań" w kampanii wrześniowej 1939 r.* – wystawa stała

Muzeum Bambrów Poznańskich

pt.–sob., g. 10–14 lub po wcześniejszym umówieniu

- Dzieje osadników z Bambergu, którzy przybyli na zaproszenie władz miasta Poznania do wsi podmiejskich w 1. poł. XVIII w.

Muzeum Broni Pancernej

wt.–sob., g. 10–16, we wtorki wstęp wolny

- Kolekcja prawie 50 pojazdów bojowych, m.in. czołgów z okresu II wojny światowej, zimnej wojny, aż do czasów współczesnych.

Muzeum Czekolady

pon.–niedz., g. 10–18 (wejście o pełnych godzinach), w tygodniu szkolnym od g. 13

- *Historia czekolady od ziarna do tabliczki* – wystawa stała. Od września Muzeum Czekolady w wersji mobilnej odwiedza szkoły i przedszkola w Poznaniu.

Muzeum Farmacji

czw., g. 9.30–17.30

- Meble z apteki w Miłosławiu w stylu neorenesansu północnego z końca XIX w., naczynia apteczne: porcelanowe, cynowe, szklane od XVII w., sprzęt apteczny z XIX i XX w.

Muzeum Historii Ubioru

wt., śr., pt., g. 10–15, pon., czw. nieczynne, sob. i niedz., g. 11–16

- Kolekcja zabytkowych ubiorów i akcesoriów modowych pochodzących głównie z XIX w., której twórczynią jest Anna Moryto.
- *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX*
  czynna do odwołania

Muzeum Iluzji, Nauki i Sztuki

wt.–niedz., g. 10–19, ostatnie wejście o g. 18

- Prezentuje prawie 60 niezwykłych eksponatów w siedmiu przestrzeniach wystawienni-

czych. Dzięki interaktywnym atrakcjom – od klasycznych łamigłówek, przez iluzje optyczne, aż po wielkoformatowe eksponaty – zachęca do nauki przez zabawę.

Muzeum Instrumentów Muzycznych

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt., g. 10–20, sob.–niedz., g. 10–17

- W muzeum można obejrzeć wybór najwybitniejszych 500 obiektów ukazanych w kontekście poszczególnych epok, zespołów, miejsc i tradycji.

Muzeum Lecha Poznań

pon.–pt., g. 10–17.30, sob., g. 10–15

- Trofea zdobyte przez drużynę Kolejorza, klubowe i kibicowskie pamiątki, plakaty, bilety i fotografie – takie skarby można zobaczyć na wystawie stałej Muzeum Lecha Poznań.

Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza

wt.–sob., g. 9–16

- Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza powstało dzięki fundacji Ignacego Mosia. Można w nim zobaczyć pamiątki po nobliście.
- *Trójkąty miłosne u Sienkiewicza. Odsłona II: „Rodzina Połanieckich"*

Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII

wt.–sob., g. 10–17, niedz., g. 10–16

- *Męczeństwo więźniów Fortu VII w okresie II wojny światowej*, *Więźniowie Fortu VII w więzieniach i obozach III Rzeszy – zmarli i zaginieni*, *Wysiedlenia ludności polskiej z Wielkopolski do Generalnego Gubernatorstwa*, *Twierdza fortowa Poznań – wystawa fotograficzna*, *Ja szukam życia i umrę cicho… – życie i twórczość Stefana Balickiego*, *…i ślad po nich zaginął. Zagłada chorych psychicznie w komorze gazowej w Forcie VII*, *Twierdza fortowa Poznań – wystawy stałe*
- *Kobiety w Forcie VII* – nowa wystawa stała w Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII
- *Czuwaj!* – nowa wystawa stała poświęcona uwięzionym i zamordowanym w Forcie VII harcerzom i instruktorom harcerskim
- Udostępnienie prawego majdanu Fortu VII dla indywidualnych zwiedzających,
- czynne od 19.04, zwiedzanie z przewodnikiem w każdy piątek, sobotę i niedzielę o g. 14.

Muzeum Narodowe

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt., g. 10–20, sob.–niedz., g. 10–16

- Zbiory sztuki polskiej od średniowiecza po wiek XX. Dzieła polskich mistrzów, m.in. Jacka Malczewskiego, Stanisława Wyspiańskiego i Jana Matejki, zbiór malarstwa niderlandzkiego, holenderskiego i włoskiego oraz jedyny w Polsce zbiór malarstwa hiszpańskiego.
- *Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną*, czynna do 7.04
- *Ultraawangarda. Koło Klipsa i poznański underground lat 80. XX wieku*, czynna: 4.04–28.07

Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956

wt.–sob., g. 10–17, niedz., g. 10–16

- *Powstanie Poznańskie 1956 – ocalona pamięć* – wystawa stała

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919

wt.–sob., g. 10–17, niedz., g. 10–16

- *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Droga do Niepodległości* – wystawa stała

Muzeum Sztuk Użytkowych w Zamku Królewskim w Poznaniu

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- Ekspozycja poświęcona w całości sztuce użytkowej: meble, wyroby z ceramiki, szkła i metalu, broń, biżuteria, tkaniny, stroje i dodatki do nich, od średniowiecza do współczesności.
- *Nie zmarnujcie niepodległości. Srebra Funduszu Obrony Narodowej. SILVA RERUM* czynna do 18.05
- *Rozbudowa kolekcji* – pokaz nabytków Muzeum Sztuk Użytkowych w Zamku Królewskim w Poznaniu, czynna: 19.04–12.01.2025

Muzeum Uzbrojenia – Cytadela Poznańska

wt.–sob., g. 10–17, niedz., g. 10–16

- *Między Wehrmachtem a Armią Czerwoną – poznaniacy w bitwie o swoje miasto w 1945 r.* – odnowiona wystawa stała
- *Wojny gwiazd i militaria* – wojskowe inspiracje w odległej galaktyce
  czynna: 27.04–7.05

Nowa Gallery w Wysogotowie

- *Przemalowanie III* grupy artystycznej Przez Ramę do Obrazu, czynna do 28.06

Poznańskie Muzeum Pyry

pokazy: sob.–niedz., g. 11, 13, 15

- Jedyne w Polsce Muzeum poświęcone wyłącznie historii ziemniaka.

Poznań Visual Park

pon.–niedz., od g. 10 do zmroku

- Kolekcja 18 rzeźb i obiektów artystycznych nad Jeziorem Strzeszyńskim w Poznaniu. Wirtualny przewodnik: www.poznanvisualpark.abcgallery.pl

Pracownia VZORY

pon.–czw., g. 15–18

- *Pestki* Agnieszki Bar, czynna: 11.04–23.05

Pracownia-Muzeum Józefa I. Kraszewskiego

pon.,wt., czw., pt., g. 10–16, śr., g. 12–20

- *Gabinet Kraszewskiego* – dary i pamiątki, które pisarz otrzymał w 1879 r. z okazji 50-lecia pracy literackiej, oraz „kraszewsciana" ze zbiorów bibliofila Mariana Walczaka, kolekcja pierwszych wydań książek pisarza – wystawa stała
- *35 lat działalności Towarzystwa Miłośników Wilna nie tylko w Poznaniu*, w ramach Kaziuka 2024, czynna do 5.04
- *Drzewa i krajobrazy* Wandy Boguszewskiej czynna od 17.04

Pyramida Gallery

pon.–sob., g. 12–18, niedz., g. 12–17

- *Uważaj, czego sobie życzysz* Julii Feliksy Wojciechowskiej, czynna do 12.04

Ratusz – Muzeum Poznania

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18,
pt., g. 10–20, sob.–niedz., g. 10–17

- Po długiej przerwie remontowej ratusz zaprasza na zwiedzanie ekspozycji w gotyckich piwnicach oraz na parterze. Podziemia budynku zostały udostępnione po raz pierwszy od 27 lat, a wraz z nimi wystawa *Poznań przed Quadro* opowiadająca o średniowiecznym Poznaniu.

Rezerwat Archeologiczny Genius loci

wt.–czw., g. 10–16, pt.–sob., g. 10–18, niedz., g. 10–15

- Umocnienia drewniano-ziemnych wałów grodu Mieszka I i Bolesława Chrobrego z X/XI w. oraz fundamenty muru ceglanego, wybudowanego z inicjatywy biskupa Jana Lubrańskiego w początkach XVI w. Zabytki archeologiczne z badań Ostrowa Tumskiego odkryte przy palatium i katedrze.
- *Pokolenie 966 – świt wielkich przemian* – wystawa stała
- *Kościół NMP – perła gotyku na poznańskiej wyspie katedralnej*, czynna do 30.04
- *Ostrym końcem w stronę wroga – grot włóczni z palatium książęcego na Ostrowie Tumskim,* z cyklu *Wystawy jednego zabytku*
  czynna do 7.05
- *Oblicza gotyku. Katedra gotycka fenomen kultury europejskiej*
  czynna do 30.06

Rogalowe Muzeum Poznania

pokazy: 11, 12.30, 14, 15.30, 17, pokazy w jęz. ang. o g. 14

- Pokaz wypieku rogali świętomarcińskich, prezentacja historii Poznania, poznańskiej gwary oraz zwiedzanie zabytkowych wnętrz kamienicy, w której mieści się muzeum.

Salon Sztuki „Kreatura"

czw.–niedz., g. 17–19

- *Pejzaż – Ślady* Ludomira Jana Gałdowskiego
  czynna: 21–28.04

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18,
pt., g. 10–20, sob.–niedz., g. 10–17

- Muzeum prezentuje broń białą, broń palną, uzbrojenie ochronne, znaki wojskowe, mundury i oporządzenie z okresu od X do XXI w. Chlubą kolekcji jest bechter (rodzaj pancerza) rotmistrza miejskiego z 1580 r., zdobiony na naplecznik herbem miasta Poznania. Cenny zbiór muzealiów z okresu powstania wielkopolskiego 1918–1919.

DLA DZIECI w kwietniu

2 kwietnia (wtorek)

Spotkanie premierowe wokół książki Małgorzaty Swędrowskiej *Ala i emocje*, Księgarnia z Bajki, g. 16,

Spektakl *Legendy polskie* Teatru Piasku Tetiany Galitsyny, Aula Artis, g. 19, 110 i 120 zł cik

3 kwietnia (środa)

Spektakl *Wesoły Ryjek*, reż. Anna Rozmianiec, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30 **50–55 zł**

4 kwietnia (czwartek)

Spektakl *Misja Poznań – gdzie są koziołki?*, reż. Marek A. Cyris, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

Zajęcia dla maturzystów i młodzieży *Konceptualizm i nowe formy dzieł*, z cyklu *Maturalnie o sztuce*, Muzeum Narodowe, g. 15.30, **10 zł**

5 kwietnia (piątek)

Spektakl *Wesoły Ryjek*, reż. Anna Rozmianiec, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30 **50–55 zł**

Spektakl *Molier*, reż. Neville Tranter, wiek: 14+, Teatr Animacji, g. 18, **60–70 zł**

Zwiedzanie Zamku z latarkami z przewodnikiem(-czką), wiek: 10+, CK Zamek, Hol Wielki, g. 20, **15 zł (n), 12 zł (u)**

6 kwietnia (sobota)

Zajęcia *W krainie żab*, z cyklu *Magiczny dywan*, dla rodzin z dziećmi, wiek: 3–5 lat, Brama Poznania, g. 10.30 i 12, **20 zł**

Spotkanie *Przygoda z piosenką* z cyklu warsztatów artystycznych dla dzieci w wieku przedszkolnym *Muzyczne zabawy u Mistrza Feliksa*, Salon Muzyczny – Muzeum Feliksa Nowowiejskiego, g. 11

Warsztaty *Poranek literacki – godzina radości i wesołości z książkami*, wiek: 3+, Księgarnia z Bajki, g. 11,

Warsztaty tańca kreatywnego *Roztańczone samochody*, wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11, **20 zł**

Spektakl *Wesoły Ryjek*, reż. Anna Rozmianiec, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **50–55 zł**

Warsztaty *Vidiki – ludowe malarstwo białoruskie na szkle*, wiek: 12+, Barak Kultury, g. 11–13,

Poranki dla Dzieci, kolejne seanse: 7, 13, 14, 20, 21, 27 i 28.04, CK Zamek, sala 1, g. 12, **15 zł**

Spektakl *Molier*, reż. Neville Tranter, wiek: 14+, Teatr Animacji, g. 18, **60–70 zł**

7 kwietnia (niedziela)

Warsztaty ruchowe *Roztańczone rodziny: Ciało. Obiekt* Kolekttacz, wiek: 7–10 lat, Scena Wspólna, g. 10 i 13, **15 zł** cik

Zajęcia dla rodzin z animatorką *Rodzinna strefa szyfrów*, Centrum Szyfrów Enigma, g. 11,

Spektakl *Fintikluszki – folkowe okruszki* Teatru Małe Mi, wiek: 3+, Scena na Piętrze, g. 11, **25–40 zł**

Spektakl *Wesoły Ryjek*, reż. Anna Rozmianiec, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **50–55 zł**

Warsztaty plastyczne *Robimy wspólnie: balonowe malowanie*, wiek: 4+, Scena Wspólna, g. 12, **15 zł** cik

Warsztaty teatralno-plastyczne *Montanki*, wiek: 5+, Scena na Piętrze, g. 12.30, **25 zł**

Rodzinne zwiedzanie Zamku z przewodnikiem (-czką), wiek: 7+CK Zamek, Hol Wielki g. 13.30, **15 zł (n), 12 zł (u)**

Spektakl Grupy Coincidentia *Ściana z widokiem*, wiek: 12+, Scena Wspólna, g. 16, **35 zł** cik

Koncert *NutkoSfera – CeZik dzieciom*, Aula Artis, g. 18, **85–125 zł**

8 kwietnia (poniedziałek)

Spektakl Grupy Coincidentia *Ściana z widokiem*, wiek: 12+, Scena Wspólna, g. 9 i 12 **35 zł (bilety wyprzedane)**

Warsztaty psychoedukacyjne *Czy warto się zakochiwać? Czyli o tym, co miłość ma wspólnego z horkruksami*, DK Orle Gniazdo g. 15.30 (9–12 lat) i 17 (13–15 lat), ⌘

Koncert *NutkoSfera – CeZik dzieciom*, Aula Artis, g. 18, 85–125 zł

9 kwietnia (wtorek)

Spektakl *Wesoły Ryjek*, reż. Anna Rozmianiec, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

Koncert *NutkoSfera – CeZik dzieciom*, Aula Artis, g. 18, **85–125 zł**

10 kwietnia (środa)

Spektakl *Calineczka*, reż. Artur Romański, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

Spotkanie Młodzieżowego Klubu Debat Oksfordzkich, MDK nr 1, g. 16,

Zwiedzanie Zamku z przewodnikiem(-czką), wiek: 14+, CK Zamek, Hol Wielki g. 18, **15 zł (n), 12 zł (u)**

Koncert *NutkoSfera – CeZik dzieciom*, Aula Artis, g. 18, **85–125 zł**

11 kwietnia (czwartek)

Spektakl *Calineczka*, reż. Artur Romański, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

12 kwietnia (piątek)

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

Spektakl *Czarnoksiężnik Oz*, reż. Konrad Dworakowski, wiek: 11+, Teatr Animacji g. 9.30 i 11.30, **60–70 zł**

Spektakl *Koziołek Matołek i zagadka ratuszowej wieży*, reż. Łukasz Brzeziński, Teatr Muzyczny, g. 10 i 12.30, **50–140 zł**

Zajęcia z cyklu *Z maluchem w muzeum* wiek: 1,5–5 lat, Muzeum Narodowe, g. 10.30, **13–20 zł**

Warsztaty tkania od podstaw połączone z czytaniem fragmentów książki Silvii Federici *Re-enchanting the world*, wiek: 16+, Biblioteka Wojewódzka, g. 15.30, ⌘

Warsztaty z cyklu *POLANkowe COŚ*: zakładki do książek, DK Polan Sto, g. 16.30 i 18 **30 zł,** ⌘

Warsztaty *z bezczynności. Sanatorium somatyczne*, wiek: 16+, CK Zamek, Laboratorium g. 17, **5 zł,** ⌘

Spektakl *Wielka przygoda Małego Snu*, reż. Ewa Kaczmarek i Wojciech Wiński, wiek: 6+, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 18, **10–20 zł**

13 kwietnia (sobota)

Spektakl *Koziołek Matołek i zagadka ratuszowej wieży*, reż. Łukasz Brzeziński, Teatr Muzyczny, g. 10 i 12.30, **50–140 zł**

Rodzinny Festiwal Gier Planszowych, DK Orle Gniazdo, g. 10–13,

Oprowadzanie *Poszukiwacze skarbów* dla rodzin z dziećmi, wiek: 5–10 lat, Brama Poznania, g. 11, **30 zł (dla rodziny)**

Warsztaty *Poranek literacki – godzina radości i wesołości z książkami*, wiek: 3+, Księgarnia z Bajki, g. 11

Warsztaty plastyczne *Portrety kotów*, wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11, **20 zł** cik

Impreza edukacyjna *Archeo-gry. Weekend gier dawnych*, wiek: 6–11 lat, Muzeum Archeologiczne, g. 11, **10 zł,**

Zajęcia *Przygoda IV: Usłysz obraz, czyli dyskretne opowieści różnej treści*, z cyklu Muzealna Akademia Dziecięca, wiek: 6–10 lat, Muzeum Narodowe, g. 11, **20 zł,**

Koncert *Muzykoteka. Rodzinny koncert życzeń*, Aula UAM, g. 11, **25–35 zł**

Spektakl *Cała nadzieja w jajku* reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+, Teatr Animacji g. 11 i 13, **50–55 zł**

Spektakl *Czarnoksiężnik Oz*, reż. Konrad Dworakowski, wiek: 11+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **60–70 zł**

Spektakl *Wielka przygoda Małego Snu*, reż. Ewa Kaczmarek i Wojciech Wiński, wiek: 6+, Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 11 i 15, **10–20 zł**

14 kwietnia (niedziela)

Koncert *Piosenki na niepogodę* Blum – teatru dla najmłodszych, wiek: do 6 lat, Concordia Design, g. 10, **30–60 zł**

Warsztaty *Tory do niepodległości: warsztaty o pociągach i powstaniu*, z cyklu *Ejbry w Muzeum*, dla rodzin z dziećmi, wiek: 5–9 lat, Muzealne Centrum Edukacyjne, g. 11, ,

Spotkanie *Nie wszystko złoto, co się świeci*, z cyklu *Ratuszowe piwniczaki*, Ratusz – Muzeum Poznania, g. 11, ,

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **50–55 zł**

Spektakl *Czarnoksiężnik Oz*, reż. Konrad Dworakowski, wiek: 11+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **60–70 zł**

Spektakl *Koziołek Matołek i zagadka ratuszowej wieży*, reż. Łukasz Brzeziński, Teatr Muzyczny, g. 11 i 14, **50–140 zł**

Spektakl *Wielka przygoda Małego Snu* reż. Ewa Kaczmarek i Wojciech Wiński, wiek: 6+, Republika Sztuki Tłusta Langusta g. 11 i 15, **10–20 zł**

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Łataj! Ceruj! Długie życie ubrań*, wiek: 14+, CK Zamek, sala Wystaw, g. 12, **17 zł (n), 12 zł (u)**

15 kwietnia (poniedziałek)

Warsztaty psychoedukacyjne dla dzieci i młodzieży: *Co się stanie, jeśli wyjdę przed szereg? Czyli o zaletach bycia niegrzecznym(-ą)*, DK Orle Gniazdo, g. 15.30 (9–12 lat) i 17 (13–15 lat) ,

Warsztaty logopedyczne, wiek: 3–6 lat, Biblioteka Raczyńskich, Filia 49, os. Pod Lipami 108A, g. 17

16 kwietnia (wtorek)

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+, Teatr Animacji g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

Spektakl *Czarnoksiężnik Oz*, reż. Konrad Dworakowski, wiek: 11+, Teatr Animacji g. 9.30 i 11.30, **60–70 zł**

17 kwietnia (środa)

Spektakl *Calineczka*, reż. Artur Romański, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

Spektakl *Ucieczka z planety Robobo* połączony z warsztatami, wiek: 6+, Biblioteka Raczyńskich, Filia 20, ul. Słowackiego 28, g. 17

18 kwietnia (czwartek)

Spektakl *Calineczka*, reż. Artur Romański, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

Oprowadzanie dla rodziców z maluszkami w chustach / wózkach, Brama Poznania, g. 12, **20 zł,** ⌘

Oprowadzanie *Wyprawa z Mieszkiem / Dobrawą* dla rodzin z dziećmi, wiek: 5–10 lat, Brama Poznania, g. 12, **30 zł (dla rodziny)**

19 kwietnia (piątek)

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

Spektakl *Ptasi baj* Teatru Atofri, reż. Beata Bąblińska, Monika Zajączkowska, wiek: 1,5–6 lat, Scena Wspólna, g. 10

Spektakl *Teatrzyk Zielona Gęś, czyli wstrząs metafizyczny w piętnastu konwulsjach*, reż. Paweł Aigner, wiek: 14+, Teatr Animacji, g. 10 i 18, **60–70 zł**

Warsztaty *Spotkanie z Kicią Kocią – Dzień Książki z niespodziankami*, DK Polan Sto, g. 17, **10 zł,** ⌘

Spotkanie z Anną Paszkiewicz, autorką książek dla dzieci, m.in. *Pafnucy, ostatni smok*, *Detektyw Bzik*, połączone z warsztatami, wiek: 6+, Biblioteka Raczyńskich, Filia 14 os. B. Chrobrego 117, g. 17 ⌘

Spotkanie z Niną Lussą, autorką książek dla dzieci o Stelli i Pikusiu, wiek: 6+, Biblioteka Raczyńskich, Filia 38, ul. Świt 34/36, g. 17 ⌘

20 kwietnia (sobota)

Spektakl *Bing na żywo – Wielkie urodziny*, Aula Artis, g. 10, 12.30 i 15, **55–100 zł** cik

Turniej „I Krok Szachowy", DK Na Pięterku, g. 10, **50 zł,** ⌘

Koncert rodzinny *Muzykoteczka – Ciao Italia*, sala im. bp. Jana Lubrańskiego Collegium Minus UAM, g. 10 i 11.30

Warsztaty muzyczno-taneczne *Kolorowy deszcz*, wiek: 3–5 lat, CK Zamek, g. 11, **20 zł**

Warsztaty *Poranek literacki – godzina radości i wesołości z książkami*, wiek: 3+, Księgarnia z Bajki, g. 11, ◎

Ekologiczna gra terenowa o świadomej zabawie, dla rodzin, DK Orle Gniazdo, g. 11, ◎ ⌘

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **50–55 zł**

Spektakl *Teatrzyk Zielona Gęś, czyli wstrząs metafizyczny w piętnastu konwulsjach*, reż. Paweł Aigner, wiek: 14+, Teatr Animacji, g. 18, **60–70 zł**

21 kwietnia (niedziela)

Kurs szyfrów dla rodzin, wiek: 7–10 lat, Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, **30 zł**

Warsztaty *Rodzinny Dzień Książki z Ultraawangardą*, wiek: 9–12 lat, Muzeum Narodowe, g. 10.30, **1–20 zł,** ⌘

Spektakl *Ptasi baj* Teatru Atofri, reż. Beata Bąblińska, Monika Zajączkowska, wiek: 1,5–6 lat, Scena Wspólna, g. 10.30 cik

Spektakl *Cała nadzieja w jajku*, reż. Natallia Lewanava, wiek: 7+, Teatr Animacji, g. 11 i 13, **50–55 zł**

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Anna Niedźwiedź, Teatr Cortiqué, g. 11, 13.30 i 16.30, **65–127 zł**

Rodzinne zwiedzanie wystawy *Łataj! Ceruj! Długie życie ubrań*, wiek: 7+, CK Zamek, sala Wystaw, g. 13.30, **17 zł (n), 12 zł (u)**

Spektakl *O królu kruków*, z cyklu *Pograjki*, Brama Poznania, g. 17, **25–30 zł**

22 kwietnia (poniedziałek)

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Anna Niedźwiedź, Teatr Cortiqué, g. 9.30 i 12, **65–127 zł** cik

Warsztaty psychoedukacyjne dla dzieci i młodzieży: *Jak poradzić sobie z lękiem? Czyli o sposobach rozbrajania pająka*, DK Orle Gniazdo, g. 15.30 (9–12 lat) i 17 (13–15 lat), ◎ ⌘

23 kwietnia (wtorek)

Spektakl *Podróż nie z tej ziemi*, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

Spektakl *Piękna i Bestia*, reż. Anna Niedźwiedź, Teatr Cortiqué, g. 9.30 i 12, **65–127 zł** cik

Warsztaty *Rodzinny Dzień Książki z Ultraawangardą*, wiek: 2–5 lat, Muzeum Narodowe, g. 10.30, **1–20 zł,** ⌘

24 kwietnia (środa)

Spektakl *Podróż nie z tej ziemi*, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

Zajęcia *Wodne pląsy*, z cyklu *Małe Psoty*, dla rodzin z dziećmi, wiek: 1–2 lata, Brama Poznania, g. 10, **20 zł**

Pokaz filmowo-teatralny *Mały miś mówi: Oj!*, wiek: 3+, Scena Wspólna, g. 10, **35 zł** cik

Warsztaty sensualne *Łataj – ceruj – dotykaj*, wiek: 16+, CK Zamek, sala Wystaw, g. 17, **10 zł**

25 kwietnia (czwartek)

Spektakl *Misja Poznań – gdzie są koziołki?*, reż. Marek A. Cyris, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

Pokaz filmowo-teatralny *Nasza świnka*, wiek: 3+, Scena Wspólna, g. 10, **35 zł** cik

26 kwietnia (piątek)

Spektakl *Misja Poznań – gdzie są koziołki?*, reż. Marek A. Cyris, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

Koncert familijny *Historia na dęte*, Teatr Wielki, g. 11 i 13, **45–55 zł** cik

27 kwietnia (sobota)

Warsztaty rodzinne *Wzorzysta przyroda*, z cyklu *Eksperymentownia*, wiek: 7–12 lat, Brama Poznania, g. 10.30, **50 zł (dla rodziny)**

Warsztaty plastyczne *Wazonowe historie*, wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11, **20 zł**

Warsztaty *Poranek literacki – godzina radości i wesołości z książkami*, wiek: 3+ Księgarnia z Bajki, g. 11 ◎

Koncert familijny *Historia na dęte*, Teatr Wielki, g. 11 i 13, **45–55 zł** cik

Zajęcia *Czarno-biały zwierzak z porcelany. Sztuka kontrastu w rzeźbiarskiej praktyce*, z cyklu *Muzealne przygody początkujących rzemieślników*, wiek: 6–12 lat, Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, **15 zł,** ⌘

Spektakl *Sceny z sufitu*, reż. Martyna Kowalska, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 15

28 kwietnia (niedziela)

Spektakl *Od słowa do słowa* Blum – teatru dla najmłodszych, wiek: 1,5–5 lat, Concordia Design, g. 10, **30–60 zł**

Spektakl *Sceny z sufitu*, reż. Martyna Kowalska, wiek: 4+, Teatr Animacji, g. 11 i 13

Koncert familijny *Historia na dęte*, Teatr Wielki, g. 11 i 13, **45–55 zł** cik

Pokaz filmowy *Klub brzydkich dzieci*, wiek: 11+, Scena Wspólna, g. 16, **15 zł** cik

29 kwietnia (poniedziałek)

Spektakl *Chodź na słówko*, reż. Jerzy Moszkowicz, Scena Wspólna, g. 10 i 12, **35 zł** cik

30 kwietnia (wtorek)

Spektakl *Podróż nie z tej ziemi*, reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 8+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **50–55 zł**

Spektakl *A niech to gęś kopnie!*, reż. Marta Guśniowska, wiek: 6+, Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **40–55 zł**

Spotkanie Młodzieżowego Klubu Debat Oksfordzkich, MDK nr 1, g. 16, ◎

CENTRA I DOMY KULTURY

Austriacki Ośrodek Kultury UAM
ul. Zwierzyniecka 7
tel. 61 829 24 24
www.austria-uniwersytet.poznan.pl

Biblioteka Raczyńskich
pl. Wolności 19, tel. 61 852 94 42
www.bracz.edu.pl

Biblioteka Uniwersytecka
ul. Ratajczaka 38/40
tel. 61 829 38 72
www.lib.amu.edu.pl

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Suchy Las
ul. Szkolna 16
tel. 61 250 04 00
www.osrodekkultury.pl

CK Zamek
ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 52 76
ckzamek.pl

Centrum Sztuki Dziecka
ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 44 70
www.csdpoznan.pl

Concordia Design
ul. Zwierzyniecka 3
tel. 61 667 44 00
www.concordiadesign.pl

Dom Bretanii
Fundacja Poznań – Ille-et-Vilaine
Stary Rynek 37
tel. 61 851 68 51
www.dombretanii.org.pl

Dom Polonii
Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"
Stary Rynek 51
e-mail: poznan@swp.org.pl

DK Jagiellonka
os. Jagiellońskie 120
tel. 61 877 51 64
www.osiedlemlodych.pl/jagiellonka

DK Jędruś
os. Armii Krajowej 101
tel. 61 877 01 51
www.osiedlemlodych.pl/jedrus/

DK Jubilat
os. Tysiąclecia 30
tel. 61 876 08 40
www.osiedlemlodych.pl/jubilat/

DK Na Pięterku
os. Orła Białego 5
tel. 61 879 63 11

DK Na Skarpie
os. Piastowskie 104
tel. 61 877 05 51
www.osiedlemlodych.pl/na-skarpie/

DK Orle Gniazdo
os. Lecha 43, tel. 61 877 78 42
www.osiedlemlodych.pl/orle-gniazdo/

DK Polan Sto
os. Polan 100
tel. 61 879 71 51

DK Stokrotka
ul. Cyniowa 11, tel. 61 867 19 19
www.dkstokrotka.pl

Estrada Poznańska
ul. Masztalarska 8, tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Fundacja Ad Arte
ul. Hawelańska 1, tel. 501 951 145
www.adarte.pl

Fundacja Artystyczno-Edukacyjna PUENTA
ul. Leszka 25a
tel. 603 743 888
www.artpuenta.eu

Fundacja Barak Kultury
Al. Marcinkowskiego 21, tel. 505 045 259
e-mail: barakkultury@barakkultury.pl

Fundacja Mały Dom Kultury
ul. Zamkowa 3/4
tel. 61 852 26 22
www.mdk.krzyk.pl

Społeczne Centrum Kultury – Fyrtel Główna
ul. Główna 42 (II p.)
www.animatorzysmak.pl, fyrtelglowno.pl

Klub Literacki Dąbrówka
Piątkowskie Centrum Kultury Dąbrówka
os. Bolesława Chrobrego 117

Klub Osiedlowy Krąg
ul. R. Dmowskiego 37
tel. 61 647 42 88
www.klubkrag.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 1
ul. Droga Dębińska 21, tel. 61 833 79 10
www.mdk1.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 2
ul. Za Cytadelą 121
tel. 61 820 11 12
www.mdk2.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 3
ul. Jarochowskiego 1
tel. 61 866 57 47
www.mdk3lazarz.pl

ODK Pod Lipami
os. Pod Lipami 108a, tel. 61 630 33 47
www.psmwinogrady.pl
lub www.bracz.edu.pl

ODK Słońce
os. Przyjaźni 120, tel. 61 630 32 68
www.psmwinogrady.pl

Ogród Botaniczny
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
ul. Dąbrowskiego 165
tel. 61 829 20 23
www.ogrod.amu.edu.pl

Piwnica Duchowa
Fundacja Wzgórze św. Józefa
Wzgórze św. Wojciecha
klasztor oo. Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25
tel. 61 852 92 93
www.poznan.karmelicibosi.pl

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk
ul. Mielżyńskiego 27/29
tel. 61 852 74 41
www.ptpn.poznan.pl

Stowarzyszenie Architektów Polskich
Oddział w Poznaniu
Stary Rynek 56
tel. 61 852 00 20
www.poznan.sarp.org.pl

Stowarzyszenie Twórców i Sympatyków Kultury
przy KWP w Poznaniu
ul. Kochanowskiego 2a
tel. 607 997 613, www.stisk.pl

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury
ul. Bolesława Prusa 3
tel. 61 664 08 50
www.wbp.poznan.pl

Związek Literatów Polskich
Oddział w Poznaniu
ul. Piekary 17, lokal 907
www.zlp-poznan.e-kei.pl

MUZEA

Brama Poznania ICHOT
ul. Gdańska 2
tel. 61 647 76 34
www.bramapoznania.pl

Centrum Szyfrów Enigma
ul. Św. Marcin 78
tel. 61 88 845 12, csenigma.pl

Galeria Śluza
ul. Dziekańska 2, tel. 61 647 76 34,
www.galeriasluza.pl

Makiety Dawnego Poznania
podziemia klasztoru Franciszkanów
na Górze Przemysła
(wejście od ul. Ludgardy)
tel. 61 855 14 35, www.makieta.poznan.pl

Mieszkanie-Pracownia Kazimiery Iłłakowiczówny
ul. Gajowa 4 m. 8
tel. 61 852 89 71

Muzeum Archeologiczne
ul. Wodna 27
tel. 61 852 82 51
www.muzarp.poznan.pl

Muzeum Archidiecezjalne
ul. Lubrańskiego 1
tel. 61 852 61 95
www.muzeum.poznan.pl

Muzeum Armii „Poznań"
Cytadela-Mała Śluza
tel. 663 866 414
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Bambrów Poznańskich
ul. Mostowa 7, tel. 602 658 961

Muzeum Broni Pancernej
oddział Muzeum Wojska Polskiego
ul. 3. Pułku Lotniczego 4
tel. 261 57 84 05
www.muzeumbronipancernej.pl

Muzeum Etnograficzne
ul. Grobla 25 (wejście od ul. Mostowej 7)
tel. 61 852 30 06
www.mnp.art.pl

Muzeum Historii Ubioru
ul. Kwiatowa 14/2, tel. 794 777 243
www.xixgallery.com

Muzeum Iluzji, Nauki i Sztuki
ul. Woźna 20, tel. 609 711 931

Muzeum Instrumentów Muzycznych
Stary Rynek 45, tel. 61 856 81 78
www.mnp.art.pl

Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza
Stary Rynek 84, tel. 61 852 89 71 (72)
www.bracz.edu.pl

Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII
ul. Polska, tel. 61 848 31 38
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Narodowe
Al. Marcinkowskiego 9
tel. 61 856 80 00, 61 852 59 69
www.mnp.art.pl

Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956
ul. Św. Marcin 80/82, tel. 61 852 94 64
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919
Odwach, Stary Rynek 3
tel. 61 853 19 93
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Sztuk Użytkowych w Zamku Królewskim
ul. Góra Przemysła 1, tel. 61 856 81 82
www.mnp.art.pl

Muzeum Uzbrojenia – Cytadela Poznańska
al. Armii Poznań, tel. 61 820 45 03
www.wmn.poznan.pl

Pracownia-Muzeum
Józefa I. Kraszewskiego
ul. Wroniecka 14, tel. 61 855 12 44
www.bracz.edu.pl

Rezerwat Archeologiczny
Genius loci
ul. ks. Posadzego 3, tel. 61 852 21 67
www.rezerwat.muzarp.poznan.pl

Rogalowe Muzeum Poznania
Stary Rynek 41/2 (wejście od ul. Klasztornej)
tel. 690 077 800
www.rogalowemuzeum.pl

Salon Muzyczny –
Muzeum **Feliksa Nowowiejskiego**
al. Wielkopolska 11, tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe
Stary Rynek 9, tel. 61 852 67 39
www.mnp.art.pl

MUZYKA

2progi
al. Niepodległości 36, www.2progi.pl

Akademia Muzyczna
im. I.J. Paderewskiego
ul. Św. Marcin 87, tel. 61 856 89 44
www.amuz.edu.pl

Aula Artis
ul. Kutrzeby 10, tel. 607 150 224
www.aulaartia.pl

Aula UAM
ul. Wieniawskiego 1

Blue Note
ul. Kościuszki 79, tel. 61 851 04 08
www.bluenote.poznan.pl

Dom Tramwajarza, Pan Gar
ul. Słowackiego 19/21
tel. 794 542 836
www.dt.fundacjapanagara.pl

Filharmonia Poznańska
ul. Św. Marcin 80/82, tel. 61 852 47 08
www.filharmoniapoznanska.pl

Gramis – Studio relaksu i rozwoju
ul. Cześnikowska 10, tel. 604 488 023, gramis.pl

Grota Solna Galos
ul. Spychalskiego 34, tel. 61 835 33 36
www.galos.poznan.pl

Hala Arena
(aktualnie nieczynna)
ul. Wyspiańskiego 33, tel. 693 028 090
www. arenapoznan.pl

Klub Muzyczny B17
ul. Bułgarska 17, tel. 530 502 500
www.stadionpoznan.pl

MDK Dragon
ul. Zamkowa 3, tel. 61 853 08 19

Pawilon
ul. Ewangelicka 1, tel. 789 192 492
www.pawilon.org

Pod Minogą
ul. Nowowiejskiego 8
tel. 61 852 79 22

Próżność
al. Niepodległości 8A
tel. 506 203 214
www.proznosc.com

sala Lubrańskiego UAM
ul. Wieniawskiego 1

Sala Ziemi MTP
ul. Głogowska 14
tel. 61 869 20 00
www.poznancongresscenter.pl

Salon Muzyczny – Muzeum
Feliksa Nowowiejskiego
al. Wielkopolska 11, tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl

Scena na Piętrze
ul. Masztalarska 8
tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Tama
ul. Niezłomnych 2, tel. 796 537 572
www.tamaklub.pl

Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego
ul. Świętosławska 7
tel. 61 852 26 42
www.wieniawski.pl

SZTUKA

ABC Gallery i Visual Park
ul. Koszalińska 15, tel. 605 446 182
www.abcgallery.pl

Brodziak Gallery Poznań
ul. Głogowska 16
tel. 795 770 771
www.szymonbrodziak.com

Fotoplastykon Poznański
CIK, ul. F. Ratajczaka 44
tel. 61 851 96 45
www.cik.poznan.pl

Galeria AT
ul. Solna 4, tel. 61 853 11 81
www.galeria-at.siteor.pl

Galeria CENTRALA & przestrzeń
dla fotografii Fotspot
pl. Cyryla Ratajskiego 6a
www.centrala.art, www.fotspot.pl

Galeria EGO
ul. Wyspiańskiego 41/3
tel. 510 230 269, www.galeriaego.pl

Galeria El Arte
ul. Włada 7, tel. 605 665 625
www.galeriaelarte.pl

Galeria Jak
Fundacja Jak Malowana
ul. Św. Marcin 37 (w podwórzu)
tel. 693 083 144

Galeria Jerzego Piotrowicza
Pod Koroną
ul. Kramarska 3/5, tel. 728 916 753
galeriajerzegopiotrowicza.pl

Galeria Kolegiacki Art
pl. Kolegiacki 5

Galeria kolor i kropka
ul. Bukowska 32
tel. 663 786 333
www.kolorikropka.pl

Galeria Łęctwo
ul. Łukaszewicza 1, tel. 787 371 215
www.facebook.com/lectwo.galeria

Galeria Miejska Arsenał
ul. Szyperska 2 (tymczasowo)
tel. 61 852 95 02
www.arsenal.art.pl

Galeria mil'ART
Danuty Milian, ul. Wroniecka 6
tel. 61 851 74 01

Galeria na Dziedzińcu
Stary Browar
www.starybrowar5050.com

Galeria Piec
ul. Mostowa 33, tel. 508 403 079

Galeria Piekary
ul. Św. Marcin 80/82
CK Zamek, Dziedziniec Różany
tel. 61 811 35 55, www.galeria-piekary.com.pl

Galeria pix.house
Miejsce dla fotografii
ul. Głogowska 35A
tel. 607 290 671, www.pix.house

Galeria Rodríguez
ul. Wodna 13/4
tel. 606 908 087
www.rodriguezgallery.com

Galeria Rotunda
Collegium Da Vinci
ul. gen. Kutrzeby 10

Galeria :SKALA
ul. Św. Marcin 49a
www.galeriaskala.com

Galeria Szczur
ul. Składowa 11/01
galeriaszczur@gmail.com

Galeria SZOKART
pl. C. Ratajskiego 1
tel. 518 962 332
www. szokart.com

Galeria Sztuki Rozruch
Jeżyckie Centrum Kultury, ul. Jackowskiego 5-7
tel. 693 077 170
www.jck-poznan.pl

Galeria Sztuki Współczesnej
ul. J. Lubrańskiego 1, tel. 61 852 61 95,
www.akademialubranskiego.pl

Galeria „tak"
ul. Mielżyńskiego 27/29
tel. 668 577 199
www.galeriatak.pion.pl

Galeria U Jezuitów
ul. Dominikańska 10, tel. 691 119 739
www.galeriaujezuitow.pl

Galeria Zacnie
ul. Garbary 50, www.galeriazacnie.pl

Galeria VA
Fundacja Pro Veritate et Arte
Al. Marcinkowskiego 26 (domofon nr 50)
tel. 502 564 572, 695 796 556
www.facebook.com/vagaleria

Galeria YES
ul. Paderewskiego 7, tel. 61 851 58 48
www.galeriayes.pl

MAD Art Gallery
ul. Mielżyńskiego 27/29
www.uitstalling.com

Miejskie Galerie UAP
www.poznangalleries.com
Duża Scena UAP, ul. Wodna 24
Galeria Curators'Lab,
ul. Nowowiejskiego 12,
Galeria Design UAP, ul. Wolnica 9
Galeria Szewska, ul. Szewska 16
Scena Otwarta, ul. Szyperska 8

Molski gallery & collection
al. Wielkopolska 65A, tel. 730 056 730
www.molskigallery.pl

Nowa Gallery
Wysogotowo k. Poznania
ul. Skórzewska 35, tel. 61 665 17 00
www.pbg-sa.pl

Pani Domu
ul. Niegolewskich 7/7, www.panidomu.com

Pracownia VZORY
ul. Ślusarska 15, tel. 603 193 529

Pyramida Gallery
ul. Garbary 64
tel. 698 746 423

Salon Sztuki „Kreatura”
ul. Spychalskiego 14/5
tel. 601 776 511, 61 833 65 11,
www.salonsztukikreatura.
blogspot.com

Strefa Wyobraźni
strefawyobrazni.weebly.com

Uniwersytet Artystyczny Poznań
Al. Marcinkowskiego 29
tel. 61 856 04 41, wew. 23
www.uap.edu.pl

V.A. Gallery Poland
Wysogotowo, ul. Wierzbowa 162
tel. 509 920 616
www.va-gallery.pl

Vinci Art Gallery
ul. Rynek Śródecki 15/2
www.vinciartgallery.com

TEATR

Aula Artis
ul. Kutrzeby 10

Estrada Poznańska – Scena na Piętrze
ul. Masztalarska 8, tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Fundacja Orbis Tertius Lecha Raczaka
tel. 787 525 897
www.orbistertius.pl

Fundacja Asocjacji 2006 i Teatralny Golęcin
ul. Golęcińska 9
tel. 501 776 630, www.a06.pl

KinoTeatr Apollo
ul. Ratajczaka 18

Polski Teatr Tańca
ul. Taczaka 8
tel. 61 852 40 08
www.ptt-poznan.pl

Republika Sztuki Tłusta Langusta
ul. Gwarna 11, tel. 889 447 350
www.tlustalangusta.pl
Chuda Langusta
ul. F. Ratajczaka 44

Scena Robocza
Centrum Rezydencji Teatralnej
ul. Wroniecka 6
tel. 795 577 022
www.scenarobocza.pl

Scena STA
ul. Ratajczaka 18
tel. 691 736 212
www.studiosta.pl

Scena Wspólna
Teatru Łejery i Centrum Sztuki Dziecka
ul. Brandstaettera 1, ul. Za Cytadelą
www.teatr.lejery.pl
i www.csd.poznan.pl

Blum – teatr dla najmłodszych
ul. Zwierzyniecka 3
www.teatr-blum.pl

Szkoła Baletowa Anny Niedźwiedź i Teatr Cortiqué
ul. Mansfelda 4 (wejście
od ul. Strzałkowskiego 5/7)
tel. 501 065 265
www.szkolabaletowa.poznan.pl, www.cortique.pl

Teatr Animacji
ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 853 72 20
www.teatranimacji.pl

Teatr Atofri
ul. Rybaki 22/2
tel. 601 378 158, 605 318 716
www.teatratofri.pl

Teatr asz.teatr
ul. Starołęcka 60A
tel. 500 786 612

Teatr Komedia
ul. Grochowska 49
tel. 579 144 814
www.komediapoznan.pl

Teatr Muzyczny
ul. Niezłomnych 1e
tel. 61 852 29 27
www.teatr-muzyczny.pl

Teatr Nowy
im. Tadeusza Łomnickiego
ul. Dąbrowskiego 5, tel. 61 848 48 85
www.teatrnowy.pl

Teatr Ósmego Dnia
ul. Ratajczaka 44, II p., tel. 61 855 20 86
www.teatrosmegodnia.pl

Teatr Polski
ul. 27 Grudnia 8/10
tel. 61 852 56 27-9
www.teatr-polski.pl

Teatr U Przyjaciół
ul. Mielżyńskiego 27/29, tel. 61 851 67 95
www.uprzyjaciol.pl

Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki
ul. Fredry 9, tel. 61 659 02 00
www.opera.poznan.pl

Inne

Grupa Przewodników PoPoznaniu.pl
tel. 884 605 305
www.popoznaniu.pl

Koło Przewodników PTTK
im. Marcelego Mottego w Poznaniu
pl. Kolegiacki 16
tel. 61 853 03 97
www.przewodnicy-pttk.org

TEATR NOWY
IM. IZABELLI CYWIŃSKIEJ
W POZNANIU

zaprasza na:

Eugene O'Neill

ZMIERZCH DŁUGIEGO DNIA

reż. André Hübner-Ochodlo
Premiera: 19 kwietnia 2024 • Scena Nowa

spektakle gościnne

NIE MÓW NIKOMU

TUTAJ, CZYLI GDZIE? RZECZ O (NIE)PAMIĘCI

PIĘĆ MIŁOŚCI/FIVE LOVES. ANDRÉ OCHODLO & TRIOMANIA

oraz przedstawienia repertuarowe

www.teatrnowy/repertuar

Do zobaczenia w kwietniu przy ul. J.H. Dąbrowskiego 5!

www.teatrnowy.pl • /teatrnowypoznan

TEATR NOWY W POZNANIU

WIELKOPOLSKA

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

era jazzu

ostatni koncert

14 kwietnia 2024 Aula UAM Poznań

BLACK LIVES

David Gilmore / Jean-Paul Bourelly / Adam Falcon / Federico Gonzalez Peña

Reggie Washington / Jacques Schwarz-Bart / Gene Lake / Marque Gilmore

Tutu Puoane / Christie Dashiell / Sharrif Simmons / DJ Grazzhoppa

CZAS KOMEDY

Bence Vas / Dominik Bukowski / Krzysztof Szmańda

www.jazz.pl

fot. Jacques Apothéloz